

Vol. 28, Nr 4 (112), 2018  
Kwartalnik

ISSN 1234-6888

# BIULETYN

DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY  
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

---



Nasza strona internetowa: [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)  
(BIULETYN w kolorze)

---

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Zespół Redakcyjny:

Jan Dorobek – redaktor naczelny (tel. kom. 603 263 314, e-mail: [jdorobek@tlen.pl](mailto:jdorobek@tlen.pl))  
dr Jerzy Borowiec – sekretarz, dr Robert Karczmarczyk, Zdzisław Król, Bohdan Wojtal

# **Fundacja „Pro Medici Veterinariii”**

**działająca przy  
Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej  
we Wrocławiu**

wspiera lekarzy weterynarii oraz członków ich rodzin znajdujących się w szczególnie ciężkiej sytuacji życiowej

Fundacja zwraca się z apelem o jej zasilenie dowolną kwotą dla osób najbardziej pokrzywdzonych przez los

**Numer konta Fundacji:**

**18 1020 5242 0000 2202 0158 8417**

**Adres: ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław**

Prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz naszej Fundacji (Organizacji Pożytku Publicznego). Wystarczy w odpowiednich rubrykach deklaracji podatkowej rocznej wpisać nazwę:

**Fundacja „PRO MEDICI VETERINARIII”  
numer KRS 0000247344**

***Z góry dziękujemy!***

## SPIS TREŚCI

Wstępniak - <i>Wojciech Hildebrand</i> .....	243
<b>Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej</b> .....	244
Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 12 (6.09.2018) i nr 13 (18.10.2018) - <i>Teresa Rogowska</i> .....	244
Informacja o wyborze organów IV kadencji Fundacji „Pro Medici Veterinari” (2018-2022) - <i>Leokadia Wojtal</i> .....	253
<b>Informacje Inspekcji Weterynaryjnej</b> .....	254
Ćwiczenia symulacyjne z zakresu zwalczania ASF - <i>Grzegorz Wall</i> .....	254
<b>Informacje Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej</b> .....	257
Komisja ds. etyki i deontologii Krajowej Rady Lekarsko-Wet. obradowała we Wrocławiu - <i>J.D.</i> .....	257
Uchwały i stanowiska Krajowej Rady Lekarsko-Wet. ....	258
<b>Z życia Uczelni</b> .....	259
Naukowiec z UPWr mentorem w TopMinds - <i>kbk</i> .....	259
Katedra i Klinika Chirurgii UPWr z Polską Nagrodą Innowacyjności 2018 - <i>kbk</i> .....	260
Wracają Wieczory Pawłowickie - <i>kbk</i> .....	261
Czekamy na kotlety z próbówki - <i>kbk</i> .....	262
Stypendia ministra dla wybitnych młodych naukowców - <i>mj</i> .....	264
<b>Kronika wydarzeń</b> .....	265
Pożegnanie lata 2018. - <i>Wiesława Bober</i> .....	265
Spotkanie członków Koła Seniorów w dniu 2.10.2018r. z okazji Dnia Seniora - <i>Bohdan Wojtal</i> .....	267
XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt” we Wrocławiu 13-14.10.2018 - <i>Wojciech Niżański</i> .....	270
II konferencja naukowa „Etyka zawodowa lekarza wet. – perspektywa zmian” - <i>Robert Karczmarczyk</i> ..	274
<b>Problemy społeczno-zawodowe</b> .....	275
Oczekiwania wobec lekarzy wet. jako odzwierciedlenie przemian świadomości ludzi - <i>Hanna Mamzer</i> ..	275
O projekcie budżetu dla Inspekcji Wet. na 2019r. ....	277
Pismo Szefa Służby Cywilnej ws. płac w Inspekcji Wet. - <i>Jacek Łukaszewicz</i> .....	278
W sejmie o „podwyżkach” dla Inspekcji Weterynaryjnej 17.10.2018 .....	280
<b>Zagadnienia zawodowe</b> .....	280
Nowe rozwiązania w immunoprofilaktyce biernej, i czynnej chorób narządu oddechowego cieląt. Alter- natywa dla antybiotyków - <i>Tadeusz Stefaniak, Joanna Bajzert, Krzysztof Blicharski, Paulina Jawor</i> .....	280
Wiek a rozród u samców - dylemat: „czy jeszcze może mieć dzieci, ale czy naprawdę powinien”? - <i>Wojciech Niżański</i> .....	281
Nowotwory układu rozrodczego samców - markery, prognoza, monitorowanie i leczenie onkologiczne - <i>Sandra Goericke-Pesch</i> .....	285
Leczenie chorób prostaty - podejście chirurga - <i>Zdzisław Kiełbowicz, Przemysław Prządka</i> .....	288
Leczenie chorób prostaty - podejście zachowawcze - <i>Sandra Goericke-Pesch</i> .....	290
Jak prowadzić bank nasienia - <i>Sabine Schäfer-Somi</i> .....	293
Mrożone czy schłodzone - co jest lepsze i kiedy jest lepsze? - <i>Alain Fontbonne</i> .....	295
Jak inseminować, żeby uzyskać dobre wyniki - <i>Alain Fontbonne</i> .....	297
Ocena bariery naskórkowej, elastyczności i zdolności regeneracyjnej skóry jako metoda oceny ryzyka chorób strzyków u bydła mlecznego - <i>Iwona Taszkun, Anna Malinowska, Grzegorz Kalisz,</i> <i>Piotr Wilkołek, Krzysztof Lutnicki</i> .....	299
Czy nanotechnologie mogą zastąpić antybiotykoterapie? - <i>Jarosław Cierpisz</i> .....	303
Selekcja w kierunku odporności na schorzenia racic metodą ograniczenia stosowania antybiotyków - <i>Katarzyna Rzewuska</i> .....	304
Przydatność stosowania suszonych drożdży u małych przeżuwaczy - <i>Stanisław Milewski,</i> <i>Przemysław Sobiech</i> .....	304
<b>Z historii Weterynarii</b> .....	306
Helena Bujwidówna-Jurgielewiczowa - pierwsza kobieta z dyplomem weterynaryjnym w Polsce, żołnierz, sportowiec, działaczka społeczna - <i>Bartosz Winięcki</i> .....	306
<b>Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia</b> .....	311
<b>Informacje różne</b> .....	313
Kilka słów o Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich - <i>Andrzej Szlichta</i> .....	313
<b>Z żałobnej karty</b> .....	316
Mors Porta Vitae. Zakończyli ziemskie pielgrzymowanie i odeszli do wieczności - zostali w naszej pamięci - <i>Autor R. Bochdalek</i> .....	316
<b>Spis artykułów Biuletynu DIL-Wet. - Rocznika 2018</b> .....	317
<b>Spis autorów Biuletynu DIL-Wet. - Rocznika 2018</b> .....	320



## Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

czynne jest w dni robocze  
w środy w godz. **10<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup>**  
w pozostałe dni w godz. **8<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup>**

**UWAGA!** Ewentualne zmiany godzin pracy biura  
zawsze na stronie internetowej Izby

Adres: ul. Sopocka 21 / 2, 50-344 Wrocław, tel./fax 71 322 03 45  
e-mail: [biuro@dilwet.pl](mailto:biuro@dilwet.pl); strona internetowa: [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)

Sekretariat: **Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska, Danuta Wojewódzka**

Prezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Wojciech Hildebrand**, wtorek, piątek: 9<sup>30</sup> – 11<sup>00</sup>  
tel. kom. 603 263 390; e-mail: [hildek@interia.eu](mailto:hildek@interia.eu); [biuro@dilwet.pl](mailto:biuro@dilwet.pl)

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **lek. wet. Jan Dorobek**, tel. kom. 603 263 314

Wiceprezes Izby: **dr n.wet. Robert Karczmarczyk**, tel. kom. 603 263 337

Sekretarz: **lek. wet. Małgorzata Sitnik**, tel. kom. 603 263 356

Skarbnik: **lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko**, tel. kom. 603 263 340

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

**lek. wet. Piotr Waleński**, tel. kom. 603 263 358; pisma kierować na adres Izby

Przewodniczący Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej:

**lek. wet. Andrzej Hołdowański**, tel. kom. 603 263 357

Radca Prawny:

**mec. Anna Zalesińska**, tel. kom. 604 293 203; e-mail: [kancelaria.zalesinska@gmail.com](mailto:kancelaria.zalesinska@gmail.com);  
pisma kierować na adres Izby

Księgowość: **Biuro Rachunkowe ARCO**, tel. 576 705 913, 71 789 9149  
informacje w sprawie składek członkowskich w biurze Izby pod nr. tel. 71 322 03 45

Konto: PEKAO S.A. I O. we Wrocławiu Nr:

**48 1240 1994 1111 0000 2495 9016**

### SKŁADKA CZŁONKOWSKA w 2018 r. i 2019 r.:

- lekarze weterynarii wykonujący zawód, bądź osiągający dochód z innego źródła: - **50 zł miesięcznie**  
**pierwsza składka - w miesiącu wpisu do rejestru członków - 90 zł**
- lekarze weterynarii - emeryci i renciści, nie wykonujący zawodu (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowe oświadczenie o braku dochodu poza emeryturą lub rentą) - **0 zł**
- lekarze weterynarii - słuchacze studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium i nie osiągają zarobku (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek oraz przy składaniu Oświadczeń i Zaświadczeń w określonych terminach) - **25 zł miesięcznie**
- lekarze weterynarii - nie osiągający dochodu z żadnego źródła (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek i pozostałe dokumenty) - **25 zł miesięcznie**

**Wpłata składki członkowskiej winna być dokonana do końca miesiąca, którego dotyczy.** Składki członkowskie od lekarzy weterynarii skreślających się z rejestru członków pobiera się do miesiąca, w którym podjęta została decyzja o skreśleniu.

### UBEZPIECZENIE OC i NNW dla wszystkich członków DIL-Wet. opłacających składki członkowskie:

TUiR „ALLIANZ” Polska S.A. Oddz. Wrocław, ul. Dmowskiego 3/10, 50-203 Wrocław,  
Agent ubezpieczeniowy: **Artur Nowak**, tel. kom. 600 316 272, e-mail: [artur.nowak@port.allianz.pl](mailto:artur.nowak@port.allianz.pl)

**INFORMUJEMY, ŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ IZBY DOSTĘPNE SĄ KOLEJNE NUMERY  
BIULETYNU W WERSJI ELEKTRONICZNEJ**





Szanowne Koleżanki i Koledzy.

W otaczającej nas, ciągle zmieniającej się rzeczywistości, jedynie czas zdaje się nic z tego nie robić i w niezmiennym, zapisanym w ruchu ciał niebieskich rytmie podąża swoim, niezmiennym rytmem wyznaczając pory dnia, tygodnie, miesiące, lata. Dla nas, ludzi ma on pojęcie bardzo względne. Dla jednych pędzi niczym oszalały, dla drugich zdaje się zatrzymywać w miejscu. Moje osobiste doświadczenie z czasem sprwadza się do dwóch wniosków. Po pierwsze zawsze pod koniec roku czas niebывale przyspiesza, po drugie, z wiekiem zdaje się pędzić coraz szybciej. Ale oto, nawiązując do mijającego czasu, znaleźliśmy się u progu kolejnego Nowego Roku. Czyli tradycyjnie już wielu z nas w ramach osobistych refleksji zastanawia się jaki był mijający rok, jaki będzie nadchodzący. W aspekcie osobistym każdy w mniej lub bardziej intymny sposób stara się przeanalizować swoje dokonania i plany. Bywa, że bardziej zaprzętają naszą myśl dokonania innych, zwłaszcza te o negatywnym wydźwięku, te które w jakiś sposób mogą nas usprawiedliwić lub dowartościować. O wiele prościej krytykować czyjeś decyzje, niż analizować własne. Z drugiej jednak strony jeśli ktoś deklaruje, że chce „nasz los” wziąć w „swoje ręce”, przejąć stery i pokierować w „słusznym kierunku”, decydując za nas musi liczyć się, że zostanie w którymś momencie uwielbiony lub skrytykowany, czasem jedno poprzedza drugie. Bywa, że sami wybieramy sternika, cedując na niego obowiązki podejmowania decyzji sami jednocześnie unikając brania odpowiedzialności za decydowanie usadawiając się wygodnie w fotelu recenenta, nierzadko szydery, mimo że w jakimś stopniu jesteśmy odpowiedzialni za wybór owego przewodnika.

Niestety aktywność społeczna ciągle nie jest najwyższa i ciągle wolimy „powstańcze zrywy” niż mozolną „pracę u podstaw”. Widać to chociażby po trudnościach w zebraniu quorum na zebraniach wyborczych, czy na okręgowych zjazdach naszego samorządu. Z drugiej strony o wiele łatwiej „skrzyknąć” całkiem sporą grupę zainteresowanych poprzez media społecznościowe w momencie ogólnie odczuwalnego zagrożenia aby wyrazić swoje niezadowolenie. Pozostaje pytanie czy łatwiej gasić pożar, czy łatwiej likwidować ogniska zapalne.

Wracając jednak do próby podsumowania roku, można przyjąć że niewiele się zmieniło w ciągu roku. Do ASF wszyscy się chyba przyzwyczajają i wygląda, że osiągnięty został stan „równowagi epizootologiczno-emocjonalnej” a początkowa nagonka na lekarzy weterynarii i związane ze zwalczaniem ASF procedury

niewiele ucichła. Nie mniej nie zmieniło się zbyt dużo w sytuacji materialnej urzędowych lekarzy weterynarii, czego wynikiem jest wciąż duża ilość wakatów w inspektoratach weterynaryjnych, pomimo rosnącej z roku na rok liczby absolwentów weterynarii. W mijającym roku liczba ta (uwzględniając 6 ośrodków kształcenia lekarzy weterynarii) osiągnęła 700 (siedmiuset) adeptów naszego zawodu. Wakaty bywają argumentem do tworzenia nowych kierunków weterynaryjnych. W tym roku otworzył swoje podwoje ośrodek Toruński. Zawód lekarza weterynarii jest wymieniany jako jedna z profesji przyszłości, czyżby to było argumentem dla tych, którzy tworzą nowe kierunki? Czas pokaże jakie miejsca pracy będą wybierać absolwenci. Czy będą otwierać nowe ZLZ, czy trafią do już otwartych, czy będą wyjeżdżać za granicę, czy będą pracować poza zawodem, czy może sytuacja w Inspekcji Weterynaryjnej zmieni się na tyle diametralnie, że „wchłonie” ona lwią liczbę absolwentów? Swoją drogą przydałyby się badania rynku pracy lekarzy weterynarii. Tylko czy w takim razie konkurencja pomiędzy wydziałami/kierunkami ma sens, czy w świetle „Konstytucji dla Nauki”, gdzie praktycznie nikt nie wie jak do końca będą funkcjonować nowe kierunki (wydziałów nie będzie), gdzie ciągle brak przepisów wykonawczych, dotyczących między innymi walidacji pracowników jest to potrzebne? Wszystko to powoduje niepokój oraz poczucie niepewności przyszłości. Nowe ośrodki „kuszą” nie tylko studentów ale i pracowników lepszymi warunkami pracy zachęcając do opuszczenia macierzystej uczelni i przejścia do nowej. Czy wolnorynkowa konkurencja w przypadku uczelni ma sens? Sami studenci zdają się być zdezorientowani i w zasadzie nie wiedzą czy lepiej zostaną wykształceni na w nowych wydziałach w małych grupach, czy wydziałach z „tradycjami” ale zaczynając zajęcia wcześniej rano lub kończąc w nocy.

Rok zdawał się dobiegać końca w miarę ustabilizowanej atmosferze, atmosferze ciągłego zwracania uwagi na sytuację epizootyczną i bezpieczeństwo żywnościowe kraju i oto media obiegła informacja o planowanej podwyżce podatku VAT od leków weterynaryjnych. Zanim informacja oficjalnie ujrzała światło dzienne, obiegła już wszystkich zainteresowanych, czyli głównie wolno praktykujących lekarzy weterynarii. Informacja ta zbiegła się w czasie z drugą, nie mniej ważną, dotyczącą planowanych podwyżek cen energii elektrycznej. Kiedy wszyscy planowali już jak zrekomensować wzrost cen energii w budżecie ZLZ, informacja o wroście VAT, dla niektórych oznaczała znaczący wzrost cen usług bez wzrostu zyskowności. Szybka reakcja Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz ogólne poruszenie na forach społecznościowych zbiegły się w czasie z oświadczeniem Ministra i Prezydenta o wycofaniu takiej podwyżki. Nie zmienia to faktu, że ceny usług weterynaryjnych w Polsce na tle cen w innych krajach Unii Europejskiej należą do jednych z najniższych. I nie chodzi tutaj o Wielką Brytanię,



gdzie ceny usług są kilka, a czasami kilkunastokrotnie wyższe niż w Polsce, jednak wynika to w dużej mierze z powszechnego ubezpieczania zwierząt. Czas pokaże, czy i u nas klienci, właściciele zwierząt zrozumieją, że cena usługi to nie tylko altruizm ale też twarda kalkulacja kosztów utrzymania ZLZ, kształcenia, zakupu leków, procedur diagnostycznych itd.

Wchodzimy w nowy rok z nadzieją, że będzie lepiej. Tak naprawdę dużo zależy od nas samych. Jaką pozycję będziemy zajmować w społeczeństwie, czy ulegniemy pauperyzacji, czy uda się pokazać wszystkim wysoką klasę lekarzy weterynarii. Pokazać jak ważną rolę pełnią lekarze weterynarii w ochronie zdrowia. Jak wysokie kwalifikacje moralno-etyczne posiadamy i jaka na nas ciąży odpowiedzialność. To wymaga odpowiedniego komfortu pracy. Z roku na rok wzrasta standard wyposażenia ZLZ i jakość świadczonych usług. Mam nadzieję, że tego trendu się już nie odwróci. Mam nadzieję, że doceniona zostanie praca lekarzy weterynarii dbających o bezpieczeństwo epizootyczne,

żywnościowe. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie lepszy niż mijający pod każdym względem.

W związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem, chciałbym w imieniu Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności, spełniania marzeń, wielu powodów do radości zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym. Oby nadchodzące Święta były okazją do wytchnienia, spotkań z bliskim i z samym sobą. Oby praca dostarczała nam satysfakcji, a wszelkie trudności były szybko i skutecznie przezwyciężane. Obyśmy byli dumni z tego, że wykonujemy tak piękny zawód.

W. Hildebrand



**Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej informuje:**

## **XXI OKRĘGOWY ZJAZD SPRAWOZDAWCZY LEKARZY WET. DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WET.**

**odbędzie się 12 maja 2019 r.  
na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu  
(Uchwała nr 811/2018/VII Rady DIL-Wet. z dnia 15 listopada 2018 r.)**

### **Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej**

#### **POSIEDZENIA RADY DIL-WET. VII KADENCJI**

##### **Posiedzenie Rady nr 12 w dniu 6 września 2018 r.**

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych, po czym przedstawił Radzie nową pracownicę biura DIL-Wet. - Panią Danutę Wojewódką.

Następnie Rada przyjęła jednogłośnie porządek obrad posiedzenia oraz protokół z XI posiedzenia Rady DIL-Wet.

• W następnej kolejności Rada zatwierdziła uchwały przyjęte w trybie głosowania elektronicznego:

- Uchwała Nr 616/VII/2018/589/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 17.07.2018 r. o zmianie wpisu

do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny „QVETA” lek. wet. Magdalena Czechowska, 52-234 Wrocław, ul. Klasztorna 60/U4/U5.

- Uchwała Nr 617/VII/2018/484/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 17.07.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Jan Nowak, 57-220 Żiębice, ul. Przemysłowa 5.

- Uchwała Nr 618/VII/2018 Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 17.07.2018 r. w sprawie: upoważnienia Prezesa i Skarbnika Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu do podpisania umowy na wykonanie strony internetowej DIL-Wet.

- Uchwała Nr 619/VII/2018/758/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej



- we Wrocławiu z dnia 3.08.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny ANIMAL MEDICA LUBIN Dominika Dwornicka, 59-300 Lubin, ul. Cedrowa 1B.
- Uchwała Nr 620/VII/2018/768 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 3.08.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna ANIMAL CENTRUM LUBIN s.c. Dominika Dwornicka, Grzegorz Sokołowski, 59-300 Lubin, ul. Budowniczych LGOM 59B.
  - Uchwała Nr 621/VII/2018/767 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 3.08.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Olga Janiszewska, 58-100 Świdnica, ul. W. Łukasieńskiego 14A.
  - Uchwała Nr 622/VII/2018/684/2 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 3.08.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny VIKIVET Wiktoria Podgórska, 55-010 Żerniki Wrocławskie, ul. Wrocławska 14.
  - Uchwała Nr 623/VII/2018/37/2 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 3.08.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna Tomasz Tarkowski, 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 18B.
  - Uchwała Nr 624/VII/2018/648/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 3.08.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna BASSET - Katarzyna Kołomyjec, 67-200 Głogów, ul. Ogrodowa 13.
  - Uchwała Nr 625/VII/2018/609/3 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.08.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny „Cztery Łapy” Agata Kardas, 57-402 Nowa Ruda, ul. Akacyjowa 13.
  - Uchwała Nr 626/VII/2018/728/4 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.08.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny NET CONSULTING Idzikowski Maciej, 52-231 Wrocław, ul. Antoniego Czechowa 36.
  - Uchwała Nr 627/VII/2018/727/2 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.08.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny MUCHOBÓR lek. wet. Marzena Kwiatkowska, 54-621 Wrocław, ul. Żwirki i Wigury 1/20.
  - Uchwała Nr 628/VII/2018/1/2 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.08.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny dla zwierząt Małych i Egzotycznych lek. wet. Anna Opyrchal, 51-636 Wrocław, ul. Noakowskiego 20/1.
- Następnie Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
    - a) wpis do rejestru:
      - lek. wet. Daria Banaszczyk - dyplom nr 79779 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86335 uchw. nr 629,
      - lek. wet. Klaudia Duzińska - dyplom nr 79898 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86336 uchw. nr 630,
      - lek. wet. Ewa Fink - dyplom nr 80625 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86337 uchw. nr 631,
      - lek. wet. Aleksandra Kędzia - dyplom nr 69991 z dnia 18.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86338 uchw. nr 632,
      - lek. wet. Beata Ostojka - dyplom nr 79821 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86339 uchw. nr 633,
      - lek. wet. Jakub Stadnicki - dyplom nr 80716 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86340 uchw. nr 634,
      - lek. wet. Joanna Szadziuk - dyplom nr 80434 z dnia 31.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86341 uchw. nr 635,
      - lek. wet. Klaudia Zarzeczna - dyplom nr 80445 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86342 uchw. nr 636,
      - lek. wet. Beata Nowicka - dyplom nr 70083 z dnia 14.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86343 uchw. nr 637,
      - lek. wet. Karolina Słezak - dyplom nr 43677 z dnia 23.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86344 uchw. nr 638,
      - lek. wet. Paweł Omyła - dyplom nr 109728 z dnia 20.02.2018 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, numer prawa wykonywania zawodu 80956, przeniesienie z terenu Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 639,



- lek. wet. Grzegorz Sokołowski - dyplom nr 59241 z dnia 8.03.2011 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85926, przeniesienie z terenu Warszawskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 640,
- lek. wet. Martyna Łukmin - dyplom nr 68170 z dnia 17.02.2013 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86007, przeniesienie z terenu Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, uchw. nr 641,
- lek. wet. Blanka Satora - dyplom nr 68348 z dnia 18.02.2013 r. UP we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86027, przeniesienie z terenu Wielkiej Brytanii, uchw. nr 642,
- lek. wet. Magdalena Smolak - dyplom nr 82876 z dnia 21.03.2014 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, numer prawa wykonywania zawodu 86065, przeniesienie z terenu Wielkiej Brytanii, uchw. nr 643.

W czasie krótkiej przerwy między głosowaniami Prezes przekazał informację z Konwentu Prezesów, odbytego w dniu 1.09.2018 r. w Gdańsku, na którym ustalono, aby wszystkie Izby nadawały prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii według tych samych zasad tzn. absolwent, aby je otrzymać, musi złożyć przyrzeczenie w Izbie przed przedstawicielami Rady. Dyskutowano również o wysokości pierwszej składki członkowskiej, która w każdej Izbie jest inna. Prezesi zajęli się także tematem absolwentów wydziałów weterynaryjnych, analizowali co się z nimi dzieje po skończeniu studiów oraz ilu z nich wyjeżdża do pracy poza granice kraju.

b) skreślenia z rejestru:

- lek. wet. Anna Sobków - dyplom nr 6273 z dnia 21.03.2007 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86017, przeniesienie na teren Republiki Cypryjskiej, uchw. nr 644,
- lek. wet. Ewelina Rakowska - dyplom nr 68406 z dnia 25.02.2013 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85994, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 645,
- lek. wet. Paulina Stanisławska - dyplom nr 75652 z dnia 10.02.2016 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86180, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 646,
- lek. wet. Jerzy Pasierb - dyplom nr 1022 z dnia 1.03.1955 r. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10077, skreślenie z powodu śmierci, uchw. nr 647.
- Rada przyjęła też informacje o przejściu na emeryturę lub rentę:
  - lek. wet. Piotr Kołodziej - przeszedł na emeryturę od dnia 1.08.2018 r.
  - lek. wet. Jan Nowak - przeszedł na emeryturę od dnia 1.08.2018 r.
  - lek. wet. Anna Pырchał - przeszła na rentę od dnia 1.09.2018 r.

- lek. wet. Wiktor Niemczuk - przeszedł na emeryturę od dnia 1.10.2018 r.

• Następnie Rada rozpatrywała sprawy dotyczące zakładów leczniczych dla zwierząt oraz podjęła odpowiednie uchwały i decyzje:

- a) zmiany we wpisach do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
  - Gabinet Weterynaryjny „KAŃNA” lek. wet. Tomasz Grabiński, 55-093 Kielczów, Kańna 7, nr ewidencji 16/01/64/VI/2009/518 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 648,
  - Klinika Weterynaryjna SKVet lek. wet. Aleksander Hamala, 54-062 Wrocław, ul. Stabłowicka 109B, nr ewidencji 16/04/1270/VI/2017/740 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 649,
  - Przychodnia Weterynaryjna PsiLasek lek. wet. Dorota Machniak, 59-816 Platerówka, Przylasek 18, nr ewidencji 16/02/775/VI/2015/716 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 650,
  - Gabinet Weterynaryjny ParkVet Agnieszka Zdanowicz, Marcin Zdanowicz s.c., 58-200 Dzierżoniów, ul. Parkowa 4C, nr ewidencji 16/01/241/VI/2014/659 Rej. ZLZ - zmiana nazwy i organizacji podmiotu, zmiana nazwy zakładu i zmiana personelu, uchw. Nr 651,
  - Przychodnia Weterynaryjna ZAŁOGA CZWORO-NOGA Agnieszka Szulc, 55-050 Sobótka, ul. Warszawska 7, nr ewidencji 16/02/559/VI/2014/692 Rej. ZLZ - zmiana nazwiska właściciela, kierownika, zmiana nazwy i personelu, uchw. Nr 652,
  - Przychodnia Weterynaryjna „ESKANDER” lek. wet. Małgorzata Atanowska-Eskander, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. Sportowa 1A, nr ewidencji 16/02/1026/VI/2016/725 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 653,
  - Gabinet Weterynaryjny VIVOVET Maria Rusin, 52-151 Iwiny, ul. Św. Rity 38, nr ewidencji 16/01/109/VI/2013/645 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 654,
  - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET-Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr ewidencji 16/02/438/IV/2005/104 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 655,
  - Przychodnia Weterynaryjna FENIKS Ewa Okręglicka, 55-100 Trzebnica, ul. Kolejowa 1B, nr ewidencji 16/02/171/VII/2017/752 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 656,
  - Gabinet Wet. Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych UNIwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, 50-366 Wrocław, pl. Grunwaldzki 47, nr ewidencji 16/01/71/VII/2017/749 Rej. ZLZ - zmiana kierownika i personelu, uchw. Nr 657,
  - Przychodnia Weterynaryjna „ŁAPKA” lek. wet. Emilia Grochocka-Binek, 58-309 Wałbrzych, ul. Główna 1D, nr ewidencji 16/02/406/VI/2014/681 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 658,
  - Gabinet Weterynaryjny „CZTERY ŁAPY” lek. wet. Emanuel Aikins, 50-240 Wrocław, ul. Jagiellończy-





- ka 7A, nr ewidencji 16/01/1480/IV/2007/488 Rej. ZLZ - zmiana siedziby, uchw. Nr 659,
- Gabinet Weterynaryjny „CZTERY ŁAPY 1” lek. wet. Agata Uchacz, 50-240 Wrocław, ul. Jagiellończyka 7A, nr ewidencji 16/01/41/V/2009/514 Rej. ZLZ - zmiana siedziby, uchw. Nr 660,
  - b) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Piotr Frelkiewicz, 54-440 Wrocław, ul. Rogowska 46c/1, nr ewidencji 16/02/665/IV/2005/318 Rej. ZLZ - zakończenie działalności zLZ, uchw. nr 661,
    - Gabinet Weterynaryjny 4 ŁAPY Dominika Walcerz-Mirowska, 55-065 Jordanów Śląski, ul. Wrocławska 54, nr ewid. 16/01/1433/V/2013/623 Rej. ZLZ - zakończenie działalności zLZ, uchw. nr 662,
  - c) wpisy do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władka, kier. lek. wet. Anita Piątek, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr ewidencji 16/02/663/VII/2018/769 Rej. ZLZ - wpis z dniem 6.09.2018r., uchw. Nr 663,
    - Gabinet Weterynaryjny ANTON-VET Bartosz Antoniewicz, 59-305 Rudna, ul. Kolejowa 3/2, nr ewidencji 16/01/664/VII/2018/770 Rej. ZLZ - wpis z dniem 2.10.2018r., uchw. Nr 664,
    - Gabinet Weterynaryjny „JERRY HORSE VET” dr n.wet. Hieronim Borowicz, 55-220 Miłocice, ul. Polna 15, nr ewidencji 16/01/665/VII/2018/771 Rej. ZLZ - wpis z dniem 6.09.2018r., uchw. Nr 665,
    - d) zawieszenie działalności zakładu leczniczego dla zwierząt:
      - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Artur Sambor, 54-401 Wrocław, ul. Estońska 29, nr ewidencji 16/01/600/IV/2005/253 Rej. ZLZ - dalsze zawieszenie działalności do dnia 31.12.2018r.,
    - e) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
      - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Olga Janiszewska, 58-100 Świdnica, ul. W. Łukasińskiego 14A, nr ewidencji 16/01/620/VII/2018/767 Rej. ZLZ - wpis z dniem 3.08.2018r. - kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek,
      - Przychodnia Weterynaryjna ANIMAL CENTRUM LUBIN s.c. Dominika Dwornicka, Grzegorz Sokołowski, kier. lek. wet. Grzegorz Sokołowski, 59-300 Lubin, Budowniczych LGOM 59B, nr ewidencji 16/02/621/VII/2018/768 Rej. ZLZ - wpis z dniem 3.08.2018r. - kontrolę przeprowadzi Robert Karczmarczyk,
      - Gabinet Weterynaryjny „Cztery Łapy” Agata Kardaś, 57-402 Nowa Ruda, Os. XXX-lecia 23a, nr ewidencji 16/01/1213/V/2012/609 Rej. ZLZ - zmiana siedziby z dniem 21.08.2018r. - kontrolę przeprowadzi Małgorzata Sitnik,
      - Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władka,
    - kier. lek. wet. Anita Piątek, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr ewidencji 16/02/663/VII/2018/769 Rej. ZLZ - wpis z dniem 6.09.2018r. - kontrolę przeprowadzą Grzegorz Ciszewski i Julian Jakubiak,
    - Gabinet Weterynaryjny ANTON-VET Bartosz Antoniewicz, 59-305 Rudna, ul. Kolejowa 3/2, nr ewidencji 16/01/664/VII/2018/770 Rej. ZLZ - wpis z dniem 2.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Robert Karczmarczyk,
    - Gabinet Weterynaryjny „JERRY HORSE VET” dr n.wet. Hieronim Borowicz, 55-220 Miłocice, ul. Polna 15, nr ewidencji 16/01/665/VII/2018/771 Rej. ZLZ - wpis z dniem 6.09.2018r. - kontrolę przeprowadzi Wojciech Hildebrand,
    - f) informacja o uchybieniach stwierdzonych podczas kontroli:
      - Przychodnia Weterynaryjna OLWET Karol Olejnik, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. L. Hirsfelda 4/4, nr ewidencji 16/02/446/VII/2018/761 Rej. ZLZ - kontrola 26.06.2018r. - referował Robert Gruszka - brak sprzętu do leczenia dużych zwierząt, Rada postanowiła wyznaczyć termin na usunięcie uchybień,
      - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Leszek Maciura, 57-120 Wiazów, Pl. Wolności 35, nr ewidencji 16/01/563/IV/2005/216 Rej. ZLZ - kontrola 26.06.2018r. - referowała Agnieszka Noszczyk-Nowak - błędny wpis w protokole kontroli dotyczący lokalu - została naniesiona poprawka na protokole,
      - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Wiesław Martyniak, 57-120 Wiazów, Pl. Wolności 35, nr ewidencji 16/01/554/IV/2005/207 Rej. ZLZ - kontrola 26.06.2018r. - referowała Agnieszka Noszczyk-Nowak,
    - g) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
      - Gabinet Weterynaryjny P.P.H.U. „INTEN” Stanisław Nieman, 55-003 Krzyków, ul. Zagrodowa 2, nr ewidencji 16/01/403/VI/2014/678 Rej. ZLZ - utrata prawa wykonywania zawodu przez kierownika zLZ - Rada wezwie do usunięcia uchybień - uchw. nr 666.
    - Rada rozpatrzyła wnioski i podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
      - a) wpis do rejestru paszportowego:
        - lek. wet. Magdalena Szklarz - Przychodnia Weterynaryjna „ŁAPKA” lek. wet. Emilia Grochocka-Binek, 58-309 Wałbrzych, ul. Główna 1D, nr wpisu 0728/16/2018, uchw. Nr 667,
        - lek. wet. Grzegorz Sokołowski - Przychodnia Weterynaryjna ANIMAL CENTRUM LUBIN s.c. Dominika Dwornicka, Grzegorz Sokołowski, 59-300 Lubin, Budowniczych LGOM 59B, nr wpisu 0729/16/2018, uchw. Nr 668,
        - lek. wet. Magdalena Silna - Przychodnia Weterynaryjna VETIN lek. wet. Arkadiusz Silny, 51-126



Wrocław, ul. Kamieńskiego 223/U3, nr wpisu 0730/16/2018, uchw. Nr 669,

- lek. wet. Katarzyna Debińska - Gabinet Weterynaryjny GOLDVET Lek. Wet. Olga Frączek-Jasikowska, 51-180 Wrocław, ul. Szałwiowa 21, nr wpisu 0731/16/2018, uchw. Nr 670,

- lek. wet. Anita Piątek - Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władka, kier. lek. wet. Anita Piątek, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr wpisu 0732/16/2018, uchw. Nr 671,

- lek. wet. Agnieszka Dworkowska - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET-Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0733/16/2018, uchw. Nr 672.

b) skreślenie z rejestru paszportowego:

- lek. wet. Paulina Woźniak - Gabinet Weterynaryjny OptoVet lek. wet. Anna Kaca, 51-112 Wrocław, ul. Obodrzycka 1A, nr wpisu 0717/16/2018, uchw. Nr 673.

• W następnym punkcie porządku posiedzenia nastąpiło rozpatrzenie wniosków skierowanych do Rady:

- wniosek Prezesa o upoważnienie Prezesa przez Radę do wydawania decyzji w przedmiocie udzielenia dostępu do elektronicznej bazy WetSystems Powiatowym Lekarzom Weterynarii w celu wpisania „legalizacji paszportu” - Rada przychyliła się do wniosku - uchw. nr 674,

- wniosek Prezydium o podpisanie umowy o pracę na czas określony z p. Danutą Wojewódką (pracownik biura), termin zakończenia obecnej umowy na okres próbný upływa 11.09.2018 r. Prezydium rekomenduje podpisanie umowy na czas określony na 1 rok - Rada przychyliła się do wniosku - uchw. nr 675,

- wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o obniżenie wysokości składki członkowskiej dla dwóch lekarzy weterynarii - Rada przychyliła się do wniosku - podjęła uchwały nr 676 i 677,

- wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o obniżenie wysokości lub zawieszenie płatności składki członkowskiej lekarzowi weterynarii z powodu braku dochodów i ciężkiej choroby - Rada postanowiła zawiesić płatność składek w okresie 1.05.2018 r. - 31.12.2018 r. - uchw. nr 678,

- wniosek przewodniczącego komisji ds. integracji - Dariusza Jackowskiego o dofinansowanie spotkania integracyjnego lekarzy weterynarii pt. „Pożegnanie lata 2018” w dniu 23.09.2018 r. w kwocie 5000 zł (słownie złotych: pięć tysięcy) - Rada przychyliła się do wniosku - uchw. nr 679,

- wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńkiej o przyznanie zapomóg finansowych osobom przedstawionym w wykazie - Rada przychyliła się do wniosku - uchw. nr 680,

- wniosek Prezydium o podjęcie uchwały uchylającej Uchwałę Nr 552/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 17 maja 2018 r. o zasadach usprawiedliwiania nie-

obecności przez członków Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na posiedzeniach Rady i Prezydium - Rada przychyliła się do wniosku - uchw. nr 681.

• Następnie Rada podjęła uchwały od nr 682 do 688 w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień do siedmiu członków Izby w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych oraz podjęła 3 uchwały nr 689,690, i 691 w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez trzech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok, ale po wezwaniu spłacili zaległości w całości.

• Rada podjęła też 3 uchwały od nr 692 do nr 694 w sprawie wszczęcia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez trzech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień 31.08.2018 r.).

• Rada przyjęła informacje o działalności Prezesa i Prezydium.

- Wybrane ustalenia Konwentu Prezesów Rad Izb Okręgowych:

• monitorowanie rynku pracy lekarzy weterynarii po zakończeniu studiów - postanowiono przygotować ankietę telefoniczną, wykonywaną przez biura izb, badającą miejsca zatrudnienia absolwentów wydziałów weterynaryjnych,

• problem kierowników złz (i innych lekarzy) nie będących członkami Izby, na terenie której wykonują zawód - Konwent Prezesów rekomenduje nie wpisywać do ewidencji ZLZ zakładów, których kierownikami nie są członkowie tej izby okręgowej,

• skreślenie zakładu z ewidencji złz i utylizacja leków w zakładzie z powodu nagłej śmierci lekarza weterynarii - właściciela złz - prośba do P. Mecenasów o opinię ws. utylizacji leków, które pozostały w zakładzie lub inne rozwiązania dotyczące tych leków,

• legitymacje dla lekarzy weterynarii - każda Izba zgodnie ze wzorem będzie je zamawiała we własnym zakresie.

- Ustalenia Prezydium w sprawie przeprowadzenia audytu przez Izbę w związku z przepisami RODO

- Rada podjęła decyzję (zgodnie z rekomendacją Prezydium) o zleceniu wdrożenia przepisów RODO r.pr. dr Annie Zalesińskiej i adw. dr Piotrowi Rodziewiczowi w ramach umowy zlecenia pod warunkiem objęcia funkcji IODO przez Piotra Rodziewicza - za jednogłośnie; do pomocy zostanie oddelegowana pracownica biura DIL-Wet. również w ramach umowy zlecenia; r.pr. dr Anna Zalesińska przygotowuje uchwałę do głosowania elektronicznego upoważniającą Prezesa i Skarbnika DIL-Wet. do podpisania umowy na wdrożenie przepisów RODO i przeszkolenia odpowiednich osób w tym zakresie.



- Rada przyjęła informację Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o zakresie postępowań wyjaśniających prowadzonych przez Rzecznika i Jego Zastępców oraz informację o Zarządzeniu Rzecznika DIL-Wet. w sprawie nowych wzorów pism stosowanych w postępowaniach wyjaśniających.
- Rada dyskutowała nad problemem dotyczącym nazewnictwa zakładów leczniczych i innymi nieprawidłowościami - punkt został przeniesiony na następne posiedzenie Rady DIL-Wet.
- Prezes poinformował Radę o zawiązaniu Komitetu Organizacyjnego obchodów 100-lecia weterynarii w składzie: Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii - Zdzisław Król, Prezes Rady DIL-Wet. - dr Wojciech Hildebrand, Redaktor Naczelny Biuletynu - Jan Dorobek, Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu - prof. dr hab. Krzysztof Kubiak oraz przedstawiciel Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej we Wrocławiu.
- Na wniosek Fundacji „Pro Medici Veterinarii” o wsparcie prawne ze strony Izby w zakresie zgłoszenia zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym - pomocy udzieli Pani dr Anna Zalesińska.
- Na wniosek Fundacji „Pro Medici Veterinarii” o sfinansowanie opłat w KRS za złożenie wniosków oraz sfinansowanie zakupów artykułów biurowych dla Fundacji - Rada postanowiła przychylić się do wniosku.
- Na wniosek Fundacji „Pro Medici Veterinarii” o prowadzenie biura Fundacji przez pracownika Izby - Rada wyznaczyła do wykonywania tych obowiązków p. Danutę Wojewódzką w ramach umowy zlecenia z DIL-Wet.
- Sprawy różne.
  - Rezygnacja lek. wet. Magdaleny Lenart-Ojak z pełnienia funkcji prezesa Fundacji „Pro Medici Veterinarii” (przekazano do Fundacji).
  - Oświadczenie lek. wet. Witolda Terendy w sprawie sprostowania treści artykułu opublikowanego w prasie.
  - Podziękowania lek. wet. Mariusza Pankowa za udzieloną pomoc finansową z Funduszu Pomocy Koleżeńskiej (przekazano do FPK).
  - Prezes przypomniał o stosowaniu nowych wzorów protokołów kontroli zls od dnia 1 października 2018 r.
  - Rada otrzymała od Rzecznika zawiadomienie o skierowaniu do Sądu DIL-Wet. wniosku o ukaranie lekarzy weterynarii.
  - Omówiono i zdecydowano podpisać umowę z firmą VANITY STYLE na program kart sportowych dla członków Izby oraz zamieścić informację na stronie [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl).
  - Informacja o zaawansowaniu prac związanych z nową stroną internetową izby - referowała dr Anna Zalesińska.
- Wolne wnioski.
  - Prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak zawnioskowała o wcześniejsze przekazywanie informacji o terminach organizowanych imprez.
  - Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 18.10.2018 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 11.10.2018 r. o godz. 17:00.

\* \* \*

### Posiedzenie Rady nr 13 w dniu 18 października 2018 r.

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych i dokonał otwarcia posiedzenia.

Po tym zarządził głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia - porządek posiedzenia Rada przyjęła jednogłośnie. Jednogłośnie też został przyjęty protokół z XII posiedzenia Rady.

- Następnie Rada zatwierdziła uchwały przyjęte w trybie głosowania elektronicznego:

- Uchwała Nr 695/VII/2018 Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2018 r. w sprawie upoważnienia Prezesa i Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu do zawarcia umowy, której przedmiotem będzie wdrożenie RODO w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.

- Uchwała Nr 696/VII/2018 Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2018 r. w sprawie przyznania prawa wykonywania zawodu Nr 86345 lekarza weterynarii Monice Kasztura, dyplom Nr 80543 z 22.01.2018 UP Wrocław.

- Uchwała Nr 697/VII/2018/530/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny Magdalena Miller-Witczak, 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 18B.

- Uchwała Nr 698/VII/2018/556/3 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Łukasz Oktawiec, 59-400 Jawor, ul. Rapackiego 32.

- Uchwała Nr 699/VII/2018/772 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny MEGAVET BOLKÓW M. Nowicki & Ł.

- Uchwała Nr 700/VII/2018 Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna „MILL-VET” Magdalena Miller-Witczak, 52-016 Wrocław, ul. Rybnicka 27.

- Uchwała Nr 701/VII/2018 Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 9.10.2018 r. w sprawie uchylecia Uchwały nr 670/VII/2018 Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 6 września 2018 r. w sprawie wpisu



lekarza weterynarii Katarzyny Dębińskiej do rejestru lekarzy weterynarii upoważnionych do wydawania paszportów oraz pobierania próbek w celu określenia miana przeciwciał dla wirusa wścieklizny.

- Uchwała Nr 702/VII/2018/110/4 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 9.10.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny - Różanka Tomasz Ruskiewicz, 53-680 Wrocław, ul. Obornicka 92.
- W następnej kolejności Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
  - a) wpis do rejestru:
    - lek. wet. Karolina Kołaczyk - dyplom nr 80454 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86346 uchw. nr 704,
    - lek. wet. Anna Kołakowska - dyplom nr 80560 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86347 uchw. nr 705,
    - lek. wet. Natalia Majchrzak - dyplom nr 80422 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86348 uchw. nr 706,
    - lek. wet. Carmen Sanocka - dyplom nr 80720 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86349 uchw. nr 707,
    - lek. wet. Katarzyna Trzeciak - dyplom nr 80671 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86350 uchw. nr 708,
    - lek. wet. Tobiasz Bartków - dyplom nr 78432 z dnia 28.02.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykon. zawodu nr 86351 uchw. nr 709,
    - lek. wet. Aleksandra Buszkiewicz - dyplom nr 80572 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86352 uchw. nr 710,
    - lek. wet. Agnieszka Kolany - dyplom nr 80696 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86353 uchw. nr 711,
    - lek. wet. Maciej Marcinowski - dyplom nr 73192 z dnia 09.02.2015 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86097, przeniesienie z terenu Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 712,
    - lek. wet. Emilia Tyborowska - dyplom nr 23443 z dnia 13.06.1994 r. Akademii Rolniczej w Lubli-
  - nie, numer prawa wykonywania zawodu 04256, przeniesienie z terenu Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 713,
  - lek. wet. Małgorzata Respond - dyplom nr 18031/W/85 z dnia 30.10.1985 r. Akademii Rolniczej w Lublinie numer prawa wykonywania zawodu 05232, przeniesienie z terenu Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 714,
  - b) skreślenia z rejestru:
    - lek. wet. Małgorzata Napieraj - dyplom nr 61855 z dnia 20.02.2012 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85967, przen. do I. Małopolskiej, uchw. nr 715,
    - lek. wet. Adam Kluczny - dyplom nr 70940 z dnia 28.04.2014 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86261, przen. na teren Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, uchw. nr 716,
    - lek. wet. Piotr Kasperczyk - dyplom nr 5439 z dnia 7.06.2001 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 65046, skreślenie z powodu śmierci, uchw. nr 717,
    - lek. wet. Tomasz Ruskiewicz - dyplom nr 4008 z dnia 31.08.1983 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10319, skreślenie z powodu śmierci i umorzenie zaległych składek członkowskich, uchw. nr 718.
- Rada przyjęła też informacje o przejściu na emeryturę:
  - lek. wet. Ewa Gudowska - od dnia 1.09.2018 r.
  - lek. wet. Mieczysław Gudowski - od dnia 1.09.2018 r.
  - lek. wet. Wojciech Gołuchowski - od dnia 1.09.2018 r.
- oraz o podjęciu zatrudnienia przez dr. n.wet. Wiktora Niemczuka - (mimo przejścia na emeryturę) od dnia 1.10.2018 r.
- Następnie Rada rozpatrzyła sprawy związane z działalnością zakładów leczniczych dla zwierząt i podjęła odpowiednie uchwały i decyzje:
  - a) zmiany wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Przychodnia Weterynaryjna „LEŚNICKIE CENTRUM WETERYNARII” s.c. Sylwia Miśków, Katarzyna Woźniak, kier. lek. wet. Katarzyna Woźniak, 54-072 Wrocław, ul. Dolnobrzeška 46b/LU1, nr ewidencji 16/02/694/VI/2015/707 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu i zmiana personelu, uchw. nr 719,
    - Gabinet Weterynaryjny s.c. Andrzej Chorąży, Wojciech Gadziński, 55-231 Jelcz-Laskowice, ul. Piastowska 20, nr ewidencji 16/01/706/IV/2005/359 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu i statusu prawnego, zmiana nazwy i personelu, uchw. nr 720,
    - Gabinet Weterynaryjny Dariusz Gień, kier. lek. wet. Andrzej Świerz, 56-210 Wąsosz, Pobiel 57, nr ewidencji 16/01/1300/IV/2007/463 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 721,
    - Przychodnia Weterynaryjna NEOVET s.c. Hildebrand, Jelonek, Michałek, kier. dr n.wet. Wojciech



- Hildebrand, 52-225 Wrocław, ul. Świt 65, nr ewidencji 16/02/283/VI/2014/662 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 722,
- Przychodnia Weterynaryjna AS lek. wet. Marcin Turbański, 58-301 Wałbrzych, ul. Piłsudskiego 100A, nr ewidencji 16/02/428/VI/2014/682 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 723,
  - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Maciej Piwko, 58-200 Dzierżoniów, ul. Grota Roweckiego 1B, nr ewidencji 16/02/926/IV/2006/424 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 724,
  - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Robert Gruszka, 53-031 Wrocław, ul. Partynicka 34B/lok. 2U, nr ewidencji 16/02/1005/IV/2006/432 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 725,
  - Gabinet Weterynaryjny dla Psów i Kotów lek. wet. Marek Janiszewski, 58-100 Świdnica, ul. Łukasieńskiego 14A, nr ewidencji 16/01/430/IV/2005/96 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 726,
  - Przychodnia Weterynaryjna „CHIOS” dr n.wet. Tomasz Szczypka, 51-684 Wrocław, ul. Mickiewicza 35-37, nr ewidencji 16/02/746/IV/2006/375 Rej. ZLZ - zmiana kierownika i personelu, uchw. nr 727,
- b) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny - Dariusz Gleń, kier. lek. wet. Andrzej Świerż, 56-209 Jemielno, Jemielno 53, nr ewidencji 16/01/596/IV/2005/249 Rej. ZLZ - zakończenie działalności zł, uchw. nr 728,
  - Gabinet Weterynaryjny im. lek. wet. Krzysztofa Danielewicz Dariusz Gleń Usługi Weterynaryjne, kier. lek. wet. Monika Popiel, 56-210 Wąsosz, ul. Rawicka 2F, nr ewidencji 16/01/161/VI/2013/653 - zakończenie działalności zł, uchw. nr 729,
  - Przychodnia Weterynaryjna „ORIVET” lek. wet. Radosław Osiecki, kier. lek. wet. Joanna Mazurkiewicz, 67-200 Głogów, ul. Jedności Robotniczej 18, nr ewidencji 16/02/546/IV/2005/199 - zakończenie działalności zł, uchw. nr 730,
  - Gabinet Weterynaryjny P.P.H.U. „INTEN” Stanisław Nieman, 55-003 Krzyków, ul. Zagrodowa 2, nr ewidencji 16/01/403/VI/2014/678 Rej. ZLZ - utrata prawa wykonywania zawodu przez kierownika zł - referował adw. Piotr Rodziewicz, uchw. nr 731,
- c) wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny MarVet Maciej Marcinowski, 57-300 Kłodzko, ul. Widokowa 4, nr ewidencji 16/01/732/VII/2018/775 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018r., uchw. nr 732,
  - Gabinet Weterynaryjny KLEVET Mieczysław Żuraw, 59-720 Raciborowice Górne, Tomaszów Bolesławiecki 165D, nr ewidencji 16/01/733/VII/2018/776 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018r., uchw. nr 733,
  - Przychodnia Weterynaryjna Milickie Centrum Weterynaryjne dr n.wet. Tomasz Szczypka, 56-300 Milicz, ul. Krotoszyńska 10, nr ewidencji 16/02/734/VII/2018/777 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018r., uchw. nr 734,
  - d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Gabinet Weterynaryjny „RUDA OWCA” lek. wet. Radochna Hłakowicz, 53-206 Wrocław, ul. Rymarska 34B, nr ewidencji 16/01/259/VII/2018/755 Rej. ZLZ - wpis z dniem 2.01.2018r. - teczka zwrócona przez lek. wet. Dariusza Jackowskiego - kontrolę przeprowadzi Grzegorz Ciszewski,
    - Przychodnia Weterynaryjna „MILL-VET” Magdalena Miller-Witczak, 52-016 Wrocław, ul. Rybnicka 27, nr ewidencji 16/02/700/VII/2018/773 Rej. ZLZ - wpis z dniem 1.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Grzegorz Ciszewski,
    - Gabinet Weterynaryjny MEGAVET BOLKÓW M. Nowicki & Ł. Oktawiec spółka cywilna, kier. lek. wet. Marek Nowicki, 59-420 Bolków, ul. Jaworska 6, nr ewidencji 16/01/699/VII/2018/772 Rej. ZLZ - zmiana siedziby z dniem 25.09.2018r. - kontrolę przeprowadzi Danuta Pawicka-Stefanko i Bogusław Czerski,
    - Gabinet Weterynaryjny „Różanka” Beata Ślанда, 51-114 Wrocław, ul. Obornicka 92, nr ewidencji 16/01/703/VII/2018/774 Rej. ZLZ - wpis z dniem 9.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Grzegorz Ciszewski,
    - Gabinet Weterynaryjny MarVet Maciej Marcinowski, 57-300 Kłodzko, ul. Widokowa 4, nr ewidencji 16/01/732/VII/2018/775 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Wojciech Hildebrand i Robert Karczmarczyk,
    - Gabinet Wet. KLEVET Mieczysław Żuraw, 59-720 Raciborowice Górne, Tomaszów Bolesławiecki 165D, nr ewidencji 16/01/733/VII/2018/776 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Danuta Pawicka-Stefanko,
    - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Andrzej Chorąży, 55-216 Domaniów, Domaniów 33a, nr ewidencji 16/01/706/IV/2005/359 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu i siedziby zł z dn. 18.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Julian Jakubiak,
    - Gabinet Weterynaryjny „ZWIERZAK” Kamila Kwaśniewicz, 58-580 Szklarska Poręba, ul. Mała 1C, nr ewidencji 16/01/149/VI/2013/649 Rej. ZLZ - kontrola okresowa na wniosek lek. wet. Danuty Pawickiej-Stefanko - kontrolę przeprowadzi Danuta Pawicka-Stefanko i Jerzy Borowiec,
    - Gabinet Weterynaryjny „DUŻE I MAŁE” Dorota Węglińska, 58-521 Jeżów Sudecki, ul. Długa 8D, nr ewidencji 16/01/1189/V/2012/605 Rej. ZLZ - kontrola okresowa na wniosek lek. wet. Danuty Pawickiej-Stefanko - kontrolę przeprowadzi Danuta Pawicka-Stefanko i Jerzy Borowiec,
    - Przychodnia Weterynaryjna Milickie Centrum Weterynaryjne dr n.wet. Tomasz Szczypka, 56-300 Milicz, ul. Krotoszyńska 10, nr ewidencji 16/02/734/VII/2018/777 Rej. ZLZ - wpis z dniem 18.10.2018r. - kontrolę przeprowadzi Artur Bogucki i Robert Gruszka,



- e) informacja o uchybieniach stwierdzonych podczas kontroli:
- Przychodnia Weterynaryjna OLVET Karol Olejnik, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. L. Hirszfelda 4/4, nr ewidencji 16/02/446/VII/2018/761 Rej. ZLZ - kontrola 26.06.2018 r. z zastrzeżeniami, dyskusja została przeniesiona na następne posiedzenie Rady z powodu braku osób kontrolujących.
  - Rada rozpatrzyła wnioski i podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących:
    - lek. wet. Katarzyna Paluskiewicz - Gabinet Weterynaryjny FIZJO-WET lek. wet. Dorota Strugała, 50-558 Wrocław, ul. Borowska 256, nr wpisu 0734/16/2018, uchw. nr 735,
    - lek. wet. Izabela Pypeć - Przychodnia Weterynaryjna „Przychodnia dla Małych Zwierząt - DORAN” s.c. lek. wet. Joanna Dąbrowska, lek. wet. Michał Molenda, 53-615 Wrocław, ul. Słubicka 22/1b, nr wpisu 0735/16/2018, uchw. nr 736,
    - lek. wet. Aleksandra Jasic - Przychodnia Weterynaryjna „LESNICKIE CENTRUM WETERYNARII” s.c. Sylwia Miśków, Katarzyna Woźniak, 54-072 Wrocław, ul. Dolnobrzezka 46b/LU 1, nr wpisu 0736/16/2018, uchw. nr 737,
    - lek. wet. Olga Janiszewska - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Olga Janiszewska, 58-100 Świdnica, ul. Łukasińskiego 14A, nr wpisu 0737/16/2018, uchw. nr 738,
    - lek. wet. Michał Janiszewski - Gabinet Weterynaryjny dla Psów i Kotów lek. wet. Marek Janiszewski, 58-100 Świdnica ul. Łukasińskiego 14A, nr wpisu 0738/16/2018, uchw. nr 739,
    - lek. wet. Maurycy Matysiak - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Maurycy Matysiak, 56-200 Góra, ul. Poznańska 36, nr wpisu 0739/16/2018, uchw. nr 740,
    - lek. wet. Ludwika Gąsior - Przychodnia Weterynaryjna „CHIROS” dr n.wet. Tomasz Szczyпка, 51-684 Wrocław, ul. Mickiewicza 35-37, nr wpisu 0740/16/2018, uchw. nr 741,
    - lek. wet. Joanna Mazurkiewicz - Gabinet Weterynaryjny KLEVET Mieczysław Żuraw, 59-720 Raciborowice Górne, Tomaszów Bolesławiecki 165D, nr wpisu 0741/16/2018, uchw. nr 742.
  - Rada rozpatrzyła skierowane do niej wnioski i podjęła stosowne uchwały i decyzje:
    - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o obniżenie wysokości składki członkowskiej dla dwóch lekarzy weterynarii z powodu studiów doktoranckich w okresie 1.10.2018 - 30.09.2022, Rada przychyliła się do wniosku - uchw. nr 743 i nr 744,
    - Rada podjęła uchwały od nr 745 do nr 748 w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie upomnień wysłanych do czterech lekarzy weterynarii w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych,
    - Rada podjęła uchwały nr 749 i nr 750 w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez dwóch lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia) w wyniku całkowitej lub częściowej spłaty zadłużenia,
    - Rada podjęła uchwałę nr 751 w sprawie zapoznania się z materiałem dowodowym w ramach wszczętego postępowania zmierzającego do podjęcia uchwały o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarza weterynarii, który nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia postępowania),
    - Rada podjęła uchwały od nr 752 do nr 754 w sprawie wszczęcia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez trzech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień 31.08.2018 r.),
    - Rada rozpatrywała skargę na działalność zakładu leczniczego dla zwierząt Gabinet Weterynaryjny - notatkę z kontroli przeprowadzonej przez Roberta Gruszkę odczytał Prezes. W trakcie kontroli okazało się, że zakład nie spełnia wymogów, gdyż nie posiada zaplecza socjalnego, a skarga mieszkanki budynku dotyczyła ułatwiającego się z zakładu fetoru. W czasie dyskusji Andrzej Woźnica zobowiązał się pomóc w usunięciu zapachów poprzez przekazanie odpowiednich preparatów do dezynfekcji. Odpowiedź do mieszkanki budynku przygotowuje Prezes,
    - Rada rozpatrywała skargę na działalność zakładu leczniczego dla zwierząt podczas leczenia kota - referował Jerzy Borowiec. Skarga dotyczy zaginięcia kota, który uciekł z przychodni, a po 3 dniach znalazł się. Ponowne badania nie wykazały żadnych zmian chorobowych. Właścicielka wycofała skargę,
    - Rada rozpatrzyła wniosek lek. wet. Dominiki Jankowskiej o podjęcie aktywnych działań w sprawie nowelizacji Ustawy o ochronie zwierząt. Problem dotyczy samowoli organizacji działających na rzecz zwierząt, tzn. tzw. „Inspektorzy” samowolnie odbierają właścicielom zwierzęta itp. Rada postanowiła wniosek lek. wet. Dominiki Jankowskiej wraz z uwagami Rady DIL-Wet. przekazać do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej i jednocześnie upoważniła Prezesa do podpisania tego wniosku,
    - Rada rozpatrywała wniosek lek. wet. o zwrot kosztów udziału w Manifestacji IW w Warszawie i postanowiła wystąpić do tego lek. wet. o przekazanie informacji, którzy z lekarzy weterynarii (imiennie) brali udział w tym wyjeździe oraz o potwierdzenie tego udziału przez organizatora.
  - W sprawach do Rady Prawnego rozpatrywano:
    - pismo hurtowni MEDIVET dot. ewidencji zlz - problematyka podejmowania uchwał przez Radę drogą głosowania elektronicznego - Prezydium rekomenduje odstąpić od tego głosowania w przypadku uchwał podejmowanych z na podstawie KPA. Adw. Piotr Rodziewicz wyjaśnił prawną stronę podejmowania uchwał drogą elektroniczną i zasugerował, że można zastosować podpis elektroniczny a na



następne posiedzenie Rady przygotowuje informację na ten temat. Po dyskusji Rada postanowiła nie odstępować od głosowań elektronicznych uchwał, za wyjątkiem tych, które podejmuje się w oparciu o KPA,

- dyskutowano nad ujednoczeniem przez KRL-W procedury wydawania prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii we wszystkich izbach okręgowych. Przyjęto propozycję, aby w DIL-Wet. odbywało się to na każdym posiedzeniu Rady i w związku z tym należy ustalić harmonogram posiedzeń Rady na 2019 r.,
- rozpatrywano procedurę zmiany podmiotu prowadzącego zlz - przyjęto projekt Oświadczenia poprzedniego właściciela o przekazaniu prawa własności - Rada jednogłośnie zatwierdziła wzór,
- procedura dokonywania zmian w rejestrze osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących (zmiana miejsca zatrudnienia, zmiana nazwiska, dodatkowe miejsca zatrudnienia, itp.) - Rada przychyliła się do rekomendacji Prezydium o podejmowanie uchwał w sprawie zmian w rejestrze (za wyjątkiem zmiany nazwiska),
- prośba lek. wet. o opinię na temat zakresu czynności technika weterynarii w zakładzie leczniczym dla zwierząt - opinię Powiatowego Lek. Wet. we Wrześni przesłała Radzie mec. dr Anna Zalesińska - Rada postanowiła tę opinię przekazać zainteresowanej;
- zapis w protokole ostatniego posiedzenia Rady: *„problem kierowników zlz (i innych lekarzy) nie będących członkami Izby, na terenie której wykonują zawód - Konwent Prezesów rekomenduje nie wpisywać do ewidencji ZLZ zakładów, których kierownikami nie są członkowie izby okręgowej”* - ze względu na brak uregulowań prawnych zakazujących rejestracji Rada proponuje rozmowę z przyszłym kierownikiem zlz w sprawie przeniesienia do DIL-Wet.,
- zapis w protokole z ostatniego posiedzenia Rady: *„skreślenie zakładu z ewidencji zlz i utylizacja leków w zakładzie z powodu nagłej śmierci lekarza weterynarii - właściciela zlz - prośba do P. Mecenasów o opinię ws. utylizacji leków, które pozostały w zakładzie lub inne rozwiązania dotyczące tych leków”* - zakład leczniczy dla zwierząt jest końcowym odbiorcą, leki nie podlegają zwrotowi, należy je utylizować.

- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium.  
Po dyskusji nad prawidłowością nazewnictwem zakładów leczniczych i innych nieprawidłowościach w oznaczaniu zlz i regulaminach - Rada postanowiła przekazywać takie wnioski do opiniowania Komisji Prywatnej Praktyki i Komisji ds. Etyki i zwracać szczególną uwagę na nazwę własną zakładu.
- Sprawy różne  
- Rada rozpatrywała sprawę wdrażaniem przepisów związanych z ochroną danych osobowych (RODO) przez Izbę. Wpłynęła oferta firmy PROTEGO z Kamiennej Góry - referował Prezes - za przyjęciem oferty głosowano jednogłośnie.

- Uchwały i stanowiska KRL-W z 19.09.2018 r.  
- Prezesa poprosił członków Rady o zapoznanie się z nimi.

- Prezes przedstawił Radzie pismo Sekretarza KRL-W w sprawie możliwości składania wniosków o rezygnacji z otrzymywania papierowej wersji Życia Wet.
- Prezes referował pismo Sekretarza KRL-W w sprawie obowiązku aktualizowania przez lekarzy weterynarii danych o miejscu zatrudnienia - składać informacje w biurach izb okręgowych.
- Informacja o etapie prac związanych z nową stroną internetową izby, aneks do umowy (nowy termin wykonania prac) - Robert Karczmarczyk omówił problemy związane z dostosowaniem strony do wymagań Izby wobec dotychczasowej zawartości strony, co ma wpływ na pracochłonność i czas wykonania umowy. Zaproponował aby wszystkie komisje (w ciągu tygodnia) dokonały przeglądu obecnej strony i zweryfikowały treści do przeniesienia lub usunięcia. Rada zdecydowała przeprowadzić transfer całości.

#### • Wolne wnioski

- Jerzy Borowiec przekazał informację o nowo otwartym zakładzie leczniczym dla zwierząt w Lwówku Śląskim nie wpisanym do ewidencji ZLZ prowadzonej przez DIL-Wet., którego właścicielem jest lekarz weterynarii posiadający już jeden zakład w Złotorzy, w którym jednocześnie jest kierownikiem (pracuje w nim jego córka - technik weterynarii). Na zakładzie w Lwówku Śląskim jest umieszczona tablica i informacja „nieczynne z powodu choroby”. Darnuta Pawicka-Stefanko potwierdziła, że właściciel zlz ma problemy zdrowotne i obecnie przebywa w szpitalu. Jerzy Borowiec zaproponował, aby z wyjaśnieniem tej sytuacji poczekać do czasu powrotu do zdrowia tego lekarza - Rada przyjęła wniosek,
- Prezes poinformował Radę o wyborze Kol. Wiesławy Bober na Prezesa Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinarii”.
- Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 15.11.2018 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 8.11.2018 r. o godz. 17:00.

Sporządziła na podstawie protokołu  
Teresa Rogowska



### INFORMACJA O WYBORZE ORGANÓW IV KADENCJI FUNDACJI „PRO MEDICI VETERINARII” (2018-2022)

W dniu 22 kwietnia 2018r. XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej powołał 7-miu członków lekarzy weterynarii do Rady Fundacji „Pro Medici Veterinarii” na czteroletnią IV kadencję:



- Grzegorza Ciszewskiego,
- Jana Dorobka,
- Wojciecha Hildebranda,
- Roberta Karczmarczyka,
- Danutę Pawicką-Stefanko,
- Małgorzatę Sitnik,
- Leokadię Wojtal.

W dniu 22 czerwca 2018r., w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej przy ul. Sopockiej 21/2 we Wrocławiu, Rada Fundacji na posiedzeniu wybrała spośród swoich członków:

1. Leokadię Wojtal
  - przewodniczącą Rady Fundacji,
2. Jana Dorobka
  - zastępcę przewodniczącego Rady Fundacji,
3. Danutę Pawicką-Stefanko
  - sekretarza Rady Fundacji.

Również w tym dniu Rada wybrała 3-osobowy Zarząd Fundacji:

1. Magdalenę Lenart-Ojak,
2. Magdalenę Zborowską,
3. Katarzynę Bajorek.

Na prezesa Zarządu Rada Fundacji powołała lek. wet. Magdalenę Lenart-Ojak. Nowo wybrana prezes Zarządu w dniu 22 czerwca 2018r. w czasie zwołanego posiedzenia Zarządu powołała:

1. lek. wet. Magdalenę Zborowską
  - zastępcę prezesa Zarządu oraz
2. lek. wet. Katarzynę Bajorek
  - sekretarza Zarządu.

Prezes Zarządu Fundacji lek. wet. Magdalena Lenart-Ojak złożyła rezygnację z zajmowanej funkcji.

Rada Fundacji zwołała posiedzenie w dniu 18.10.2018r. celem powołania nowego prezesa Zarządu Fundacji. Nowym prezesem Zarządu Fundacji została lek. wet. Wiesława Bober.

Obecny skład władz Zarządu Fundacji:

1. Lek. wet. Wiesława Bober
  - prezes Zarządu Fundacji,
2. Lek. wet. Magdalena Zborowska
  - zastępca prezesa Zarządu,
3. Lek. wet. Katarzyna Bajorek
  - sekretarz Zarządu.

Organami Fundacji „Pro Medici Veterinari” jest 7-osobowa Rada Fundacji i 3-osobowy Zarząd Fundacji. Po wyborze władz Rady i Zarządu, Fundacja złożyła wniosek do Sądu Gospodarczego we Wrocławiu, celem zarejestrowania władz fundacji. Rada i Zarząd działają na podstawie STATUTU Fundacji „Pro Medici Veterinari.” Fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej i nie ma z tego tytułu dochodów.

W imieniu Fundacji zwracam się z prośbą do koleżanek i kolegów lekarzy weterynarii o dokonywanie odpisu 1% z deklaracji podatkowej PIT na konto Fundacji: nr KRS 0000247344.

Apeluję by, w miarę możliwości, dokonywali Państwo dowolne wpłaty jako darowiznę na konto:

nr 18 1020 5242 0000 2202 0158 8417

Fundacja „Pro Medici Veterinari”  
ul. Sopocka 21/2, 53-44 Wrocław.

Liczy się każdy grosz na pomoc potrzebującym lekarzom weterynarii, dotkniętym nagłymi i uciążliwymi wypadkami losowymi. Darczyńcom, którzy do tej pory wsparli naszą Fundację, w imieniu poszkodowanych lekarzy weterynarii i ich bliskich Fundacja serdecznie dziękuje za okazaną pomoc finansową.

lek. wet. Leokadia Wojtal  
Przewodnicząca Rady Fundacji  
Wrocław, październik 2018r.

## Informacje Inspekcji Weterynaryjnej

### ĆWICZENIA SYMULACYJNE Z ZAKRESU ZWALCZANIA ASF

Ze względu na fakt, że afrykański pomór świń stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa epizootycznego świń i dzików bytujących na terenie województwa dolnośląskiego, w dniach 23 i 24 października 2018 roku Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii we współpracy z Powiatowym Lekarzem Weterynarii z Lwówka Śląskiego przeprowadził terenowe ćwiczenia symulacyjne ze zwalczania afrykańskiego pomoru świń.

Ćwiczenia zostały zaplanowane głównie dla lekarzy weterynarii z powiatowych inspektoratów weterynarii, powiatowych lekarzy weterynarii oraz lekarzy weterynarii z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii z Wrocławia, a także dla przedstawicieli powiatowych oddziałów Policji, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej oraz Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.







W pierwszym dniu ćwiczeń zajęcia rozpoczęły się odprawą, która została poprowadzona przez Powiatowego Lekarza Weterynarii z Lwówka Śląskiego oraz jego zastępcę. W odprawie tej udział wzięli wszyscy ww. uczestnicy ćwiczeń. Podczas odprawy przedstawiono scenariusz ćwiczeń oraz przydzielono uczestnikom ćwiczeń zadania do wykonania.

Po odprawie - postępując zgodnie ze scenariuszem działań - uczestnicy ćwiczeń zostali podzieleni na trzy zespoły.

W gospodarstwie wyznaczonym jako ognisko choroby zespół pierwszy przeprowadził działania lekarskie, które polegały m.in. na przeprowadzeniu wywiadu epizootycznego, klinicznym badaniu zwierząt, kontroli identyfikacji i rejestracji świń, pobraniu próbek od świń żywych i padłych.

Drugi zespół przeprowadził podobne działania w gospodarstwie kontaktowym.

Trzeci zespół skupił się na opracowaniu dokumentacji sporządzanej na poziomie PIW i WIW w przypadku powzięcia podejrzenia lub potwierdzenia wystąpienia ASF u świń, wynikającej z planu gotowości zwalczania ASF, rozporządzenie MRiRW z dnia 4 lipca 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia dokumentacji związanej ze zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2017 r. poz.1388) i rozporządzenia MRiRW z dnia 6 maja 2015 r. w sprawie zwalczania afrykańskiego pomoru świń (Dz.U. z 2015 r. poz. 754).

Dodatkowo, po wykonaniu w ww. gospodarstwach zadań związanych z likwidacją choroby, organizatorzy zapewnili uczestnikom ćwiczeń możliwość przećwiczenia pobierania próbek krwi od świń, za zgodą





hodowcy jednego z tych gospodarstw. W ćwiczeniach tych uczestniżył lekarz weterynarii prywatnie praktykujący na terenie powiatu lwóweckiego, który zainicjował przedmiotowe ćwiczenia przedstawieniem techniki pobierania próbek krwi od świń. Ponadto, możliwe było w gospodarstwie tym przećwiczyć przeprowadzenie badań sekcyjnych z pobraniem odpowiednich próbek do laboratoryjnych badań w kierunku ASF przy wykorzystaniu dwóch padłych w tym gospodarstwie warchlaków.

Pierwszy dzień ćwiczeń zakończył się omówieniem wykonania przydzielonych zadań przez ww. zespoły i służby.

Drugi dzień rozpoczął się spotkaniem z Wojewodą Dolnośląskim Pawłem Hreniakiem, który przyjechał,

aby zapoznać się z działaniami przeprowadzanymi w ramach ćwiczeń i stanem gotowości do zwalczania ASF w naszym województwie. Zapewnił też obecnych o podjętych działaniach na rzecz poprawy sytuacji kadrowo - placowej w Inspekcji.

Po spotkaniu z wojewodą uczestnicy ćwiczeń symulacyjnych wzięli udział w posiedzeniu Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Lwówku Śląskim. W trakcie tego spotkania omówiono kompetencje i zadania służb uczestniczących w przedmiotowych ćwiczeniach, które powinny zostać wykonane we współpracy z Inspekcją Weterynaryjną, po potwierdzeniu wystąpienia ogniska ASF.

Następnie, wykorzystując zgłoszenie znalezienia dzika padłego na terenie pow. lwóweckiego, organizatorzy ćwiczeń zademonstrowali pobranie próbek do laboratoryjnych badań w kierunku ASF od tego dzika.

Drugi dzień ćwiczeń został zakończony przedstawieniem przez poszczególne zespoły wyników i wniosków z zadań przeprowadzonych przez te zespoły oraz dyskusją nad nimi.

Końcowe podsumowanie wywiązania się z przydzielonych zadań przez poszczególne zespoły odbędzie się podczas planowanej narady uczestników ćwiczeń w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii we Wrocławiu.

Wstępne wnioski z odbytych ćwiczeń są następujące:

- praktykowanie wykonania zadań podczas ćwiczeń symulacyjnych w związku z wystąpieniem epizootii





## Informacje Krajowej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej

### KOMISJA DS. ETYKI I DEONTOLOGII KRAJOWEJ RADY LEKARSKO-WET. OBRADOWAŁA WE WROCŁAWIU

W dniu 16 listopada 2018r. w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej odbyło się posiedzenie Komisji ds. etyki i deontologii weterynaryjnej KRL-W. Miejsce i czas związane były z II Konferencją Naukową pt. „Etyka zawodowa lekarza weterynarii - perspektywa zmian”, organizowaną następnego dnia w Pawłowicach przez Zakład Chorób Zakaźnych Wydziału Med. Wet. we Wrocławiu, PTNW Oddział we Wrocławiu oraz DIL-Wet., a głównie przez dr. Roberta Karczmarczyka.

Posiedzenie Komisji poświęcone było głównie sprawom związanym z nowelizacją Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii oraz z problemami etycznymi przy wyznaczaniu lekarzy wet. do nadzoru nad ubojem zwierząt w dużych zakładach mięsnych i w relacjach między

podnosi nie tylko skuteczność tych działań w terenie, ale również pomaga w trafnym podejmowaniu decyzji administracyjnych ściśle związanych z ww. zadaniami;

- ćwiczenia symulacyjne powodują zacieśnienie współpracy między Inspekcją Weterynaryjną i jednostkami administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, jak Państwowa Straż Pożarna, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Policja, Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, zarządcy dróg krajowych w zakresie zwalczania choroby zakaźnej;
- ze względu na dużą rotację lekarzy weterynarii oraz innych pracowników w powiatowych inspektoratach weterynarii, spowodowaną głównie niskimi zarobkami, częste przeprowadzanie przedmiotowych ćwiczeń jest niezbędne dla nowo przyjętych pracowników, gdyż daje im możliwość zdobycia doświadczenia w tym zakresie.

Grzegorz Wall  
WIW we Wrocławiu





wyznaczonymi lekarzami wet. w dużych - kilkudziesięcioposobowych zespołach.

Członków Komisji przyjął i przywitał Prezes Rady DIL-Wet. dr Wojciech Hildebrand, który uczestniczył też w części wstępnej posiedzenia. Przewodniczący Komisji lek. wet. Zbigniew Wróblewski podziękował Prezesowi za udostępnienie lokalu naszej Izby na posiedzenie Komisji oraz za udział przedstawicieli Rady DIL-Wet. w Zespole KRL-W opracowującym projekt nowelizacji Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii. Poprosił też o zachęcenie członków DIL-Wet., zarówno prywatnie praktykujących, pracujących w Inspekcji, jak też szczególnie nauczycieli akademickich, do włączenia się do pracy nad zmianą Kodeksu poprzez wnoszenie uwag do obecnego tekstu, zgłaszanie problemów z zakresu etyki i proponowanie nowych regulacji. Przypomniał, że współautorami obowiązującego Kodeksu byli członkowie naszej Izby: prof. Jan Zwierzchowski, dr Robert Karczmarczyk, dr Jacek Króliński i lek. wet. Jan Dorobek. Byłoby dobrze dla nowego Kodeksu, gdyby środowisko dolnośląskich lekarzy wet. miało swój wkład w wypracowanie aktualnych regulacji kodeksowych.

J. D.

### KODEKS ETYKI LEKARZA WETERYNARII

**K**rajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna informuje, że zgodnie z uchwałą Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii rozpoczęła prace nad nowelizacją Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.

Prosimy koleżanki i kolegów o zgłaszanie propozycji zmian lub nowych zapisów w Kodeksie wraz z uzasadnieniem na adres e-mail:

**[vetpol@vetpol.org.pl](mailto:vetpol@vetpol.org.pl)**



## UCHWAŁY I STANOWISKA KRAJOWEJ RADY LEKARSKO-WET.

### UCHWAŁA nr 31/2018/VII Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 19 września 2018r. w sprawie wprowadzenia obowiązku informacyjnego kierowników zakładów leczniczych dla zwierząt

Na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 10 ust. 2 pkt 2a Ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izb lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 2016r., poz. 1479 t.j.) uchwała się, co następuje:

#### §1

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjnej wprowadza obowiązek bieżącego, nie później jednak niż w terminie 7 dni, informowania rad okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych przez kierowników zakładów leczniczych dla zwierząt zarejestrowanych w ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzonej przez rady okręgowe o fakcie zaprzestania pełnienia funkcji kierownika zakładu leczniczego dla zwierząt.

#### §2

Wykonanie niniejszej uchwały powierza się prezesom oraz sekretarzom rad okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych, zobowiązując w szczególności do opublikowania jej na stronach internetowych.

#### §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



### STANOWISKO Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 19 września 2018r. w sprawie planowanego otwarcia w roku akademickim 2019/2020 nowego kierunku kształcenia „Analityka weterynaryjna” na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UP w Lublinie

W związku z informacją na temat planów otwarcia przez Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie w roku akademickim 2019/2020 nowego kierunku kształcenia „Analityka weterynaryjna” Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna zwraca uwagę, że w obecnie funkcjonującym systemie kształcenia zagadnienia związane z proponowanym nowym kierunkiem obejmuje program podyplomowych studiów specjalizacyjnych „Weterynaryjna diagnostyka laboratoryjna” (specjalizacja nr 16) akredytowanych przez Komisję do Spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, działającą na podstawie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 28 listopada 1994 r. Za najważniejsze należy uznać rozwijanie niezbędnych specjalizacji weterynaryjnych poprzez rozwój i doskonalenie podyplomowych studiów spe-



cyjacyjnych, poprzedzone uaktualnieniem programu studiów weterynaryjnych. To bardzo ważne zadania dla wydziałów medycyny weterynaryjnej. Należy również podkreślić, że z mocy obowiązującego prawa kierownikiem laboratorium weterynaryjnego może być lekarz weterynarii, natomiast stanowiska personelu średniego obsadzone są obecnie przez lekarzy weterynarii, a także absolwentów wydziałów biologii i biotechnologii. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że kreowanie zawodu analityka weterynaryjnego, będące konsekwencją ukończenia studiów licencjackich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, może grozić uzurpacją kompetencji lekarza weterynarii i w konsekwencji dążeniem do zmiany prawa, kształtującego wypełnianie zawodu lekarza weterynarii. Jesteśmy przekonani, że wydziały medycyny weterynaryjnej, zachowując autonomię, powinny brać pod uwagę również ten aspekt.

Reasumując: Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna sceptycznie ocenia plany tworzenia kierunku studiów „Analityka weterynaryjna” i wnosi o ich ponowne przeanalizowanie.

wa została mi przydzielona na podstawie tematyki, jaką podjęli uczestnicy programu TopMinds i obszaru moich zainteresowań naukowych oraz doświadczenia projektowego.



Fot. Tomasz Lewandowski

## Z życia Uczelni

### NAUKOWIEC Z UPWR MENTOREM W TOPMINDS

*Prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak o swoim udziale w programie TopMinds i znaczeniu mentoringu w rozwijaniu kompetencji.*

7 października 2018r.

*Jak wyglądała Pani kwalifikacja do grupy mentorów?*

Mentorzy do programu TopMinds są rekrutowani spośród absolwentów Top 500 Innovators oraz stypendystów Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Kandydaci na mentorów wysyłali swoje aplikacje do programu, określając obszary swoich zainteresowań naukowych, biznesowych i innych, oraz obszary wsparcia do uczestników. Następnie organizatorzy oraz eksperci weryfikowali aplikacje złożone przez mentorów i osoby aplikujące. Na podstawie informacji zawartych w aplikacjach mentor i zakwalifikowany do programu mentorowany byli łączeni w pary - program zakłada mentoring indywidualny, szkolenia, a także wsparcie mentorskie w zakresie projektu. W przypadku wsparcia mentorskiego dla projektów, w których brałam udział, proces przebiegał podobnie i moja grupa projekto-

*Z jakimi pytaniami i problemami zwracali się do Pani członkowie grupy projektowej?*

Mentoring zakłada - według definicji - udzielenie wsparcia w partnerskiej relacji mistrz-uczeń i jest zorientowany na odkrywanie i wspieranie potencjału ucznia. W moim przypadku było to wsparcie pięcioosobowej grupy projektowej i wskazanie obszarów i kierunków, w jakich projekt może się rozwijać. Co ważne, rolą mentora jest prowokowanie dyskusji i stawianie pytań, a nie wskazywanie gotowych rozwiązań. Moja grupa projektowa w większości była z Warszawy, więc mentoring odbywał się w sposób zdalny, poprzez kanały elektroniczne. Zapoznając się z kolejnymi wersjami projektu, poddawałam grupie różne pomysły oraz wskazywałam zagrożenia, jakie czyhają na proponowane rozwiązania. Grupa przedyskutowywała te pomysły, szukała rozwiązań i wcielała je do projektu (lub nie) i tak, rozwijaliśmy wspólnie wraz z drugim mentorem dr. Kamilem Zalewskim - lekarzem ginekologiem - ideę projektu SAMBAD, aż do ostatecznej wersji, zaprezentowanej na zakończenie programu TopMinds.

*Jakie zadania z projektu zaplanowali członkowie grupy, którą wspierała Pani razem z dr. Zalewskim?*

Moja grupa postanowiła podjąć trudny temat społeczny, jakim jest zachorowalność i umieralność Polek na raka szyjki macicy. W pierwszym etapie został zidentyfikowany problem społeczny, grupa interesariuszy, przeanalizowano dotychczasowe rozwiązania i zaproponowano inne podejście do problemu. Grupa stworzyła propozycję programu SAMBAD, mającego na celu zmniejszenie barier, które zniechęcają i uniemożliwiają kobietom wykonywanie badań przesiewowych - kluczowym rozwiązaniem jest możliwość samodzielnego pobrania materiału do badań przez kobietę i przesłanie go do laboratorium, gdzie zostanie on poddany analizie w kierunku obecności wysoko onkogennych typów wirusa HPV. 30-stronicowy opis



projektu nie tylko zawiera rozwiązanie problemu, ale także kosztorys, harmonogram projektu z kamieniami milowymi, analizę SWOT oraz spodziewane wyniki. Jest to przemyślane i gotowe do wdrożenia rozwiązanie. Projekt ten został zresztą dostrzeżony - wyróżniono go w konkursie prac projektowych TopMinds 2018 w kategorii INICJATYWA. Niestety, z powodu wcześniejszych zobowiązań nie mogłam uczestniczyć uroczystości zakończenia i wręczenia wyróżnienia, która odbyła się w czerwcu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

*Jakie oczekiwania mieli uczestnicy projektu? Z jakimi wyobrażeniami weszli do niego, a co wynieśli po zamknięciu?*

Oczekiwania pewnie każdy z uczestników miał inne, ale praca nad projektem pozwoliła im zdobyć i rozwinąć kompetencje dotyczące współpracy w grupie, planowania, osiągania wyznaczonego celu oraz wiedzy merytorycznej z zakresu obejmującego projekt. Dodatkowo wszyscy brali udział w sesjach szkoleniowych dotyczących zarządzania projektami i pracę w zespole, komunikacji interpersonalnej, budowania zespołu i własnej marki oraz w mentoringu indywidualnym. Zdobyta wiedza i doświadczenie pozostanie, niezależnie od wybranej drogi zawodowej.

*Jak ocenia Pani takie inicjatywy jak TopMinds - czy procentują w późniejszym życiu zawodowym?*

Nie chciałabym, by moja opinia była uznana za nieobiektywną, bo będąc uczestnikiem programu TopMinds oczywiście gorąco popieram takie inicjatywy. One też toczą się i na naszym uniwersytecie, bo jak inaczej traktować opiekunów studenckich kół naukowych? Być może nie zawsze możemy sobie pozwolić na co dzień - przy dużej liczbie studentów i godzin dydaktycznych - na relację mistrz-uczeń, ale na pewno powinniśmy do niej dążyć. W dzisiejszym świecie, oprócz wiedzy, liczą się właśnie kompetencje miękkie, a takie inicjatywy pomagają w ich zdobywaniu. Praca w zespole nad wspólnym pomysłem uczy nie tylko pracy w grupie, ale też odpowiedzialności, umiejętności rozwiązywania konfliktów, przekonywania innych do swoich racji. Podczas takiej pracy ujawniają się często naturalne cechy przywódcze, które warto świadomie rozwijać. Wiem, że będzie kolejna edycja TopMinds, zachęcam do aplikowania.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



## KATEDRA I KLINIKA CHIRURGII UPWr Z POLSKĄ NAGRODĄ INNOWACYJNOŚCI 2018

*Polska Nagroda Innowacyjności przyznawana jest przez Polską Agencję Przedsiębiorczości i redakcję „Forum Przedsiębiorczości”. Po kolejny przyznano ją*

*naszej weterynarii. Tym razem nagrodzono Katedrę i Klinikę Chirurgii.*

16 października 2018r.

Polska Nagroda Innowacyjności to program gospodarczy prowadzony przez Polską Agencję Przedsiębiorczości i redakcję „Forum Przedsiębiorczości” w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Nagrodę otrzymują najbardziej innowacyjne oraz kreatywne uczelnie, instytuty, firmy i instytucje w Polsce. To podmioty, których praca badawczo-rozwojowa znajduje zastosowanie w różnych gałęziach gospodarki, przyczyniając się do jej rozwoju. Laureatami programu do tej pory zostali m.in. Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku, Politechnika Poznańska, Politechnika Gdańska, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie. W tym roku nagroda trafiła do Katedry i Kliniki Chirurgii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr, a odebrał ją prof. Zdzisław Kielbowicz.



*Nagrodę prof. Zdzisław Kielbowicz odebrał podczas Polskiego Kongresu Innowacyjności (fot. materiały prasowe)*

- Doceniono nas za chirurgię eksperymentalną, a więc innowacyjne techniki, oraz za realizowane przez nas granty badawcze - mówi prof. Kielbowicz. Te granty to projekt finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju dotyczący osteoporozy realizowany w konsorcjum z EIT+. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu był liderem tego projektu, w którym uczestniczyli również Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu i Politechnika Wrocławska.

- Osteoporoza to choroba, która dotyka kobiety w okresie menopauzy i mężczyzn w andropauzie i polega na utracie masy kostnej prowadzącej do złamań. Naszym zadaniem było uzyskanie bisfosfonainów, które stymulowałyby odbudowę tej masy. Prace prowadziliśmy na sześciu grupach owiec. Zaowocowały patentem polskim, w trakcie rejestracji jest patent międzynarodowy, zainteresowane naszymi preparatami są dwie poważne firmy amerykańskie - mówi prof. Zdzisław Kielbowicz i dodaje, że on i jego pracownicy są też dumni z badań dotyczących koaptacji nerwów, czyli łączenia nerwów koniec do końca lub bok do boku w związku z zerwaniem ich i przemieszczeniem.





Prof. Zdzisław Kielbowicz - To wyróżnienie dla całego zespołu kliniki (fot. Tomasz Lewandowski)

- To projekt realizowany wspólnie z Uniwersytem Medycznym i profesorem Piotrem Rutkowskim oraz Pawłem Reichertem, który właśnie z tego zakresu obronił bardzo wysoko ocenioną pracę habilitacyjną, dotyczącą urazów stawu barkowego u człowieka. My, oczywiście za zgodą Komisji Etycznej, realizujemy zadania z zakresu mikrochirurgii - i to z dobrym skutkiem, co daje szansę ludziom, którzy w wypadkach komunikacyjnych doznają zmiężdżenia barku - wyjaśnia szef Katedry i Kliniki Chirurgii.

Kolejny innowacyjny obszar, który był brany pod uwagę przy przyznaniu Polskiej Nagrody Innowacyjności to udział w programie Demonstrator+ i prace z komórkami macierzystymi uzyskiwanymi z poroża jelenia szlachetnego oraz bardzo obiecujący StrategMed, w którym liderem jest Politechnika Warszawska. Grant NCBiR wart 21 milionów złotych, w którego realizację zaangażowanych jest ponad 200 osób z całej Polski, dotyczy onkologii stomatologicznej.



Prof. Zdzisław Kielbowicz i prof. Krzysztof Kubiak, dziekan wrocławskiej weterynarii (fot. materiały prasowe)

- Prowadzimy też badania z zakresu transplantacji mozaikowej wszczepów chrząstki szklistej stawowej z dodatkiem osocza bogato płytkowego i komórek macierzystych autogennych, które z uwagą obserwują ortopedzi - ich wyniki będą mieć znaczenie dla spo-

sobów leczenia zwyrodnień stawu kolanowego u człowieka, coraz częstszej przypadłości w coraz starszym społeczeństwie - przyznaje prof. Zdzisław Kielbowicz, podkreślając, że Polska Nagroda Innowacyjności 2018 to wyróżnienie dla całego zespołu Kliniki, którą kieruje.

kkb

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



## WRACAJĄ WIECZORY PAWŁOWICKIE

Koncert inauguracyjny sezon artystyczny 2018/2019 będzie hołdem dla zmarłego w kwietniu prof. Jerzego Monkiewicza - mówi prof. Jan Twardoń, nowy prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Pałacu Wrocław Pawłowice.

25 października 2018r.

Wieczory Pawłowickie - koncerty odbywające się raz w miesiącu w pałacu wybudowanym przez rodzinę Koraków, znanych wrocławskich wydawców - od początku swojego istnienia związane były z osobą zmarłego w tym roku prof. Jerzego Monkiewicza.

- Kiedy Jurek od nas odszedł, zostaliśmy zobligowani do przeprowadzenia wyborów i powołania nowego prezesa. Tę funkcję Zarząd Stowarzyszenia powierzył mnie - mówi prof. Jan Twardoń z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i nie kryje, że zależy mu nie tylko na kontynuowaniu tradycji zbudowanej przez prof. Monkiewicza, ale też i na poszerzeniu formuły oraz znalezieniu nowych aktywności, jakie mogłyby być realizowane w pawłowickim pałacu. - Prowadzimy rozmowy z rektorem Akademii Sztuk Pięknych, prof. Piotrem Kielanem o możliwości organizowania wernisaży, wystaw prac dyplomowych czy nawet warsztatów - dodaje nowy prezes Stowarzyszenia, który zwrócił się też z propozycją współpracy do krakowskiej Akademii Sztuk Teatralnych. Rozmowy z rektorem, prof. Dorotą Segdą i prorektorem Elżbietą Czaplinską-Mrozek z wrocławskiej filii krakowskiej uczelni dotyczyły możliwości organizowania w pałacu przedstawień kameralnych, wieczorów poetyckich czy na przykład szekspirowskich.



Jerzy Monkiewicz i Artrio - artyści na koncercie inauguracyjnym sezon 2018/2019 złożą hołd zmarłemu w tym roku profesorowi (fot. Tomasz Lewandowski)



Konstanty Poźniak, altowiolista, przez wiele lat związany z Filharmonią Wrocławską, a później Orkiestrą Leopoldinum, od początku powołania do życia Wieczorów Pawłowickich wspierał merytorycznie - a więc od strony muzycznej - w ich organizacji prof. Jerzego Monkiewicza. I nie kryje, że Stowarzyszenie jest też już po rozmowach z władzami Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

- Tutaj również spotkaliśmy się z ogromną życzliwością, i to zarówno ze strony rektora, prof. Grzegorza Kurzyńskiego, jak i prorektora, prof. Piotra Zaleskiego. Oczywiście rozmowy to pierwszy etap, kolejnym krokiem będą zapewne umowy o współpracy, jakie zostaną zawarte przez uczelnie artystyczne z Uniwersytem Przyrodniczym, ale mnie ujmuje życzliwość wszystkich wobec projektu o nazwie Wieczory Pawłowickie. Najlepszym jej dowodem jest koncert inaugurujący nowy sezon, w którym wystąpią artyści szczególnie związani z Pawłowicami na czele z Romanem Kołakowskim czy kwartetem smyczkowym SORDINO. Zagrają non profit, by w ten sposób oddać hołd Jurkowi, którego lubili i cenili - mówi Konstanty Poźniak.



Roman Kołakowski to jeden z wielu przyjaciół Pawłowic. Zaproszenie do koncertu przyjął bez wahania (fot. Tomasz Lewandowski)

Program artystyczny na nowy sezon jest w trakcie domykania. Jak zdradza prof. Twardoń, na jego kształt może wpłynąć rozszerzenie formuły artystycznych działań w pałacu. A melomani już powinni szykować się na przedstawienie „Wesele Figara”, jakie zostanie wystawione w wersji kameralnej - oczywiście podczas Wieczoru Pawłowickiego.

- Jako Stowarzyszenie - dodaje prof. Twardoń - uczestniczymy również w spotkaniach zespołu, któremu przewodniczy rektor, prof. Tadeusz Trziszka, zajmującego się przygotowaniem projektu rewitalizacji budynków folwarczno-pałacowych w Pawłowicach.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>

## CZEKAMY NA KOTLETY Z PROBÓWKI

*Prof. Roman Kołacz o prawach zwierząt i o tym, czy świat czeka na zaprzestanie hodowli i produkcję mięsa w laboratoriach - z komórek macierzystych.*

29 października 2018r.

*Kiedy weterynaria i zootechnika musiały zająć się odpowiedzialnością etyczną człowieka wobec zwierząt?*

Weterynaria od początku swojego istnienia kierowała się i kieruje ideą znoszenia lub ograniczania cierpienia zwierząt i niesienia ulgi poprzez leczenie. Samo powołanie do zawodu jest w zdecydowanej większości motywowane wewnętrzną potrzebą niesienia pomocy zwierzętom. Nie sądzę, że są ludzie, którzy wybierają ten zawód z innych przyczyn - na przykład finansowych. Tak więc aspekt etyczny w tym zawodzie istniał od zawsze. Jeżeli jednak mielibyśmy patrzeć na ten wymiar od strony zalegalizowania norm, to rzeczywiście, ów proces zaczął się w momencie tworzenia ustawy o ochronie zwierząt. Co ciekawe, mało kto wie, że Polska taką ustawę miała już przed wojną podpisaną przez prezydenta Ignacego Mościckiego w 1928 roku.



Fot. Marta Nowakowska

*To dlaczego musieliśmy pisać ją od nowa?*

Bo po wojnie nikt jej nie przestrzegał i głowy sobie nią nie zawracał. Nowa ustawa weszła w życie dopiero w 1997 roku, ale wcześniej Polska podpisała deklarację praw zwierząt przyjętą w Paryżu w 1978 roku, a Towarzystwo Ochrony Zwierząt powstało już w roku 1864. Tak więc były siły i organizacje, dla których ochrona zwierząt była ważna. Po 1997 roku zmieniła się tylko skala i świadomość ogólna społeczeństwa.

Wciąż jednak jesteśmy odbiorcami szokujących doniesień o znęcaniu się nad zwierzętami, zarówno domowymi, towarzyszącymi, jak i hodowlanymi. Z drugiej strony coraz częstsze są głosy, że prawa zwierząt stają się ważniejsze niż prawa człowieka.

Rzeczywiście o naszym stosunku do zwierząt dyskutujemy na różnych płaszczyznach. Mówimy o indywidualnej wrażliwości każdego człowieka i on jest siłą rzeczy różny, bo mamy różne osobowości. Tak jak spotykamy się z ludźmi, którzy są okrutni wobec zwierząt, tak samo





spotykamy i takich, którzy potrafią być okrutni wobec dzieci czy dorosłych. Dla Kanta okrucieństwo wobec zwierząt było złe wyłącznie z powodu, że jest ono też złe dla ludzkości, bo tłum i nim uczucie empatii dla cierpienia w stosunku do innego człowieka. Teraz jednak przeszliśmy na wyższy stopień tej dyskusji.

#### Czyli jaki?

Zazwyczaj jest tak, że normy etyczne powszechnie akceptowane przez większość społeczeństwa stają się później normami prawnymi. Skoro społeczeństwo w jakiejś sprawie uważa tak a nie inaczej, to powinniśmy to zalegalizować w prawie. Teraz na przykład dyskutujemy o hodowli zwierząt futerkowych, widzimy ogromną determinację różnych organizacji, które starają się rozbudzić w społeczeństwie opór przeciwko tej hodowli. Wcześniej mieliśmy podobną sytuację związaną z systemami tuczu kaczek i gęsi na stłuszczone wątroby - udało się pod wpływem presji społecznej zabronić w Polsce tego systemu. Wciąż nieakceptowane są przemysłowe hodowle zwierząt charakteryzujące się nadmiernym stłoczeniem, bezściółowością, brakiem pastwisk, utrzymaniem kur w klatkach itp. Działacze organizacji prozwierzęcych znowu naciskają na polityków, by zabronić ustawowo stosowania tych systemów. Z jednej strony mamy organizacje, które wiedzą, że te systemy są dla zwierząt nieprzyjemne, ale z drugiej strony wiemy, że mięso jest najlepszym i niezbędnym w diecie człowieka źródłem białka. I oczywiście mamy silnie działające organizacje wegan i wegetarian, którzy posługując się fake news głoszą, że jedzenie mięsa jest nie tylko w złym stylu, ale też i niezdrowe, bo można je zastąpić białkiem roślinnym. To trafia do młodych ludzi, szczególnie tych wrażliwszych - każdego przecież porusza świadomość, że aby zjeść mięso, musimy zabić zwierzę. Tylko, że to jest jedna strona medalu. Druga mówi nam, że niejedzenie mięsa niesie ze sobą określone konsekwencje zdrowotne, z których w większości nie zdajemy sobie sprawy.



Fot. Shutterstock

#### Pan je mięso?

Jem, ale jest mi bliski ruch utilitarystów, w którym uważa się, że nie jest niemoralne zabijanie zwierząt celem produkcji białka zwierzęcego i nie jest nieetyczne

zabijanie zwierząt w doświadczeniach biomedycznych, jeżeli nie możemy określonych celów osiągnąć innymi sposobami. A na dzień dzisiejszy jeszcze nie możemy.

*Gdybyśmy więc produkowali mięso z komórek macierzystych w laboratoriach, to wtedy moglibyśmy nie zabijać zwierząt?*

Oczywiście i dokładnie w tym kierunku zmierza świat. Prowadzone są bardzo zaawansowane badania nad mięsem z probówki. Pierwszy kotlet „z probówki” uzyskano w laboratorium profesora Marka Posta z uniwersytetu w Maastricht w 2013 roku. Był to proces bardzo kosztowny, bo burger kosztował 325 tys. euro. W tym roku wyasygnowano na badania w tym kierunku setki milionów euro - dzięki takim miliardom jak Bill Gates, Richard Branson czy Jeff Bezos. Już możemy powiedzieć, że jeżeli trzy lata temu pierwszy hamburger kosztował kilkaset tysięcy funtów, to teraz kosztuje 12 funtów, a być może za dwa lata ta cena równa się z ceną burgera z mięsem pozyskanym od zwierząt żywych. I wtedy my jako utilityści powiemy „dobrze, skoro możemy produkować mięso z probówki, to musimy zaprzestać hodowli zwierząt, bo już nie potrzebujemy ich zabijania”.

” Nie ulega wątpliwości, że masowa hodowla powoduje szkody środowiskowe. Nie tylko emisja gazów cieplarnianych, głównie metanu, jest olbrzymia, ale też ogromne obszary zajmowane są pod produkcję paszy. Według FAO gdyby je przeznaczyć na produkcję żywności dla ludzi, moglibyśmy wyżywić 17 miliardów ludzi. Obecnie żyje nas na Ziemi 7,5 miliarda, w 2050r. będzie nas 9,5, a rocznie z głodu umiera 20 milionów ludzi.



Fot. Shutterstock

Jeśli udałoby się ludzkości umasować hodowlę mięsa z probówek, to sądzę, że wszyscy przywódcy świata będą zgodni, by zabronić ustawowo hodowli zwierząt i zabijania ich dla produkcji białka zwierzęcego. Ta alternatywa więc jest, oczywiście nie w perspektywie najbliższych miesięcy, ale jednak jest. Według specjalistów masowa produkcja i szeroka dostępność mięsa z laboratorium nastąpi około roku 2021. Na razie jednak jeśli hodujemy zwierzęta i zabijamy je, by jeść ich mięso,



naszym zadaniem jest, by ich cierpienie maksymalnie zminimalizować. I równocześnie, na naszych oczach konsoliduje się ruch - radykalny - abolicjonizmu, który uważa, że nie powinniśmy w ogóle posiadać zwierząt, bo one mają absolutnie takie same prawa, jak i ludzie.

*Pochodź Pan z małej wioski na Podkarpaciu, więc musiał Pan widzieć, jak zabija się zwierzę, które trzeba zjeść. Większość osób, które znam, mięso widzi dopiero w sklepie. Jak od czasu Pańskich studiów ewoluował stosunek do zwierząt?*

Oczywiście, że wiem, jak zabija się zwierzę, nie tylko z dzieciństwa, ale także w programie studiów wyjeżdżaliśmy na zajęcia do wrocławskiej rzeźni, odbywaliśmy dwutygodniowe praktyki wakacyjne w zakładach mięsnych, ale zawsze mimo że uśmiercano tam zwierzęta, zwracano nam uwagę, by to uśmiercanie było humanitarne, by wcześniej zwierzę było ogłuszone. Inną sprawą było traktowanie zwierząt w gospodarstwach w obejściach wiejskich czy schroniskach. Kiedy zaczęliśmy wprowadzać pojęcie dobrostanu zwierząt, to niektórzy moi profesorowie - akurat nie z Wrocławia - byli oburzeni. Twierdzili, że nie ma potrzeby wprowadzania nowych pojęć i ruchu, który byłby z tym związany. Do tamtej pory zajmowaliśmy się środowiskiem - jak je optymalizować, by zwierzęta były zdrowe i maksymalnie produkowały. To był ten jeden z podstawowych kierunków badań zoohigienicznych. I rzeczywiście, praktycznie bardzo rzadko zajmowaliśmy się odczuciami zwierząt, a więc ich emocjami. Behavior był po części dodatkowym kryterium oceny warunków utrzymania, ale nie podnosiliśmy sprawy cierpienia psychicznego zwierząt. Zoopsychologia była jedynie wykładana na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie rozmawialiśmy o prawach zwierząt czy o etyce. To co naprawdę zmieniło sytuację w tym obszarze, to wejście Polski do Unii Europejskiej.



Fot. Shutterstock

**Poważnie?**

Tak, już w okresie przedakcesyjnym jednym z warunków było wprowadzenie w Polsce praw dotyczących ochrony zwierząt - to był warunek, bo ochrona dobrostanu zwierząt jest jednym z siedmiu priorytetów wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej. Mamy to zresztą zapisane w traktacie. I właśnie akcesja utwier-

dziła nas w przekonaniu, że powinniśmy działać, a jednocześnie zmusiła władze państwowe, w tym Inspekcję Weterynaryjną i Ministerstwo Rolnictwa, nie tylko do wprowadzenia konkretnego prawa, ale też i nadzoru nad jego przestrzeganiem. W czasach Arystotelesa i Ojców Kościoła, którzy odwoływali się do jego myśli, obowiązywało przekonanie, że rośliny są po to, by je zjadały zwierzęta, a zwierzęta po to, by były zjadane przez ludzi. Dzisiaj, od czasu przyjęcia nowego katechizmu Kościoła katolickiego, mówimy o odpowiedzialności za istoty żyjące, a więc i za zwierzęta. To etos franciszkański, którego najlepszym dowodem jest imię, jakie wybrał sobie nowy papież - Franciszek. O prawach zwierząt i odpowiedzialności człowieka za te zwierzęta, które w różny sposób mu towarzyszą, które w różny sposób wykorzystuje przez całe swoje życie, rozmawiamy i będziemy rozmawiać, bo zmienia się nasza świadomość, ale też i cały czas rośnie zakres wiedzy w tym obszarze. Jako naukowiec chcę jednak zaapelować, by w tej dyskusji ideologia nie przesłaniała nam wiedzy i racjonalnej analizy.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



### STYPENDIA MINISTRA DLA WYBITNYCH MŁODYCH NAUKOWCÓW

*Troje naukowców UPWr - dr Paulina Nowicka, dr hab. Tomasz Hadaś i dr hab. Błażej Poźniak - otrzymali stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla wybitnie uzdolnionych młodych naukowców.*

22 listopada 2018r.

(...) Trzecim stypendystą jest dr hab. Błażej Poźniak z Katedry Farmakologii i Toksykologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr, który zajmuje się przede wszystkim farmakokinetyką.

- Sprawdzam, co dzieje się z lekami przeciwbakteryjnymi i przeciwzapalnymi w organizmach kur i indyków, jakie znaczenie w rozkładaniu leków mają różnice międzygatunkowe czy intensywny wzrost brojlerów. Okazuje się, że młode ptaki zdecydowanie szybciej eliminują leki ze swojego organizmu niż ptaki starsze, które osiągają masę ubojową, a zupełnie nie jest to brane pod uwagę w obecnie zalecanym sposobie dawkowania leków. Dostosowanie dawki, na przykład antybiotyku, do wieku i masy zwierzęcia pozwoli na podawanie skutecznych dawek młodym ptakom i ograniczy podawanie zbędnych leków tym starszym. A to z kolei zmniejsza ryzyko, że w tkankach indyka, który trafia na nasz stół będą jakieś pozostałości leków, zmniejsza zanieczyszczenie środowiska lekiem i ryzyko narastania lekooporności drobnoustrojów - wyjaśnia dr hab. Błażej Poźniak, który w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki pracuje teraz nad matematycznym



modelem losów leków w organizmie, by farmakologię uczynić znacznie bardziej precyzyjną.



Fot. Tomasz Lewandowski

Drugim obszarem jego zainteresowań są nanomateriały. Badania realizuje wspólnie z naukowcami z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu oraz z Politechniki Wrocławskiej. - Moim zadaniem jest pierwsza ocena, jak taki materiał zachowuje się w kontakcie z komórkami: czy jest toksyczny, czy jest aktywnie pobierany przez komórki do wnętrza, czy jakkolwiek wpływa na metabolizm komórki itd. Moje wyniki są integrowane z danymi z innych ośrodków - mikrobiologicznymi, fizykochemicznymi i na tej podstawie publikowana jest ocena materiału i jego potencjalnego zastosowania. Najwięcej badałem materiałów, które potencjalnie mogłyby służyć jako środek kontrastujący np. w rezonansie magnetycznym, jako nośniki leków i wypełnienie ubytków kostnych - mówi dr hab. Błażej Poźniak i podkreśla, że w swoje badania stara się zawsze zaangażować studentów. Rozbudzanie pasji do nauki w młodych ludziach uważa za część etosu naukowca. Równie ważna jest dla niego współpraca z ośrodkami naukowymi z zagranicy - był na stażach m.in. w Stanford i Jackson w USA, od kilku lat współpracuje z ośrodkami z Chin, a obecnie jest również odpowiedzialny za koordynowanie współpracy uczelni z największym uniwersytetem rolniczym w Chinach - China Agricultural University.

mj

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



## Kronika wydarzeń

### POŻEGNANIE LATA 2018

W niedzielę 23 września 2018r. żegnaliśmy upalne lato. Tym razem zebraliśmy się na Przystani Wyspiańskiego, aby statkiem Viktoria wyruszyć w nocny rejs po Odrze. Żadni wrażeń pomimo siąpiącego deszczu, każdy z 86 uczestników (przy czym należy nadmienić, że parę osób spóźnionych zabieraliśmy z przystani ZOO), znalazł dla siebie miejsce mając do dyspozycji dwa pokłady. Dolny bardziej oblegany przez dojrzałych uczestników, natomiast górny przejęła młodość.





Godzina 18.00 - odpłynęliśmy. W objęciach ciemności podziwialiśmy Wrocław od niecodziennej strony, między innymi Ostrów Tumski, Bulwar Ksawerego Dunikowskiego, Muzeum Narodowe, Most Pokoju, Urząd Wojewódzki, Most Grunwaldzki, Wieża Ciśnień. Deszcz padał coraz bardziej, otuleni zimnym wiatrem (na górnym pokładzie) wypłynęliśmy z części miejskiej miasta kierując się w stronę Jazu Bartoszewickiego. Gdziekolwiek widać było jakieś światełko, jakieś drzewko i mnóstwo zarośli. Tak to jest, gdy zapada zmrok - wyobraźnia pracuje. Lekka mgiełka rozpościerała się na powierzchni wody. A wody tej było wokół bardzo dużo. W którą stronę byśmy nie spojrzeli - wszędzie lustro wody. Ale nie, to nie morze, to nasza wyobraźnia. Tę trasę opływaliśmy kilka razy.

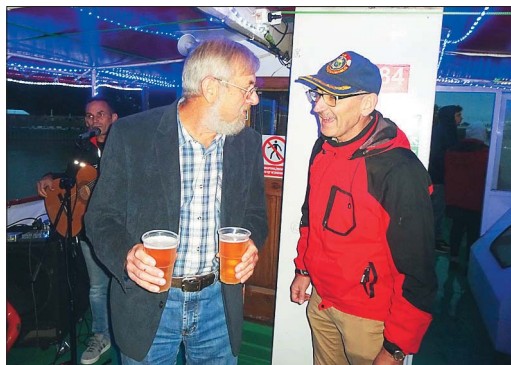
Fala bujała delikatnie statkiem. Na górnym pokładzie nastrojowy koncert w wykonaniu gitarzysty rodem z Teneryfy - Moises Bathencourt przy akompaniamencie Bartka Chudźca na bębnie, ocieplił atmosferę rytmami latynoamerykańskimi. Muzyka rozgrzała nasze serca, a najbardziej zmarzniętych i nie tylko, porwała do tańca. Nikt z tańczących nie wypadł za burtę.

Dla ciała wybawieniem przed chłodem był poczęstunek, który serwowała załoga kasyna Wojskowego Akademii Wojsk Łądowych, najbardziej owiana zimnym wiatrem.

Czas upływał w miłej i gorącej atmosferze, pomimo padającego przez cały czas deszczu.

Rejs zbliżał się ku końcowi, przyszedł czas na wspólne śpiewanie „Nakazanej piosenki”, czyli naszego





nieoficjalnego hymnu weterynaryjnego. Chętnych do śpiewania nie brakowało, mikrofon przechodził z rąk do rąk, błyskały flesze aparatów komórkowych, ach co to był za koncert. I tak wybiła godzina 22.00. Załoga statku szczęśliwie dobiła do przystani.

Tak pożegnaliśmy gorące tegoroczne lato.

Organizatorem spotkania integracyjnego była Rada DIL-Wet. - Komisja ds. integracji kierowana przez Kol. Dariusza Jackowskiego.

*Wiesława Bober*

Przy tej okazji informujemy, że **Dolnośląski Bal Karnawałowy Lekarzy Weterynarii zaplanowany jest na dzień 1 marca 2019r.** Bliższe informacje zostaną umieszczone na stronie internetowej DIL-Wet.

## SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW W DNIU 2.10.2018r. Z OKAZJI DNIA SENIORA

Z okazji Dnia Seniora członkowie Koła Seniorów Lekarzy Wet. Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zgromadzili się w dniu 2 października 2018r. na uroczystym spotkaniu w siedzibie DIL-Wet. we Wrocławiu.

Przybyłych Seniorów powitał Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Wojciech Hildebrand. Podziękował koleżankom i kolegom Seniorom za przybycie na spotkanie, życząc wszystkim dużo zdrowia, pogody ducha i dużo radości w życiu osobistym.

Prezes Koła kolega lek. wet. Bohdan Wojtał powitał koleżanki i kolegów, którzy zaszczycili swoją obecnością uroczystość Dnia Seniora, życząc dużo zdrowia, wszystkiego najlepszego, licznego udziału w spotkaniach organizowanych przez Koło Seniorów. Przekazał życzenia i gratulacje nadesłane przez koleżanki i kolegów, którzy nie mogli przybyć na spotkanie ze względów osobistych. Przekazał gratulacje, życzenia miłego spotkania od b. dyrektora dr. Kazimierza Łosieczki,







który niestety ze względu na stan zdrowia nie może wziąć udziału w spotkaniu, ale myślami jest z nami.

Honorowy Prezes Koła Seniorów dr Józef Szyńkarczuk złożył zgromadzonym Seniorom życzenia dużo zdrowia, długich lat życia, pogody ducha i wielu łask bożych.

Prezesi - dr Wojciech Hildebrand i lek. wet. Bohdan Wojtal złożyli indywidualne gratulacje i życzenia obecnym na spotkaniu koleżankom obdarowując każdą z nich piękną czerwoną różą. Odśpiewano tradycyjne 100 lat koleżance Gizeli Umańskiej z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin, która ze względów zdrowotnych nie mogła wziąć udziału w spotkaniu jubileuszowym w czerwcu 2018r. Jubilatce złożono gratulacje i życzenia długich lat życia w zdrowiu, wręczono kwiaty, okolicznościowy dyplom i upominek książkowy. Jubilatka podziękowała za pamięć, życzenia i gratulacje.

Z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin kol. dr. Tadeuszowi Koziółowi złożono gratulacje i życzenia oraz wręczono kwiaty i okolicznościowy dyplom (ze względów osobistych, Jubilat nie mógł wziąć udziału w spotkaniu jubileuszowym w czerwcu 2018r.). Kol. dr Tadeusz Koziół podziękował za pamięć i gratulacje. Jubilatowi odśpiewano tradycyjne 100 lat.

Za szanownych Jubilatów wzniesiono toast szampanem ufundowanym przez kol. Gizelę Umańską.

Prezes dr Wojciech Hildebrand przedstawił zgromadzonym przedsięwzięcia jakie podejmuje DIL-Wet., Wydział Weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego



we Wrocławiu i Administracja Weterynaryjna woj. Dolnośląskiego z okazji 100-lecia obchodów Polskiej Weterynarii i 74-lecia Weterynarii na Dolnym Śląsku w 2019r. Zwrócił się z prośbą do Seniorów, aby przekazali wspomnienia i refleksje z okresu pracy zawodowej do organizatorów obchodów 100-lecia weterynarii w wolnej Polsce.

Zgodnie z tradycją rozpoczęły się indywidualne rozmowy, wspomnienia przy kawie, herbacie i ciastkach.

Seniorzy bardzo dziękują Paniom z Biura Izby p. Joannie Kwiecińskiej, Teresie Rogowskiej i Danucie Wojewódzkiej za przygotowanie spotkania, miły uśmiech oraz empatię dla Seniorów.

Prezes Koła Seniorów  
lek. wet. Bohdan Wojtal

\*\*\*

### HARMONOGRAM spotkań członków Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii w 2019r.

- 5 luty 2019r.
- 9 kwiecień 2019r.
- 4 czerwiec 2019r.
- 1 październik 2019r.
- 10 grudzień 2019r.

Prezes Koła Seniorów  
lek. wet. Bohdan Wojtal



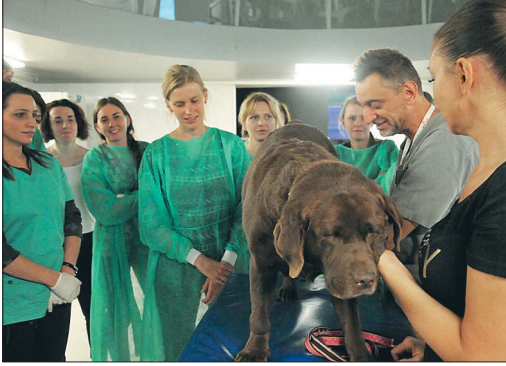
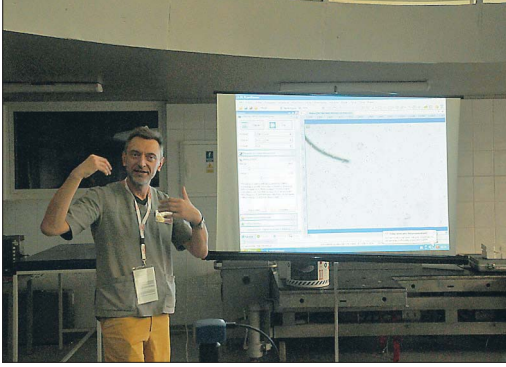
### XIV KONGRES „PROBLEMY W ROZRODZIE MAŁYCH ZWIERZĄT” WE WROCŁAWIU 13-14.10.2018

W dniach 13-14.10.2018 odbył się XIV Kongres Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek. Organizatorem przedsięwzięcia jest jak co roku Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr, a współorganizatorami: Polskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt, Komitet Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN, Towarzystwo Biologii Rozrodu i Dolnośląska Izba Lekarsko Weterynaryjna.











W obradach wzięło udział ponad 350 osób, w tym uczestnicy z Polski, Francji, Belgii, Portugalii, Szwecji, Niemiec, Austrii, Rosji, Estonii, Ukrainy, Litwy i Portugalii. Obrady otworzyła Pani Prorektor ds. innowacji i współpracy z gospodarką prof. dr hab. Anna Chelmońska-Soyta, Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Wojciech Hildebrand, Prezes FECAVA dr Jerzy Gawor oraz główny organizator spotkania prof. Wojciech Niżański. Wykładowcami byli: prof. Alain Fontbonne (Alfort), prof. Sandra Gericke-Pesch (Hanower), prof. Sabine Schaefer-Somi (Wiedeń), dr Andrea Muennich (Berlin), prof. Zdzisław Kielbowicz (Wrocław), dr Piotr Socha (Olsztyn), dr Adam Gierulski i Konrad Kalisz (Łódź) oraz prof. Wojciech Niżański (Wrocław).



W tym roku w pierwszym dniu Kongresu odbyło się „Minisymposium weterynaryjne Starzenie się a rozród - czy temat passé czy coraz bardziej aktualny?“, dotyczące zagadnień zmian starzeniowych i okresu przekwitania u zwierząt oraz związanych z tym chorób reprodukcyjnych. Staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie o leczenie chorób wieku starczego oraz skupiliśmy się na możliwych poważnych następstwach rodzenia się potomstwa od starszych rodziców. Tematyka drugiego dnia obrad dotyczyła biotechnik rozrodu, prowadzenia banku nasienia oraz sztucznej inseminacji suk, monitorowania ciąży, w szczególności przy pomocy zaawansowanych technik ultrasonograficznych.



Podczas Kongresu, jak co roku, zorganizowano sesję plakatową. Komisja oceniająca wyróżniła 3 plakaty. Pierwsze miejsce zajął plakat autorstwa prof. Bugno-Poniewierskiej z zespołem, dotyczący niezwykle przypadku płodnego kocura maści szylkretowej. Drugie miejsce przyznano za doniesienie dotyczące uzyskiwania i konserwacji komórek somatycznych i oocytów dzikich kotowatych i kota domowego autorstwa zespołu krakowskiego (pierwszy autor W. Młodawska), a trzecie miejsce plakat dotyczący podłoża genetycznego wnętrza psów autorstwa zespołu prof. Switońskiego (pierwszy autor P. Krzemińska).



W dniu przedkongresowym zorganizowano dwie ścieżki warsztatów praktycznych. Tradycyjnie odbyły się warsztaty podstawowego kursu USG układu rozrodczego z kursem inseminacji domacicznej. W tym roku rozszerzyliśmy ofertę o drugą ścieżkę warsztatów, tj. warsztaty zaawansowane, gdzie uznani specjaliści uczyli jak rozpoznac ultrasonograficznie termin owulacji, jak monitorować rozwój ciąży, jak określić termin porodu oraz jak rozpoznać patologie rozwojowe płodów i łożysk. Warsztaty prowadzili m.in. doktorzy Adam Gierulski i Konrad Kalisz, prof. Wojciech Niżański i dr Joanna Pasikowska oraz pracownicy Katedry Rozrodu.

Nowością podczas Kongresu był Kącik Eksperta zorganizowany na stoisku firmy Virbac. W przerwach uczestnicy mogli tam zasięgać rady i konsultować trudne przypadki z uznanymi specjalistami z dziedziny rozrodu - wykładowcami i gośćmi specjalni konferencji.

Kongres corocznie cieszy się zainteresowaniem nie tylko lekarzy weterynarii, ale również hodowców, dla



których tradycyjnie zorganizowano osobną konferencję - Dzień Hodowcy. W tym roku był on skierowany do hodowców kotów. We współpracy z firmą edukacyjną Educatsja i Royal Canine, odbyła się seria wykładów dotycząca rozrodu, behawioru i żywienia kotów, a wykładowcami byli znani lekarze weterynarii z całej Polski. Pytań było tak wiele, że dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Wykłady, jak i cała organizacja Kongresu, spotkała się z bardzo pozytywnymi opiniami uczestników krajowych i zagranicznych. We Wrocławiu na Kongresie Rozrodu warto być!

Zapraszamy do Wrocławia ponownie za rok!  
Planujemy już teraz bardzo interesujące tematy!

Wojciech Niżański



## II konferencja naukowa „ETYKA ZAWODOWA LEKARZA WET. - PERSPEKTYWA ZMIAN”

To już druga edycja konferencji poświęconej zagadnieniom związanym z etyką zawodową naszego zawodu. Tegoroczne spotkanie odbyło się w sobotę 17 listopada w Centrum Edukacyjno-Rozwojowym Pałac Wrocław Pawłowice. Lekarze weterynarii, i nie tylko, oraz studenci kierunku weterynaria spotkali się by wymienić poglądy na temat etycznej strony wykonywania zawodu. Bycie lekarzem weterynarii to nie tylko wiedza ściśle fachowa, ale również odpowiedzialność moralna za podejmowane decyzje i ich skutki.

Wśród wykładowców znaleźli się nie tylko lekarza weterynarii ale również filozof (dr Paweł Pasieka), socjolog (dr hab. Hanna Mamzer - prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz radca prawny (dr prawa Anna Zalesińska). Spojrzeliśmy na codzienną pracę oczami nie tylko lekarskimi, co poszerzyło horyzonty postrzegania pracy zawodowej. Godnym podkreślenia jest fakt bardzo żywej, niewymuszonej dyskusji po każdym wystąpieniu, co dowodzi potrzeby wymiany poglądów i zauważenia różnych punktów widzenia tych samych spraw i dylematów.





Tytuł konferencji nawiązuje do dynamicznych zmian jakie zachodzą w otaczającej nas rzeczywistości gospodarczej oraz społecznej. Zmianie ulegają poglądy również na temat relacji ludzi i zwierząt oraz oceny postępowania zawodowego i zachowania lekarzy weterynarii. Trwają prace na temat zmian zapisów w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii.

Konferencję zaszczycili swoją obecnością: prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej - kol. Jacek Łukaszewicz, Przewodniczący Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego - kol. Zbigniew Jarocki, Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej - kol. Rafał Michałowski oraz prezesi izb okręgowych. Obecni byli też członkowie Komisji Etyki i Deontologii Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Cieszy obecność studentów, którzy w obecnym mocno skomercjonalizowanych czasach oraz rzeczywistości często bardziej wirtualnej niż realnej znaleźli chęci i czas by poświęcić kilka godzin na zagadnienia etyki zawodowej.

Z przeprowadzonej ankiety podsumowującej konferencje wynika wysoka merytoryczna ocena wystąpień oraz potrzeba kontynuowania tematu etyki zawodowej w przyszłości. Z optymizmem patrzymy do przodu i mamy nadzieję na następną konferencję jesienią roku 2019.

Konferencję zorganizowano dzięki współpracy Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Katedry Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu. Wsparcia finansowego udzieliły Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna, firma ScanVet Polska Sp. z o.o. oraz BAYLEG Hurtownia Leków Weterynaryjnych.

Składamy serdeczne podziękowania firmom, instytucjom oraz osobom wspierającym organizację konferencji.

*Robert Karczmarczyk - organizator*

## Problemy społeczno-zawodowe

*Dr hab. Prof. UAM Hanna Mamzer*

Institut Socjologii UAM; Mamzer@amu.edu.pl

### OCZEKIWANIA WOBEC LEKARZY WET. JAKO ODZWIERCIEDLENIE PRZEMIAN ŚWIADOMOŚCI LUDZI

#### Specyfika ponowoczesnych relacji ludzi i innych zwierząt

Współczesne społeczeństwa, żyjąc w coraz wyższym standardzie ekonomicznym, doświadczają także zaawansowanych przemian w zakresie świadomości - w różnych obszarach, także tym - najbardziej interesującym mnie z punktu widzenia tego tekstu, a mianowicie w zakresie relacji człowieka z innymi zwierzętami. Sformułowanie „człowiek i inne zwierzęta”, jednoznacznie oddaje przyjmowane tutaj podejście, które wynika z podejmowania refleksji nad statusami różnych gatunków. Zmierając do uchylenia obowiązującego powszechnie gatunkizmu, antropocentrycznie orientującego percepcję świata społecznego ludzi w relacji do stanowiącej dla nich kontekst - przyrody, proponuję konsekwentnie prezentować relacyjne a nie dominacyjne podejście do ich wzajemnego stosunku. Stosowanie nomenklatury „ludzie i inne zwierzęta” nie powinno budzić szczególnych emocji spośród przedstawicieli nauk ścisłych, przyrodoznawstwa, dla których oczywiste jest zarówno biologiczne podobieństwo genomów różnych gatunków, jak i ewolucyjny charakter filogenezy.

Zaproponowane powyżej ujmowanie relacji człowiek - zwierzę, odzwierciedla traktowanie zwierząt właśnie jako podmiotów i to równouprawnionych względem człowieka. Podejście to wynika z założeń proponowanych w ramach posthumanizmu przez Rosi Braidotti w zakresie definiowania wszystkich istot zdolnych do tworzenia relacji jako podmiotów oraz przez Bruno Latoura, który proponuje rozumieć kulturę człowieka jako przedłużenie jego natury a nie opozycję wobec świata natury. Podobnie ujmuje rzecz Donna Haraway. Oczywiście na razie należy traktować takie podejścia w dużej mierze na zasadzie poznawczych eksperymentów, ich uprawianie pozwala jednak na podjęcie prób podważenia dotąd przyjętych i tradycyjnie zakorzenionych definicji świata i relacji jego elementów.

Nadawanie podmiotowości zwierzętom to trend, który zdominuje wkrótce sposób człowieczej interpretacji otaczającego go świata. Te zarysowane powyżej przemiany zachodzące w świadomości uczestnika zachodnioeuropejskiej kultury, stawiają nowe wyzwania także przed lekarzami weterynarii. Sprostanie im



wymaga innej edukacji a także pogłębionej refleksji na temat swojego zakresu odpowiedzialności, swoich relacji ze zwierzętami innymi niż ludzie oraz zdolności do rzeczywistego dbania o dobrostan zwierząt. Z tego powodu już dzisiaj wydaje się, że klasyczna maksyma zawarta, między innymi, w polskim „Kodeksie etyki lekarza weterynarii”: „*sanus animalis pro salute homini*” - zdaje się być zdecydowanie nieaktualna i rozpaczliwie domaga się rewizji oraz uzgodnienia z obecnymi standardami społecznego-kulturowego funkcjonowania obywateli kultury zachodniej. Wedle tego wniosłego twierdzenia zwierzęta i ich zdrowie oraz dobrostan traktowane są przez lekarza weterynarii z zasady jako środki do utrzymania i zapewnienia dobrostanu ludzi - antropocentryczny punkt widzenia jest tutaj wyraźny. Kodeks etyczny lekarza weterynarii prezentuje więc tradycyjne gatunkistyczne myślenie o relacjach pomiędzy istotami żywymi w naszym otoczeniu. Jeśli zwierzęta i ich dobrostan mają stanowić przyczynek do dobrostanu ludzi, to rzeczywistnie niezbędne są pogłębione analizy w zakresie poznawczych systemów, którymi się dziś posługujemy: bo tego rodzaju myślenie nie przystaje do najnowszych ogólnościowych trendów.

### Wyzwania wobec lekarzy weterynarii w ponowoczesnym świecie

Deontologia zawodu lekarza weterynarii prezentowana w takim kontekście sugeruje, że oczekuje się od niego czegoś więcej, niż w społeczeństwach o tradycyjnym, czy nawet w tych o przemysłowym sposobie organizacji. W społeczeństwach ponowoczesnych, charakteryzujących się swoistą schizmą w zakresie traktowania zwierząt, wymogi kierowane wobec lekarzy weterynarii także są dwójstopniowe - zgodnie z tym, jak traktowane są zwierzęta inne niż człowiek, albo skrajnie przedmiotowo (kury niośki, krowy mleczne) albo antropomorfizowane - szczególnie zwierzęta towarzyszące. Zwłaszcza te ostatnie zyskują status członków rodziny, przypisywane są im ludzkie cechy, co ma świadczyć o ich wyróżnieniu. Wobec tych zwierząt oczekuje się nie tylko zaawansowanej i profesjonalnej opieki weterynaryjnej traktowanej jako absolutny priorytet, ale także oczekuje się od lekarza weterynarii znacznego poziomu empatii: zarówno w stosunku do zwierzęcia, jak i jego opiekuna. W tym sensie oczekiwania wobec zawodu stają się coraz wyższe i wykraczają poza dotychczasowe kompetencje oferowane adeptom medycyny weterynaryjnej w trakcie edukacji. Lekarz jest już nie tylko lekarzem, ale i behawiorystą a także psychologiem - nie tylko zwierzęcym (w tradycyjnym rozumieniu rozdzielającym ludzkie od zwierzęcego) ale i ludzkim. W tym sensie zbiór obowiązków i powinności, a także wynikających z nich odpowiedzialności i zobowiązań, zmienia się ze względu na to, jakie są ogólne oczekiwania społeczne związane z poziomem zaawansowania społecznej świadomości.

Odpowiedzialność zawodowa lekarza weterynarii jest złożona. Nie tylko w polskich realiach praktyki medycyny weterynaryjnej nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta, wobec kogo - przede wszystkim - moralnie

odpowiada lekarz. Doskonale ujął ten dylemat P. Arkow stawiając trafne pytanie: czy lekarz weterynarii jest przede wszystkim odpowiedzialny wobec pacjenta, czy wobec klienta? Jednoznacznie odpowiada na to pytanie Bernard Rollin: „Podstawowa funkcja lekarza weterynarii to dbałość o zdrowie zwierząt”<sup>1</sup> (1989 s. 226). Na uwagę zasługuje, że jego opinia - autorytetu w zakresie etyki i deontologii weterynarii - sformułowana została w cytowanym tekście w 1989 roku, a więc już niemal 30 lat temu, w zasadzie nawet wyprzedzając przemiany społecznej świadomości, co do roli jaką lekarze weterynarii powinny odgrywać w podnoszeniu jakości życia zwierząt. Rollin podkreśla także, że dążenie do podnoszenia jakości życia zwierząt, w tym minimalizowania bólu w czasie procedur weterynaryjnych, już w latach 80-tych dwudziestego wieku wynikało z przyczyn innych, niż utylitarne. Tym bardziej więc dzisiaj wiadomym jest, że dla wielu opiekunów zwierząt (nie tylko towarzyszących) ważne jest po prostu ograniczenie cierpienia zwierzęcia a nie to, by podnieść lub zachować ich wartość ekonomiczno-merkantylną (por. 1989 s. 228) ale po to, by ograniczyć odczuwany przez nie dystres.

Podkreślić należy, że: „Z punktu widzenia możliwości dzisiejszej medycyny, etyki oraz refleksji deontologicznej, na plan pierwszy wysuwa się dziś odpowiedzialność” (Janeczek, Chrószcz, Pospieszny 2012 s. 405). Takie myślenie osadzone jest między innymi w złożonej refleksji filozofii hermeneutycznej, szczególnie Paula Ricoeura, który podkreśla w swoim systemie etyki, że odpowiedzialność wynika z charakteru podmiotu, który z kolei jest gwarantem jego tożsamości. Działając na sposób ludzki, działający bierze na siebie odpowiedzialność za swoje zachowania. „Człowiek staje się sobą w aktach zwróconych ku temu, co od niego inne: w wypowiedziach skierowanych ku innemu człowiekowi, w działaniach nakierowanych na świat społeczny i przyrodniczy, w opowieściach o sobie, wprowadzających narracyjną jedność w życie indywiduum. Najwyższą postacią takiego samopowiadzenia stwarza sfera etyczności.” (Przyłębski 2010 s.109).

W swojej praktyce zawodowej lekarz weterynarii podlega trzem rodzajom odpowiedzialności: wobec prawa (co jest oparte na karze), wobec swojego systemu wartości (wynikającego z internalizacji) oraz wobec zwierzęcia - niezależnie od przekonania. Indywiduálny system wartości lekarza weterynarii, tak jak i przedstawiciela każdego innego zawodu może być antropocentryczny lub nie-antropocentryczny. Zarówno jeden jak i drugi konfrontuje się, ze wzrastającymi oczekiwaniami wobec lekarzy weterynarii, w kierunku aplikowania sposobów zachowania adekwatnych do tych, które powinny być stosowane wobec leczenia ludzi. Wydaje się jednak, że coraz bardziej powinniśmy myśleć o tym, by stawiać zwierzęta w centrum naszej troski.

#### Bibliografia:

- Arkow P. (1998). Application of ethics to animal welfare. W: Applied Animal Behaviour Science nr 59, 1998, ss. 193-200.

<sup>1</sup> „The basic function of veterinary medicine is to secure the health of animals”



- Braidotti R. (2014.) Po człowieku. PWN. Warszawa.
- Haraway D. (2012). Manifest gatunków stowarzyszonych. W: Gajewska A. (red.) (2012). Teorie Wywrotowe. Antologia przekładów. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań.
- Janeczek M., Chrószcz A., Ożóg T., Pospieszny N. (2012). Historia weterynarii i deontologia. Warszawa. Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Latour B. (2009). Polityka natury. Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Warszawa.
- Przyłębski A. (2010). Etyka w świetle hermeneutyki. Oficyna Naukowa. Warszawa.
- Rollin B. (1989). Ethical Obligations of Veterinarians and Animal Scientists in Animal Agriculture. W: Journal of Agricultural Ethics, Volume 2, ss. 225-234 0738-1360/89.



### O PROJEKCIE BUDŻETU DLA INSPEKCJI WET. NA 2019 r.



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, 16 października 2018 r.

KILW/066/12/18

Pan

*Andrzej Szlachta*

Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych  
Kancelaria Sejmu RP

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna w pełni popiera postulaty wyrażone w piśmie Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej skierowanym do Pana, gdyż są one zbieżne z wieloletnimi działaniami Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej mającymi na celu wzmocnienie finansowo-kadrowe Inspekcji Weterynaryjnej poprzez podniesienie wysokości wynagrodzeń jej pracowników oraz lekarzy weterynarii wykonujących zadania z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii, co jest szczególnie istotne w obecnej sytuacji zagrożenia afrykańskim pomorem świń. Brak wzmocnienia Inspekcji Weterynaryjnej borykającej się z licznymi wakatami wynikającymi z żenująco niskich wynagrodzeń lekarzy weterynarii (około 2,5 tys. brutto w powiatowych inspektoratach weterynarii) powoduje chociażby niedostatecznie szybką realizację kontroli gospodarstw pod kątem wprowadzonych w nich wymogów bioasekuracji, a to grozi rozprzestrzenieniem się wirusa afrykańskiego pomoru świń na teren całego kraju i miliardowymi stratami dla gospodarki państwa, nieporównywalnymi z nakładami, które należy ponieść na jej wzmocnienie.

Kolejny raz przypominamy, że w ocenie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wzmocnienie finansowe Inspekcji Weterynaryjnej do poziomu gwarantującego ciągłość realizacji wszystkich zadań Inspekcji Weterynaryjnej, włącznie z kontrolą bioasekuracji na terenie całego kraju, wymaga zabezpieczenia środ-

ków finansowych w ilości gwarantującej wynagrodzenie nowo zatrudnianego w Inspekcji Weterynaryjnej lekarza weterynarii na poziomie średniej krajowej, a pracującego powyżej 5 lat na poziomie 1,5 średniej krajowej, z zapewnieniem możliwości dalszego awansu finansowego oraz realizację wszystkich należności finansowych wynikających wprost z ustawy o służbie cywilnej. Niezbędne jest także zabezpieczenie dodatkowych środków finansowych umożliwiających wprowadzenie nowelizacji Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii (Dz.U. 2013r., poz. 424 t.j.) mającej na celu zapewnienie wysokości wynagrodzeń dla lekarzy działających z wyznaczenia i w imieniu powiatowego lekarza weterynarii na poziomie gwarantującym ich zainteresowanie zleceniami. Są to działania niezbędne do uchronienia budżetu państwa przed wspomnianymi powyżej stratami.

Prosimy o zrozumienie powagi przedstawionych zagrożeń i uwzględnienie powyższych wniosków podczas toczących się w Komisji Finansów Publicznych prac nad budżetem państwa na 2019 rok.

Z poważaniem

*Lek. wet. Jacek Łukasiewicz*

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Wet.

Do wiadomości:

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,  
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa.

\*\*\*



KRAJOWA IZBA  
LEKARSKO-WETERYNARYJNA

Warszawa, 16 października 2018 r.

KILW/066/12/18

Pan

*Jarosław Sachajko*

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kancelaria Sejmu RP

W związku z toczącymi się w parlamencie pracami nad konstruowaniem budżetu państwa na 2019 rok Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna wnosi o zabezpieczenie w nim środków finansowych umożliwiających wzmocnienie finansowo-kadrowe Inspekcji Weterynaryjnej poprzez podniesienie wysokości wynagrodzeń jej pracowników oraz lekarzy weterynarii wykonujących zadania z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii, co jest szczególnie istotne w obecnej sytuacji zagrożenia afrykańskim pomorem świń. Brak wzmocnienia Inspekcji Weterynaryjnej borykającej się z licznymi wakatami wynikającymi z żenująco niskich wynagrodzeń lekarzy weterynarii (około 2,5 tys. brutto w powiatowych inspektoratach weterynarii) powoduje chociażby niedostatecznie szybką realizację kontroli gospodarstw pod kątem wprowadzonych w nich



wymogów bioasekuracji, a to grozi rozprzestrzenieniem się wirusa afrykańskiego pomoru świń na teren całego kraju i miliardowymi stratami dla gospodarki państwa, nieporównywalnymi z nakładami, które należy ponieść na jej wzmocnienie.

Kolejny raz przypominamy, że w ocenie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wzmocnienie finansowe Inspekcji Weterynaryjnej do poziomu gwarantującego ciągłość realizacji wszystkich zadań Inspekcji Weterynaryjnej, włącznie z kontrolą bioasekuracji na terenie całego kraju, wymaga zabezpieczenia środków finansowych w ilości gwarantującej wynagrodzenie nowo zatrudnianego w Inspekcji Weterynaryjnej lekarza weterynarii na poziomie średniej krajowej, a pracującego powyżej 5 lat na poziomie 1,5 średniej krajowej, z zapewnieniem możliwości dalszego awansu finansowego oraz realizację wszystkich należności finansowych wynikających wprost z ustawy o służbie cywilnej. Niezbędne jest także zabezpieczenie dodatkowych środków finansowych umożliwiających wprowadzenie nowelizacji Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii (Dz.U. 2013r., poz. 424 t.j.) mającej na celu zapewnienie wysokości wynagrodzeń dla lekarzy działających z wyznaczenia i w imieniu powiatowego lekarza weterynarii na poziomie gwarantującym ich zainteresowanie zleceniami. Są to działania niezbędne do uchronienia budżetu państwa przed wspomnianymi powyżej stratami.

Prosimy o zrozumienie powagi przedstawionych zagrożeń i uwzględnienie powyższych wniosków podczas toczących się w Komisji Finansów Publicznych prac nad budżetem państwa na 2019 rok.

Z poważaniem  
Lek. wet. Jacek Łukasiewicz  
Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Wet.



## PISMO SZEFA SŁUŻBY CYWILNEJ WS. PŁAC W INSPEKCJI WET.



SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ  
Dobrosław Dowiat-Urbański

Warszawa, 24 października 2018 r.

DSC.FSC.3591.15.2018.DS  
DSC.FSC.3591.35.2018.DS

Pan  
Jacek Łukasiewicz  
Prezes Krajowej Rady  
Lekarsko-Weterynaryjnej

Pan  
Lech Rybarczyk  
Przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ  
„Solidarność” Pracowników Weterynarii

Pani  
Sara Meskel  
Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku  
Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynarii

Szanowni Państwo,

odpowiadając na Państwa pisma<sup>2</sup> w sprawie sytuacji finansowej pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, przedstawiam następujące stanowisko.

Proces stopniowego podnoszenia wynagrodzeń członków korpusu służby cywilnej, w tym zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej trwa od kilku lat. Kontynuacja tego procesu przewidziana jest również w przyszłości.

W 2016r. w ustawie budżetowej zaplanowano ok. 418 mln zł dodatkowych środków na wynagrodzenia dla członków korpusu służby cywilnej (wzrost funduszu wynagrodzeń osobowych o 6,4%). Co do zasady środki te zostały przeznaczone w pierwszej kolejności na podwyżki w urzędach z najniższymi wynagrodzeniami. Urzędy należące do Inspekcji Weterynaryjnej<sup>3</sup> otrzymały wówczas około 18,4 mln zł na wzrost wynagrodzeń. Oznaczało to wzrost planowanego funduszu wynagrodzeń osobowych względem 2015r. o 8%. Około 68% środków zostało przeznaczonych na wzrost wynagrodzeń zasadniczych. Podwyżki otrzymało wówczas około 96% pracowników wojewódzkich inspektoratów weterynarii i około 91% pracowników powiatowych inspektoratów weterynarii. W wyniku tego liczba pracowników z wynagrodzeniem zasadniczym poniżej 2500zł brutto spadła z 1354 do 1089 osób (tj. o około 20%), w tym w wojewódzkich inspektoratach weterynarii z 516 do 430 (tj. o około 17%) a w powiatowych inspektoratach weterynarii z 832 do 655 (tj. o około 21%). Natomiast udział tych osób w ogóle pracowników Inspekcji Weterynaryjnej spadł z poziomu 27% do 22%, w tym w wojewódzkich inspektoratach weterynarii z 36% do 30%, a w powiatowych inspektoratach weterynarii z 24% do 19%.

Ponadto w 2016r. weszło w życie nowe rozporządzenie stanowiskowo-płacowe<sup>4</sup>, które ustanowiło m.in. wyższe minimalne mnożniki kwoty bazowej służące do ustalania wysokości wynagrodzenia zasadniczego. Zmiana ta poprawiła sytuację części członków korpusu służby cywilnej zatrudnionych w małych

<sup>2</sup> KILW/064/35/18 z 14 września 2018r. oraz OZZ-PIW.02.29.2018 wręczonego w trakcie spotkania w KPRM w dniu 19 września 2018r.

<sup>3</sup> Wojewódzkie, powiatowe oraz graniczne inspektoraty weterynarii.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 2016r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz.U. z 2018r. poz. 807).





urzędach inspekcyjno-kontrolnych, w tym w Inspekcji Weterynaryjnej.

Proces podnoszenia wynagrodzeń był kontynuowany w 2017r., w wyniku czego planowany fundusz wynagrodzeń dla służby cywilnej na 2017r. co do zasady wzrósł w urzędach o 1,3%. Natomiast w urzędach Inspekcji Weterynaryjnej o ok. 2,0%, tj. około 5,3 mln zł.

Ustawa budżetowa na 2018r. przewidywała co do zasady utrzymanie funduszu wynagrodzeń na poziomie z 2017r. Jednakże w ciągu roku uruchomiono dla Inspekcji Weterynaryjnej w wybranych województwach dodatkowe środki z rezerwy celowej poz. 44 budżetu, z przeznaczeniem na wzmocnienie kadrowe walki z rozprzestrzenieniem się ASF.

Opracowując projekt ustawy budżetowej na 2019r. Rada Ministrów uwzględniła postulaty pracowników oraz reprezentujących ich organizacji, dotyczące podwyżki wynagrodzeń. Konieczność wzrostu wynagrodzeń sygnalizował również wielokrotnie Szef Służby Cywilnej na kolejnych etapach prac nad ustawą budżetową. Wobec tego projekt ustawy budżetowej na 2019r. przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu przewiduje średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń na poziomie 102,3%, co skutkuje wzrostem kwoty bazowej do poziomu 1916,94 zł. Gwarantuje to podwyżkę wynagrodzenia wszystkim członkom korpusu służby cywilnej. Dodatkowo zaplanowano wzrost funduszu wynagrodzeń w większości urzędów należących do administracji zespolonej i części urzędów administracji niezespolonej (ponad wzrost kwoty bazowej). Z analizy projektu ustawy budżetowej na 2019r. wynika, że dla wojewódzkich inspektoratów weterynarii planuje się zwiększenie funduszu wynagrodzeń o 526 tys. zł (tj. 6,4%), a dla powiatowych inspektoratów weterynarii o 3464 tys. zł (tj. 18,3%) - względem roku 2018. Wzrosty te znacząco przewyższają przeciętny wzrost dla całej służby cywilnej. Jest to ważny i oczekiwany krok w kierunku poprawy sytuacji finansowej członków korpusu służby cywilnej, uwzględniający przy tym realne możliwości finansów publicznych.

Ponadto Wieloletni Plan Finansowy Państwa na lata 2018-2021 zakłada, że fundusz wynagrodzeń w służbie cywilnej, w latach 2020 i 2021 będzie rósł na poziomie prognozowanej inflacji, tj. 2,5%.

Działania podjęte na rzecz zwiększenia finansowania służby cywilnej w przyszłym roku oraz zaplanowane na kolejne lata powinny sprzyjać poprawie sytuacji finansowej oraz wzmocnieniu realizowanych zadań.

Należy także zauważyć, że na poziom wynagrodzeń w Inspekcji Weterynaryjnej ma wpływ również polityka kadrowo-płacowa prowadzona przez pracodawcę<sup>5</sup>. To pracodawca zgodnie z ustawą o służbie cywilnej<sup>6</sup> dokonuje czynności z zakresu prawa pracy wobec osób zatrudnionych w urzędzie oraz realizuje politykę personalną, w tym w zakresie kształtowania

wynagrodzeń w ramach dostępnych środków. Częściowym rozwiązaniem sygnalizowanych problemów dotyczących poziomu wynagrodzeń wydaje się zatem uświadomienie polityki wynagrodzeniowej w ramach poszczególnych urzędów Inspekcji Weterynaryjnej, jak również ew. opracowanie wspólnych ram dla całej tej Inspekcji. Najbardziej właściwym organem do czuwania nad spójnością polityki wynagrodzeniowej w Inspekcji Weterynaryjnej wydaje się być Główny Lekarz Weterynarii. Nie widzę przeciwwskazań dla opracowania wspólnych ram określających zakresy wynagrodzeń w tej inspekcji, mieszczących się w ogólnych zasadach wynagradzania członków korpusu służby cywilnej, wynikających z ustawy o służbie cywilnej oraz jej aktów wykonawczych.

Na zakończenie pragnę poinformować, że w trakcie prac nad kolejnymi ustawami budżetowymi stale zabiegam o zwiększenie finansowania służby cywilnej, w tym w szczególności najmniej wynagradzanych urzędów szczebla wojewódzkiego i powiatowego. Miało to również miejsce w bieżącym roku, na etapie uzgadniania Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2018-2021, założeń do ustawy budżetowej na 2019r. oraz projektu tej ustawy. Proponowałem m.in. zabezpieczenie w zakresie celowej poz. 12 kwoty ok. 33,6 mln zł (wraz z pochodnymi) z przeznaczeniem na wynagrodzenia dla członków korpusu służby cywilnej zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej. W zależności od potrzeb umożliwiłyby to Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi wzmocnienie kadrowe Inspekcji lub zwiększenie motywacji pracowników zaangażowanych w przeciwdziałanie skutkom ASF. Ostateczne rozstrzygnięcia w zakresie wysokości środków przeznaczonych na wynagrodzenia członków korpusu służby cywilnej w 2019r. - w tym pracowników Inspekcji Weterynaryjnej - będą jednak efektem rozpoczętych prac parlamentarnych.

Z poważaniem  
Dobrostaw Dowiat-Urbański  
Szef Służby Cywilnej  
(podpisano cyfrowo)

Do wiadomości:

- 1) Pan Mateusz Morawiecki, Prezes Rady Ministrów;
- 2) Pan Jan Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi;
- 3) Pan Joachim Brudziński, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji;
- 4) Pani Teresa Czerwińska, Minister Finansów.

**Podkreślamy, że zdaniem Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zaproponowane przez rząd „podwyżki” są niewystarczające i w żaden sposób nie rozwiązują bieżących problemów IW związanych m.in. z odpływem kadr oraz zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń.**

<sup>5</sup> W przypadku inspekcji weterynaryjnej odpowiednio wojewódzkiego, powiatowego oraz granicznego lekarza weterynarii.

<sup>6</sup> Ustawa dnia 21 listopada 2008r. o służbie cywilnej (Dz.U. z 2018r. poz. 1559).



## W SEJMIE O „PODWYŻKACH” DLA INSPEKCJI WETERYNARYJNEJ 17.10.2018

Podczas prezentacji założeń projektu budżetu państwa na 2019r. Jacek Łukasiewicz Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej włączył na ręce Przewodniczącego Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Jarosława Sachajki pismo, w którym zwrócił się do posłów z wnioskiem o zabezpieczenie środków finansowych umożliwiających szybkie wzmocnienie kadrowo-finansowe Inspekcji Weterynaryjnej. - *Ostatnie posiedzenia komisji rolnictwa poświęcone zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń pokazało pełną zgodę wszystkich posłów, niezależnie od przynależności partyjnej, a nawet organizacji rolniczych, że konieczne jest wzmocnienie Inspekcji Weterynaryjnej. Niestety w przedstawionym projekcie nie zauważyłem żadnych zmian w tym zakresie* - powiedział Jacek Łukasiewicz prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa głos za-

brał również Sekretarz Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, który wyraził współczucie dla rolników, których stada świń muszą być zlikwidowane, ale przypomniał, że problem dotyczy nie tylko ich.

- *Chciałbym państwu przypomnieć, że na tym terenie pracują także lekarze weterynarii, którzy utrzymywali się m.in. z leczenia tych stad. Nikt o nich nie wspomina, że oni także tracą swoje miejsca pracy* - powiedział Marek Mastalerek.

Dyrektor Departamentu Finansów Publicznych w MRiRW Aleksandra Szelałowska powiedziała, że w przyszłym roku rząd planuje podwyżki dla urzędników Służby Cywilnej na poziomie 2,3%. Ale w przypadku „inspekcji rolniczych” będzie to 7%. Zdaniem samorządu lekarsko-weterynaryjnego zupełnie nie rozwiązuje to problemu - *Wynagrodzenie lekarza weterynarii w powiecie, który teraz zwalcza ASF wzrosło o 170zł. Niewątpliwie rozwiązaliśmy problem, niewątpliwie cała masa lekarzy ruszy szturmować powiatowe inspektoraty weterynarii* - ironizował Prezes KRL-W Jacek Łukasiewicz.

## Zagadnienia zawodowe

*Prof. dr hab. Tadeusz Stefaniak, dr inż. Joanna Bajzert, lek.wet. Krzysztof Blicharski, dr Paulina Jawor*  
Zakład Immunologii i Prewencji Weterynaryjnej, Wydział Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu  
e-mail: tadeusz.stefaniak@upwr.edu.pl

### NOWE ROZWIĄZANIA W IMMUNOPROFILAKTYCE BIERNEJ I CZYNNEJ CHOROBY NARZĄDU ODDECHOWEGO CIELĄT. ALTERNATYWA DLA ANTYBIOTYKÓW

Straty, jakie powstają w chowie cieląt należą do najpoważniejszych kosztów ponoszonych przez hodowców bydła. Wynika to z wysokiej zachorowalności, przekraczającej często 100% (licząc liczbę przypadków w stosunku do liczby zwierząt, a straty z tytułu upadków i brakowania sięgają nawet 10-15% (Bednarek i Dudek 2008). Rodzenie się cieląt słabych lub martwych, choroby przewodu pokarmowego w pierwszych tygodniach życia, a następnie choroby narządu oddechowego w kolejnych miesiącach stanowią trzy główne przyczyny strat. Czynniki powodujące rodzenie się cieląt martwych lub słabych mogą mieć naturę infekcyjną lub nieinfekcyjną, oddziałują głównie za pośrednictwem krwi. W tym opracowaniu chcielibyśmy się skupić na problemach infekcyjnych cieląt między urodzeniem, a 6 miesiącem życia. W dzisiejszej praktyce weterynaryjnej wysokie ryzyko wybuchów zachorowań w dużych fermach powoduje, że często antybiotyki stosowane są „metafilaktycznie”, a także są nadużywane w przypadkach np. biegunek, w których

często udaloby się osiągnąć efekt leczniczy bez użycia antybiotyków. W konsekwencji doszło do powstania wielu szczepów wielolekoopornych. Ta sytuacja powoduje, że niekiedy trudno dobrać antybiotyk, który byłby skuteczny w danym przypadku grupowych zachorowań cieląt (Stefaniak i wsp. 2016). W konsekwencji rośnie ryzyko strat.

Wieloletnie badania naszego Zespołu wskazują, że na podatność cieląt na choroby narządu oddechowego (RDS) wpływa pośrednio wiele czynników oddziałujących często w okresie poprzedzającym terminy występowania chorób tego narządu. Warto tu zwrócić uwagę na ryzyko niedojrzałości surfaktantu płucnego i powstania zmian niedodmowych, które mogą stanowić *locus minoris resistentiae*, na niedobór odporności siarowej (Furman-Frątczak i wsp. 2011), także przechorowanie biegunki w pierwszych tygodniach życia sprzyja powstawaniu chorób narządu oddechowego w okresie późniejszym. Czynniki wyzwalającymi wybuchy zachorowań są często sytuacje stresowe związane z transportem, przegrupowywaniem zwierząt, zmianami obsługi, itp. (Stefaniak i wsp. 2002). Warunkowo chorobotwórcze bakterie Gram-ujemne powodujące zespół oddechowy u bydła posiadają ponadto wiele sposobów unikania lub obezwładniania mechanizmów odporności gospodarza (Srikumaran i wsp. 2008, Stefaniak i wsp. 2009). Obecność takich struktur w klasycznych szczepionkach zawierających pełne komórki bakterii powoduje, że znaczna część reakcji immunologicznej zwierzęcia szczepionego jest rozwijana nieefektywnie, co jednocześnie powoduje



ograniczenie odpowiedzi immunologicznej wobec antygenów indukujących odporność protektywną.

W takich okolicznościach należy też pamiętać, że ryzyko zachorowań ze strony narządu oddechowego pojawia się u cieląt ras mlecznych w wieku powyżej 1. miesiąca. Ta sytuacja powoduje, że programy szczepień, jakie są obecnie dostępne nie są w stanie wyzwolić powstanie odporności protektywnej zanim pojawi się zagrożenie wystąpienia tych chorób. Ponadto dobór właściwego postępowania profilaktycznego wymaga wcześniejszego, dokładnego rozpoznania diagnostycznego. Wybór sposobu immunizacji zwierząt musi być dostosowany do specyficznych warunków fermy, tak, aby wzrost odporności wyprzedzał okres zagrożenia infekcją (Stefaniak i wsp. 2014).

Podsumowując obecną sytuację problemami wymagającymi rozwiązania są:

- 1) stworzenie programu immunizacji pozwalającego na podniesienie odporności zwierząt zanim dojdzie do powstania zagrażeń, wymaga to immunizacji biernej oraz czynnej
- 2) uzyskanie zestawu antygenów podjednostkowych i stosownych adjuwantów pozwalających na efektywne wzbudzenie odporności protektywnej
- 3) rozwijanie wczesniej immunizacji czynnej na błony śluzowe antygenami bakterii uczestniczących w RDS
- 4) zapewnienie prawidłowej ochrony siarowej cieląt noworodków (ciągle kilkadziesiąt procent cieląt ras mlecznych cierpi z powodu niedoboru, lub częściowego niedoboru odporności biernej).

Ad.1) Ze względu na fakt, że przeciwciała uzyskane z siarą do około 1 miesiąca życia mogą osłabiać reakcję zwierzęcia szczepionego, a zagrożenie infekcjami narządu oddechowego pojawia się właśnie w tym okresie, logicznym rozwiązaniem jest zastosowanie odporności biernej. Dzisiaj oprócz surowic odpornościowych lub preparatów immunoglobulinowych pozyskiwanych z surowic zwierząt hiperimmunizowanych, coraz bardziej realne staje się uzyskiwanie przeciwciał rekombinowanych swoistych dla ściśle zdefiniowanych antygenów, a ponadto mających cechy wybranej klasy/podklasy przeciwciał. Te rozwiązania są jeszcze w fazie badań, ale możliwości technologiczne produkcji takich przeciwciał dają szansę na znaczne obniżenie kosztów, konkurencyjne wobec klasycznego pozyskiwania przeciwciał z surowicy immunizowanych zwierząt.

Ad. 2) Coraz częściej w profilaktyce chorób narządu oddechowego stosowane są szczepionki podjednostkowe oparte na pojedynczych antygenach (Geertsema i wsp. 2008), lub większej liczbie oczyszczonych składników (Shao i wsp. 2010). Niestety, ich częstą wadą jest dość słaba immunogenność. Intensywne badania nad zastosowaniem nowych generacji adjuwantów pozwoliły jednak na skuteczne uzyskiwanie ochronnego poziomu odporności u zwierząt szczepionych. Szczepionki podjednostkowe pozwalają na zwiększenie spektrum ochrony przy użyciu znacznie mniejszej ilości antygenów, niż w szczepionkach klasycznych.

Ad.3) Dotychczas znane są szczepionki donosowe zawierające osłabione, atenuowane, żywe szczepki wi-

rusów. Znacznie trudniej uzyskać bezpieczne, żywe szczepionki bakteryjne. Ostatnie lata przyniosły jednak nowe rozwiązania, gdzie przez związanie antygenów podjednostkowych z adjuwantami błon śluzowych można uzyskać indukcję odporności swoistej błon śluzowych (Stefaniak i wsp. 2014). To rozwiązanie umożliwi wczesną, donosową immunizację cieląt (nawet w pierwszych dniach życia), dzięki temu podanie dawki przypominającej drogą parenteralną około 3-4 tygodnia życia pozwoli na uzyskanie ochronnego stężenia przeciwciał poszczepiennych na początku okresu zagrożenia infekcjami narządu oddechowego.

Ad. 4) Ciągłe wiele ferm nie posiada stabilnego, skutecznego programu pojenia cieląt siarą. Powoduje to zwiększoną podatność cieląt na infekcje i cięższy przebieg zakażeń. Wprowadzenie rozwiązań zapewniających prawidłową ochronę cieląt przez przeciwciała siary stanowi niezbędny element dla utrzymania zdrowia rosnących cieląt.

Ostatnie lata przyniosły nowe rozwiązania, które pozwalają oczekiwać, że nierozwiązywalny dotychczas problem wysokiej zachorowalności cieląt na choroby narządu oddechowego zostanie skutecznie opanowany.

Piśmiennictwo u autorów

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?”  
Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

Wojciech Niżański

Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, Wydział Medycyny Wet. UP we Wrocławiu; pl. Grunwaldzki 49; 50-366 Wrocław; e-mail: wojciech.nizanski@upwr.edu.pl

## WIEK A ROZRÓD U SAMCÓW

- DYLEMAT:

„CZY JESZCZE MOŻE MIEĆ DZIECI,  
ALE CZY NAPRAWDĘ POWINIEN”?

Dane w dostępnym piśmiennictwie na temat potencjału reprodukcyjnego starszych psów są ubogie. Tematyka ta była znacznie częściej poruszana w obszarze medycyny człowieka, zwłaszcza w ostatnich latach. Jest bowiem oczywiste, że współcześnie mężczyźni zostają coraz częściej ojcami w coraz bardziej zaawansowanym wieku. Biorąc pod uwagę, że związki kynologiczne rejestrują mioty pochodzące od starszych psów bez określenia limitu wieku a potencjał reprodukcyjny cennych reproduktorów jest często maksymalnie wykorzystywany, celowe wydaje się zgłębienie tej tematyki również w odniesieniu do weterynarii. Badania prowadzone na polu medycyny mogą być tu bowiem doskonałą inspiracją dla prac prowadzonych na zwierzętach. Pytanie, czy wyniki badań i obserwacje zebrane u człowieka mogą być wprost przenoszone na świat zwierząt, pozostaje bez odpowiedzi. Przynajmniej do czasu, kiedy w tym zakresie nie zastaną przeprowadzone intensywne ba-



dania. Krótki przegląd danych zebranych w obszarze medycyny może okazać się pomocny w wyznaczeniu przyszłych kierunków prac prowadzonych na polu weterynarii.

Od lat prowadzona jest w medycynie człowieka gorąca dyskusja na temat zaawansowanego wieku ojca (Advanced Paternal Age APA), kiedy to dochodzi do obniżenia płodności i zwiększenia ryzyka wad wrodzonych u dzieci starszych ojców. Wydłużenie życia i coraz późniejszy wiek zawierania małżeństw powoduje w następstwie podwyższenie wieku, kiedy podejmowana jest decyzja o planowanym potomstwie. Przykładowo w Anglii i Walii w 1993 r. dorzali ojcowie w wieku 35-54 lata stanowili 25% wszystkich mężczyzn posiadających dzieci. Dziesięć lat później ten odsetek wynosił już 40%.

W przeszłości głównym rozpatrywanym zagadnieniem związanym ze starzeniem reprodukcyjnym mężczyzny były rozważania na temat tego, czy w zaawansowanym wieku możliwe jest jeszcze posiadanie potomstwa, tzn. czy produkowane plemniki posiadają jeszcze zdolność zapładniająca i jak to zdiagnozować. Później sfera zainteresowania badaczy przesunęła się w stronę czasu starań pary potrzebnego na uzyskanie ciąży u partnerki (Time to Pregnant TTP). Obecnie największe zainteresowanie budzą zagadnienia związane z potencjalną zależnością pomiędzy wiekiem ojca a ryzykiem wad wrodzonych dziecka, które jest większe niż kiedyś się spodziewano.

**Starzenie a andropauza.** Reprodukcyjna funkcja endokrynną człowieka zmniejsza się stopniowo i w wieku 75 lat średnio stężenie testosteronu stanowi 65% koncentracji tego hormonu u młodego mężczyzny. Starzenie u mężczyzny przypomina objawami stan hipogonadyzmu (18,19). Niskie stężenie testosteronu powiązane jest z tendencją do tycia, mniejszym napięciem mięśniowym, insulinoopornością i obniżeniem zdolności poznawczych. Częściej dochodzi także do dysfunkcji erekcji (1). Zaawansowany wiek prowadzi do upośledzenia funkcji jąder, pogorszenia jakości nasienia, osłabienia integralności chromatyny i DNA plemników, częstotliwości mutacji de novo, zmian długości telomerów, aneuploidii, stabilności genomu i oddziaływania czynników epigenetycznych (18). Te z kolei negatywnie wpływa na płodność, wskaźniki reprodukcyjne, wyniki ART, zwiększa ryzyko porodu przedwczesnego i spontanicznych ronień (1,9). Prowadzi to również do większego ryzyka śmierci płodu oraz występowania wad wrodzonych dzieci. Zaawansowany wiek ojca związany jest z większym ryzykiem wielu chorób potomstwa, takich jak achondroplazja, autyzm, schizofrenia, osobowość dwubiegunowa i inn. (18). U mężczyzny 20-letniego plemniki uległy około 150 replikacjom chromosomów, podczas gdy w wieku 50 lat uległy one 840 powieleniom. Zwiększa to wydatnie ryzyko mutacji i podwyższa kumulatywnie liczbę komórek rozrodczych z wadami aparatu genetycznego rzutując na częstotliwość pojawiania się zaburzeń



rozwojowych, śmierci zarodków i płodów oraz anomalii morfologicznych urodzonego potomstwa. Gorąco dyskutowane są obecnie czynniki epigenetyczne. Okazało się bowiem, że nawyki żywieniowe mężczyzny, czy ekspozycja na toksyny jest powiązana nie tylko z następstwami natury epigenetycznej obserwowanymi u jego dzieci, ale również u wnuków. Wykazano, że metylacja DNA odgrywa ważną rolę w rozwoju ontogenetycznym organizmu u ssaków,

w tym w rozwoju zygoty począwszy od samego początku jej uformowania, rzutuje na inaktywację X i genomowy imprinting.

#### **Psy utrzymywane są w środowisku człowieka.**

Można zatem się spodziewać, że czynniki środowiskowe wywierają negatywny wpływ na płodność psa samca w podobny sposób, jak obserwuje się to u ludzi. Potwierdziły to analizy prowadzone przez Lea i wsp. (10). Wykazano, że w ciągu ostatnich 3 dekad doszło do istotnego pogorszenia płodności psów związanego m.in. z akumulacją substancji negatywnie oddziałujących na metabolizm w tkankach ustroju. Zanieczyszczenia środowiskowe obecne w karmie dla psów stwierdzano też w jądrach dorosłych psów. Wykazano ich negatywny wpływ na właściwości plemników. Analizując okres 26 lat autorzy dowiedli stopniowego spadku ruchliwości plemników w populacji psów. Pomiędzy rokiem 1988 a 1998 ruchliwość plemników w badanej populacji psów spadała o 2,5% rocznie. Pomiędzy 2002 a 2014 spadek ten wynosił średnio 1,2%/rok. Dodatkowo na przestrzeni badanych lat zaobserwowano istotny wzrost częstotliwości pojawiania się wnetrostwa u psów.

#### **Ogólna czynność reprodukcyjna starszych psów.**

U starszych psów częściej obserwuje się zaburzenia erekcji z powodu zmniejszenia libido wraz z obniżeniem stężenia testosteronu w krwiobiegu. Dochodzi do spadku jakości nasienia, co niesie za sobą obniżenie płodności. Psy molosowate wykazują tendencję do wcześniejszego pogarszania jakości nasienia w porównaniu do innych ras. U psów zbyt często eksplotowanych płciowo dojść może do szybszego spadku potencjału reprodukcyjnego i libido (8). Z drugiej strony również abstynencja płciowa prowadzić może do wydatnego pogorszenia jakości nasienia (5). Wszelkie choroby oddziałujące negatywnie na oś podwzgórze-przysadka mózgowa-jądra rzutują niekorzystnie na zdolności reprodukcyjne psów. Niedoczynność przysadki, dysfunkcja nadnerczy, guzy podwzgórze i przysadki, gruczolaki prolaktynowe mogą prowadzić do utraty libido i azoospermii (8).

#### **Zmiany jakości nasienia u starszych psów.**

Wszelkie wiadomo, że z wiekiem jakość nasienia ulega pogorszeniu. Jakkolwiek zmiany jakości nasienia zachodzą inaczej u psów zdrowych, gdzie są niejako wynikiem "fizjologicznego starzenia" a inaczej u starszych psów wykazujących choroby narządu płciowego. Niestety w odniesieniu do psów opublikowano na ten temat jedynie kilka prac (16). Wykazano korelację po-



między wiekiem a objętością ejakulatu (4). Psy w wieku 2-3 lat wytwarzają nasienie o największej objętości i o największej liczbie plemników. **Ruchliwość.** Większość opublikowanych prac nie wskazuje na zależność pomiędzy wiekiem a ruchliwością plemników u psów (16,17). Rota i wsp. (17) nie wykazali różnic ruchliwości subiektywnej pomiędzy grupą psów w wieku 2-7 lat i >7 lat. Podobnie Rijselaere i wsp. (16) wykorzystując system CASA nie wykazali żadnych różnic w ruchliwości plemników pomiędzy psami grupy młodszej i zaawansowanych wiekiem. Interesujące, że podobne wyniki w odniesieniu do oceny CASA zaobserwowano u człowieka (6). Jednakże z kolei Hesser i wsp. (7) stwierdzili w oparciu o analizę CASA, że ruchliwość progresywna była niższa u psów grupy "senior" (>7 lat), jeśli nasienie poddawane było konserwacji w stanie płynnym. Tak więc konserwacja nasienia u psów starszych jest trudniejsza. Szybkość ruchu plemników zmniejszała się wraz z wiekiem i była generalnie niższa w nasieniu schłodzonym w porównaniu do świeżego.

**Morfologia.** Powszechnie sugerowane wartości referencyjne jakości nasienia psa wskazują na zalecany odsetek plemników o prawidłowej morfologii >80% i całkowitą liczbę plemników w ejakulacie >200x10<sup>6</sup>. Zależność pomiędzy morfologią plemników a płodnością samca jest oczywista i dawno udowodniona (13,15). Stwierdzono, że u psów wytwarzających <60% plemników o prawidłowej morfologii wyniki unosienniania są istotnie gorsze w porównaniu do grupy psów normospermicznych (15). Wykazano, że u psów starszych dochodzi do pogorszenia morfologii plemników (17). Rijselaere i wsp. (16) stwierdzili, że wiek negatywnie koreluje z odsetkiem plemników o prawidłowej morfologii u psów. Henrikse i Antonisse (cyt. za 16) stwierdzili, że odsetek plemników z prawidłową morfologią i całkowita liczba plemników w ejakulacie są uzależnione od wieku i były najniższe w grupie psów starszych >9 lat życia. Autorzy Ci ponownie nie stwierdzili jednak zależności wiek-ruchliwość plemników. Niski odsetek plemników o prawidłowej morfologii może być wynikiem zaburzeń spermatogenezy i zwyrodnienia jąder. Tłumaczy to niższe wyniki skuteczności unosienniania nasieniem starszych psów.

Z najczęściej spotykanych wad morfologii u starszych psów dominują wady wstawki i krople protoplazmatyczne. Te ostatnie mogą być następstwem zwyrodnienia jąder i najądrzy. Wykazano w testach funkcjonalnych *in vitro*, że obecność kropli protoplazmatycznych u starszych psów negatywnie wpływa na zdolność plemników do przyłączania do osłonki przejrzystej (17). Biorąc pod uwagę, że na właściwości ejakulowanych plemników w pewnym zakresie oddziałuje płyn prostaty, Bhanmeechao i wsp. (2) sprawdzili charakterystykę izolowanych od płynu prostaty plemników najądrzowych w trzech grupach wiekowych psów: młodych (1-3 lat), dorosłych (3-6 lat), w średnim wieku (6-9 y) i starych (>9 lat). Podobnie jak w plemnikach ejakulowanych, plemniki psów starych wykazywały więcej wad morfologicznych, niż psów młodszych-dorosłych. Wykazano korelację pomiędzy wiekiem

a odsetkiem plemników z wadami morfologicznymi.

**Całkowita liczba plemników.** Powszechnie przyjmuje się aby całkowita liczba plemników w ejakulacie była wyższa niż 200 (psy mniejsze) do 300 (psy większe) x10<sup>6</sup>. Większe psy produkują większą liczbę plemników, co związane jest z większą masą i wymiarami jąder. Zgodnie z przyjętym konsensem dawka inseminacyjna u psów wynosi 150x10<sup>6</sup> plemników ruchliwych o prawidłowej morfologii, które należy zdeponować w narządzie płciowym samicy. Dane dotyczące liczby produkowanych plemników u starszych psów są niespójne. Rota i wsp. (17) nie stwierdzili spadku produkcji plemników u psów starszych, podczas gdy Henrikse i Antonisse (cyt. za 16) znaleźli tu negatywną korelację. Według wielu opracowań oraz wg własnego doświadczenia starsze psy wykazują tendencję do stanu przypominającego oligo-astheno-teratozoospermie OAT (5). **Stabilność DNA i mtDNA.** Hesser i wsp. (7) wykazali, że chromatyna ejakulowanych plemników psów starszych (>7 lat) wykazuje osłabienie struktury, na co wskazuje wyższy współczynnik %COMP. Test SCSA (Sperm Chromatin Structure Assay) wskazuje, że u starszych psów większy odsetek komórek rozrodczych leży poza główną populacją komórek o skondensowanym jądrze, co wskazuje na zmiany struktury chromatyny. Wyniki testu SCSA mieszczą się jednak w dość wąskim zakresie pomiędzy 0.5% do 4.5% %COMP. Plemnik ze zmianami w strukturze DNA może zapłodnić, lecz częściej dochodzi w takim przypadku do śmierci zarodkowej. Niżański i wsp. (13) stwierdzili, że u psów o obniżonej płodności współczynnik DNA Fragmentation Index (DFI) jest istotnie wyższy niż u psów płodnych i przekracza 5%. Inne natomiast wyniki uzyskano w odniesieniu do plemników najądrzowych, gdzie nie wykazano zmian struktury chromatyny u psów starszych (2). Mitochondrialny DNA (mtDNA) poddawano ekstrakcji i oceniano liczbę jego kopii jako wskaźnik funkcji spermatogenicznej. Zanotowano średnio 92 kopie mtDNA/plemnik w ogóle u psów zdrowych i z zaburzeniami płodności. Psy z zaburzeniami płodności wykazywały natomiast tendencje do większej liczby kopii mtDNA w porównaniu do psów płodnych. **Płodność starszych psów.** Stwierdzono, że starsze psy wytwarzają plemniki o gorszej morfologii, powiązanej z osłabieniem integralności strukturalnej chromatyny i DNA, większą labilnością błon i obniżeniem potencjału mitochondrialnego (13,15). Niska jakość nasienia psów starszych związana jest z pogorszeniem właściwości strukturalnych i czynnościowych plemników, co rzutuje negatywnie na płodność samca i wyniki unosienniania. Rijselaere i wsp. (16) zanotowali, że niemal wszystkie właściwości plemników są gorsze u psów z zaburzeniami płodności. Przyjmuje się, że niższe wskaźniki reprodukcyjne, w tym mniej liczne mioty pochodzące od psów w wieku >7-8 lat są związane ze zmianami strzeniowymi (8). **Studia nad plemnikami najądrzowymi.** Bhanmeechao i wsp. (2) opublikowali ciekawe wyniki badań dotyczących plemników najądrzowych. Analizując ten rodzaj gamet, z pominięciem obecności plazmy pozajądrowej



nasienia, autorzy wyeliminowali maskowanie przez płyn prostaty możliwych korelacji pomiędzy właściwościami plemników a innymi zmiennymi. Wykazali niższą ruchliwość, parametry jakościowe ruchu i żywotność plemników u dorosłych i starszych psów w porównaniu do młodych (1-3 lat). Tak więc wiek wpływa na ruchliwość plemników, jeśli tylko rozpatrywana jest ona z wyeliminowaniem maskującego wpływu wydzieliny prostaty na plemniki. Można przypuszczać, że wydzielina prostaty posiada zdolności pobudzania ruchliwości plemników w ejakulacie lub przeciwnie - może osłabiać ruchliwość przy zaawansowanych stanach patologicznych gruczołu. Ponadto wykazano, że wady morfologii plemników są częstsze u psów starszych w porównaniu do młodych. **„Zamrażalność” plemników starszych psów i ich przydatność do ART.** Niższa jakość nasienia psów starszych może nie tylko negatywnie wpływać na ich płodność ale także zmniejszać przydatność do ART. Ejakulat o słabej ruchliwości, zawierający małą liczbę plemników jest trudno poddać konserwacji. Jest wiadomo, że kriokonserwacja powoduje straty około 50% populacji komórek żywych, co oznacza u wielu psów starszych, że proces mrożenia-rozmarzania przetrwają jako żywe jedynie pojedyncze plemniki. Zasadność kriokonserwacji w takim przypadku jest dyskusyjna, skoro technika zapłodnienia klasycznego *in vitro* i ICSI u psów jest praktycznie współcześnie nieefektywna. Z drugiej strony obecność dużej populacji zmienionych morfologicznie plemników w nasieniu świeżym warunkuje niską ich „zamrażalność” i uzyskanie pojedynczych ruchliwych plemników po rozmrożeniu. Wykazano ponadto wiele lat temu, że obecność kropli protoplazmatycznych, tak charakterystycznych dla starszych psów (patrz wyżej) warunkuje słabą podatność plemników na mrożenie, prawdopodobnie na skutek tego, iż dochodzi podczas kriokonserwacji do uwolnienia z nich enzymów hydrolitycznych (12). Doświadczenia własne autora nabyte podczas wieloletniego prowadzenia banku nasienia (Niżański - dane niepublikowane) wskazują, że nierzadko pomimo idealnych wprost parametrów nasienia świeżego psów starszych >8 lat, ich „zamrażalność” może okazać się niezwykle niska. Spowodowane jest to prawdopodobnie latentnymi uszkodzeniami i labilnością błon oraz aparatu metabolicznego gamet. W takich przypadkach nie jest łatwo określić *a priori* podatność plemników na zamrażanie. Wśród obiecujących markerów „zamrażalności” plemników w nasieniu świeżym wymienić należy ‘wyciek’; enzymów wewnątrzkomórkowych (np. Ast, Ali), morfologia, odsetek plemników o ruchu szybkim w badaniu CASA (RAPID) oraz właściwości opisujące wartości bezwzględne szybkości ruchu plemników. Jak wskazano wcześniej, obniżanie jakości nasienia w przypadku konserwacji w stanie płynnym zachodzi szybciej u psów starszych (7).

**Stany patologiczne specyficzne dla starszych psów i wpływające na ich płodność. Zwyródnienie/atrofia/włóknienie jąder.** Zwyródnienie jąder i ich atrofia prowadzi do zmniejszenia ich wielkości i zmian w konsystencji (8). Zwyródnienie może być spowodowane

m.in. przez zapalenie septyczne jąder, *orchitis* tła autoimmunologicznego, nowotwory, gorączkę, zapalenie moszny. Zwyródnienie na skutek chronicznych stanów zapalnych może przebiegać niezauważone przez właściciela, co doprowadza czasami do OAT. *Orchitis* stwierdzane jest częściej u młodych psów, ale należy mieć na względzie, że procesy zapalne przyspieszają procesy starzeniowe, szczególnie przy stanach przewlekłych przebiegających subklinicznie, kiedy to najczęściej nie jest podejmowana w ogóle jakakolwiek terapia, ze względu na brak wyraźnych objawów chorobowych. Zapalenie jąder może być tła septycznego, lub może być związane z destrukcją tła autoimmunologicznego i wytwarzaniem antyspermin, co następowo prowadzi do zaniku tkanki spermatogenicznej. Typowa dla zapalenia jąder jest obecność leukocytów w nasieniu, wady morfologii plemników i osłabienie ich ruchliwości. Przy zwyródnieniu zwykle obserwowane jest pogorszenie morfologii plemników. Następnym zwyródnienia jest azoospermia. Do definitywnego potwierdzenia zwyródnienia jąder wykorzystuje się analizę histologiczną biopciatów. W stanach zwyródnienia tkanki jądrowej psów o obniżonej płodności stwierdzano niższe parametry CASA plemników (3,13,16). **Nowotwory jąder.** Guzy jąder są drugą najczęstszą lokalizacją nowotworów u psów niekastrowanych, po nowotworach skóry (8). Występowanie w populacji to 0.91%, a średni wiek występowania to 9,0-11 lat. Obserwuje się 3 główne typy nowotworów: SCT Sertoli Cell Tumor, SEM Seminoma i ICT Interstitial Cell Tumor. SCT to 44% przypadków nowotworów jąder, SEM stanowią 31% a ICT 25%. Psy wnetry są predysponowane do nowotworzenia gonad. SCT powoduje zwykle objawy estrogenizacji, w tym zmiany skórne, erotyzację innych samców, utratę włosa, obniżenie jakości nasienia. ICT powoduje najczęściej hiperandrogenizm z agresją, hiperlibidozę, prostatomegalią, gruczolaki okołoodbytowe, zapalenie gruczołu tarczki ogona. Następnym SEM mogą być wyłysienia, hiperpigmentacja boczna, choroby prostaty, insulino-niezależna cukrzyca. Wszystkie zmiany nowotworowe jąder prowadzą do zmian jakości nasienia, zmian libido i mogą rzutować na płodność. Ryzyko pojawienia się wad rozwojowych u potomstwa psów z nowotworami jąder nie zostało poddane ocenie w obszarze weterynarii. **Choroby prostaty.** Choroby prostaty są u psów powszechne. Występują częściej u starszych psów i są zwykle powiązane ze stymulującym oddziaływaniem testosteronu na proliferację tkanki gruczołowej (14). Łagodny rozrost (przerost) prostaty BPH (Benign Prostatic Hyperplasia) wywołuje się jako efekt ciągłej stymulacji gruczołu metabolitem testosteronu - dihydrotestosteronem DHT. Upośledzenie czynności gruczołu i zmiany destrukcyjne w jego strukturze doprowadzają zwykle do równoczesnego z BPH rozwoju zapalenia - *prostatitis* oraz formowania się torbieli wewnętrznej i zewnątrzgruczołowych. BPH jest jednym z najważniejszych problemów geriatrycznych psów. **Prostatitis** jest drugim po BPH najczęściej występującym stanem patologicznym prostaty psów. Występuje niezależnie



od wieku, lecz często jest następstwem BPH starszych osobników. **Zmiany jakości nasienia przy BPH i prostatitis.** Haematospermia, bez innych głębokich zmian jakości nasienia jest najczęstszym objawów początkowych stadiów BPH. W późniejszym czasie dochodzi do obniżania ruchliwości plemników i pojawiania się wad ich morfologii (pętle, podwinięcia i załamania witek itp.) (14). Zmniejsza się całkowita liczba plemników w ejakulacie (2).

**Jak postępować przy problemach rozrodu starszych psów.** Nie ma możliwości uniknięcia starzenia, ponieważ nie można zatrzymać zegara czasu i stopniowego pogłębiania upośledzenia funkcji organizmu wskutek zmian starzeniowych. Podobnie jak u człowieka, także w świecie zwierząt zdrowe życie jest kluczem do opóźnienia starzenia. Prawidłowe optymalne żywienie i dieta bogata w antyoksydanty wydają się być jednym z ważniejszych elementów zdrowego stylu życia. W przypadkach słabego libido lub przy niskiej liczbie plemników w nasieniu, rozważać można stymulację samca gonadotropinami lub testosteronem. Ejakulacja może być stymulowana u psów poprzez podawanie GnRH (1 to 2  $\mu$ /kg SC 2 do 3 godz. przed pobraniem nasienia) lub hCG, taka by zwiększyć uwalnianie testosteronu (5). Jeśli nie jest dostępna samica w okresie rui, przydatne dla zwiększenia liczby plemników w ejakulacie może okazać się podanie od 0.1 mg/kg prostaglandyny F2alfa SC 15 min przed pobraniem nasienia. Leczenie farmakologiczne OAT polega na podawaniu GnRH, gonadotropin lub androgenów jak np. syntetyczny androgen mesterolone, który potencjalnie może spowodować poprawienie jakości nasienia. Testolactone, inhibitor aromatazy, który uniemożliwia konwersję testosteronu do estradiolu był z powodzeniem wykorzystywany do leczenia oligospermii u człowieka. Inne leki stymulujące bezpośrednio i pośrednio spermatogenezę, takie jak klomifen i środki dopaminergiczne są często polecane w stanach zwyrodnienia tkanki jądrowej. W przypadkach upośledzenia funkcji tkanki spermatogenicznej czas pomiędzy wyleczeniem/usunięciem czynnika uszkadzającego a poprawą jakości nasienia jest mniej więcej tak długi, jak proces spermatogenezy tj. wynosi ok 2 miesiące. W przypadku pogorszenia jakości nasienia (np. 20-30% plemników prawidłowych ruchliwych) polecane są powtarzane kilkukrotnie inseminacje domaciczne. Niektórzy autorzy zalecają wprowadzenie plemników głęboko do każdego z rogów macicy. Dobrą metodą postępowania przy niskiej liczbie plemników w ejakulacie jest powtarzanie pobierania nasienia 3-4 x dziennie i akumulacja plemników poprzez łączenie ejakulatów poddanych konserwacji w stanie płynnym. W ten sposób w ciągu 1-2 dni można zgromadzić dawkę inseminacyjną, która jest deponowana domacicznie do narządu płciowego samicy w optymalnym terminie unięciennia. Jest oczywiste, że w przypadku specyficznych stanów patologicznych prostaty i gonad powinno być stosowane leczenie przyczynowe. Do terapii chorób związanych z infekcją konieczne jest podawanie antybiotyków i środków przeciwwzapalnych. Antybiotyki

powinny być dobierane na podstawie wyników diagramu wrażliwości oraz w oparciu o analizę zdolności penetracji leku do narządu płciowego. W leczeniu BPH są z powodzeniem stosowane blokery androgenów, nie osłabiające jednak funkcji spermatogenetycznej i mogące być podawane u reproduktorów (octan ozateronu-Yposane).

**Wnioski końcowe.** Zmiany starzeniowe funkcji rozrodczych człowieka są dobrze opracowane i wiele wiemy na temat płodności starszych mężczyzn, na temat możliwych komplikacji ciąży u ich partnerek oraz ryzyka pojawienia się anomalii rozwojowych u ich potomstwa. U zwierząt, w tym u psów dostępne są jedynie ubogie dane na temat zależności pomiędzy wiekiem samca a płodnością i jakością nasienia. Ciągłe istnieje deficyt informacji w tym obszarze wiedzy na polu weterynarii. Nie ma żadnych prac na temat zależności pomiędzy wiekiem a ryzykiem patologii ciąży i pojawiania się wad rozwojowych u szceniąt pochodzących od starszych reproduktorów. Jest to obszar zupełnie dotychczas niezbadany. Wydaje się niezbędne przeprowadzenie w tym zakresie multicentrycznych badań. Na podstawie wyników takich prac możliwe będzie określenie procedur terapeutycznych pomocnych w uzyskaniu zdrowego potomstwa od starszych ojców, podobnie jak opracowane jest to w medycynie człowieka. Można przypuszczać, że na bazie tego rodzaju studiów możliwe będzie w przyszłości zastosowanie w weterynarii terapii mających na celu opóźnienie zmian starzeniowych, przeciwdziałanie następstwom obniżenia płodności i skuteczne metody leczenia niepłodności u starszych zwierząt reprodukcyjnych.

Piśmienictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.

Sandra Goericke-Pesch

Reproductive Unit of the Clinics - Clinic for Small Animals,  
University of Veterinary Medicine Hannover, Germany;  
e-mail: Sandra.Goericke-Pesch@tiho-hannover.de

## NOWOTWORY UKŁADU ROZRODCZEGO SAMCÓW - MARKERY, PROGNOZA, MONITOROWANIE I LECZENIE ONKOLOGICZNE

Do nowotworów układu rozrodczego samców zaliczamy nowotwory jąder oraz znacznie rzadziej spotykane nowotwory moszny, napletka, prącia oraz prostaty.

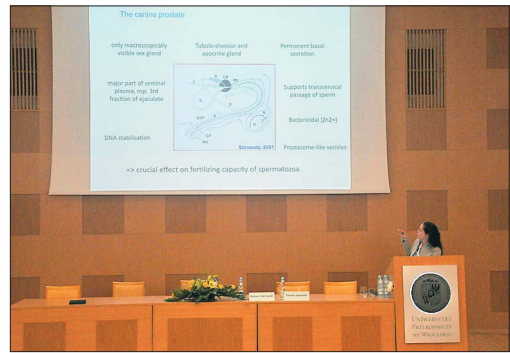
**Nowotwory jąder** są drugim najczęściej diagnozowanym typem nowotworów u samców psów. Do najbardziej narażonych pacjentów należą osobniki starsze, w wieku około 9-11 lat.

Częstość występowania nowotworów jąder wynosi około 1% wszystkich psów samców w populacji; stanowiąc około 90% wszystkich nowotworów narządów płciowych. Do ich najczęstszych form zaliczamy



nasieniaki (*seminoma*), guzy z komórek Sertoliego (*sertolioma*) lub Leydiga (*leydigoma*), rzadziej obserwuje się rozrosty o innym pochodzeniu. W wielu przypadkach obecność zmiany rozrostowej nie jest manifestowana w postaci objawów klinicznych. U części pacjentów obserwuje się powiększenie gonady objętej procesem nowotworowym, przy jednoczesnym pomniejszeniu drugiej. Rozpoznanie nowotworów jąder zazwyczaj nie następuje wielu trudności, do metod z wyboru zalicza się badanie palpacyjne oraz ultrasonograficzne. W obu przypadkach czułość jest wysoka, ale swoistość niska, co oznacza, że techniki te nie pozwalają na różnicowanie typów nowotworów. Ocena cytologiczna materiału pozyskanego drogą biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej może znajdować zastosowanie w procedurze diagnostycznej. Ze względu na częste bilateralne występowanie nowotworów jąder, jako metodę leczenia z wyboru zaleca się obustronną kastrację. Mimo rzadkich przerzutów, po postawieniu diagnozy należy przeprowadzić ocenę stopnia zaawansowania choroby u pacjenta, w tym badanie palpacyjne prostaty oraz węzłów chłonnych w obrębie jamy miednicy, badanie RTG klatki piersiowej oraz USG jamy brzusznej, ze szczególnym uwzględnieniem węzłów chłonnych podbiodrowych. W celu wykluczenia występowania supresji szpiku kostnego zaleca się wykonanie badania morfologicznego krwi obwodowej. Przy stwierdzeniu ognisk metastatycznych w obrębie węzłów chłonnych podbiodrowych zastosowanie znajduje leczenie w postaci radioterapii (17-40 Gy, średni czas przeżycia 37-57 miesięcy) oraz chemioterapii (cisplatynę, 50 mg/m<sup>2</sup>, czas przeżycia 5-31 miesięcy).

W przypadku nowotworów mających zdolność produkcji estrogenów obserwuje się szereg objawów klinicznych związanych z występowaniem podniesionego poziomu tego hormonu, tzw. zespół parano-wotworowy. Ciągła estrogenizacja jest szkodliwa dla organizmu oraz może prowadzić do stanów zagrażających życiu pacjenta. Mimo początkowego działania stymulującego szpik kostny, długotrwała ekspozycja na wysokie stężenia estrogenów może prowadzić do jego aplazji (*panmyelophthisis*) oraz pancytopenii. Objawy kliniczne obejmują feminizację (atrakcyjność dla innych samców, obwisłość napletka itp.), atrofię drugiego jądra, przebarwienia naskórka i łysienie. Guzy komórek Sertoliego wykazują tendencję do rozwijania się w obrębie niezstąpionych jąder (54% wszystkich nowotworów z komórek Sertoliego pochodzi z jąder wnetrów). Występowanie przerzutów obserwuje się w 19% przypadków, a zmiany metastatyczne również mogą wykazywać aktywność hormonalną. Zarówno nowotwory z komórek Sertoliego jak i Leydiga mogą być czynne endokrynnie i produkować 17β-estradiol (E2). Ze względu na znaczne wahania poziomu estradiolu, diagnostyka estrogenizacji poprzez jednokrotne oznaczenie stężenia hormonów w surowicy może często nie dawać jednoznacznego wyniku, bądź okazać się czasochłonną i drogą procedurą. Do metod prostych i szybkich w wykonaniu, o wysokiej skuteczności diagnostycznej, należy cytologia wymazów z napletka.



Obraz mikroskopowy pozyskanego materiału jest analogiczny do preparatów od suk w okresie rujowym. Obecnie w celu wczesnej diagnostyki nowotworów jąder zastosowanie znajdują biomarkery surowicze. Markerem służącym do wykrywania estrogenizacji jest stosunek E2 do testosteronu - wynika to z faktu występowania obniżonych poziomów testosteronu towarzyszących procesom nowotworowym. Część źródeł donosi o występowaniu podwyższonych stężeń inhibiny w surowicy u pacjentów z nowotworami z komórek Sertoliego i Leydiga oraz o obniżonych stężeniach FSH w przypadku psów ze stwierdzoną sertoliomą. Obecnie na rynku nie są dostępne komercyjne testy przeznaczone do oznaczania inhibiny ani FSH u psów. Hormon anti-mullerowski (AMH, *Anti-Mullerian hormone*) wydaje się być obiecującym biomarkerem w diagnostyce nowotworów z komórek Sertoliego, gdyż dowiedziono jego ekspresję w komórkach podporowych. Każdorazowo należy brać pod uwagę możliwe rozbieżności w wynikach między laboratoriami. Dodatkowo, metody te mają zastosowanie jedynie w diagnostyce nowotworów hormonalnie aktywnych.

Ze względu na fakt, że **moszna** jest pokryta skórą, mogą na niej wystąpić wszystkie nowotwory typowe dla skóry i tkanki podskórnej, np. guzy z komórek tucznych, raki płaskonabłonkowe, czerniaki, mięsaki, chłoniaki i tłuszczaki. Guzy komórek tucznych i raki płaskonabłonkowe są najczęściej spotykane i charakteryzują się występowaniem zmian pojedynczych (lub rzadko mnogich), często o strukturze guzkowej i zaczerwienioną lub owrzodzoną powierzchnią. Oba typy nowotworu są lokalnie złośliwe i mogą wywoływać przerzuty miejscowe lub odległe. Reakcje wtórne mogą być obserwowane w przypadku guzów komórek tucznych, reakcje te związane z uwolnieniem histaminy, serotoniny, heparyny lub innych substancji bioaktywnych. Leczeniem z wyboru jest resekcja chirurgiczna z szerokim marginesem.

Zmiany nowotworowe, analogiczne do stwierdzanych na skórze moszny, można zaobserwować na **blonie śluzowej napletka i prącia**. W tym przypadku najczęściej diagnozowane są raki płaskonabłonkowe i brodawczaki. Kolejnym nowotworem wartym uwagi jest **mięsak Stickera**. Zakaźny psi guz weneryczny (TVT, *transmissible venereal tumor*) in. mięsak zakaż-





ny to jedyny zakaźny nowotwór u psów. Transmisja odbywa się przez kontakt bezpośredni np. podczas krycia, lizania oraz walk między osobnikami. Z reguły występuje w krajach o dużych populacjach psów bezdomnych. Obecnie najczęściej stwierdzany jest w rejonie Morza Śródziemnego, ale także w Rumunii, Turcji i Ameryce Południowej. TVT jest allogenicznym przeszczepem komórkowym, a właściwości cytogenetyczne oraz antygeny powierzchniowe sugerują, że wszystkie guzy wywodzą się z pojedynczego źródła. W przeciwieństwie do genomu psa z 78 chromosomami, wszystkie komórki TVT zawierają  $59 \pm 5$  chromosomów. Rozrost guza po transmisji następuje szybko, TVT wykazuje miejscową złośliwość w 40% przypadków, a skłonność do przerzutowania do 17%, głównie w obrębie regionalnych węzłów chłonnych, rzadko do narządów klatki piersiowej i jamy brzusznej. Mięsak zakaźny jest guzem immunogennym; układ odpornościowy gospodarza odgrywa ważną rolę w rozwoju nowotworu. Zwykle okres latencji wynosi od 2 do 6 miesięcy, po którym następują fazy: intensywnego wzrostu, tak zwana progresja (3-6 miesięcy), faza stacjonarna i - w przypadku immunokompetencji układu odpornościowego psa (19-60% przypadków) - regresja. U pacjentów z TVT obserwuje się wypływ z napletka o serowatym charakterze, a także obrzęk napletka, nadmierne wylizywanie, nieprzyjemny zapach, ból przy oddawaniu moczu oraz stulejkę. Z reguły zmiany nowotworowe tego typu mogą w prosty sposób zostać zdiagnozowane podczas badania andrologicznego. Makroskopowo często mają wygląd podobny do kalafiora, są pofałdowane i pokryte owrzodzeniami. Badanie cytologiczne rozmazów lub preparatów pobranych przy pomocy biopsji cienkoigłowej ujawnia typowy obraz histologiczny okrągłych komórek z wyraźnie widocznymi/mnogimi jądrami, anizocytozą i anizokariozą. Dodatkowo w preparatach często zaobserwować można erytrocyty - z powodu towarzyszących krwawień - oraz neutrofile - z powodu stanu zapalnego potwierdzającego podejrzenie diagnozy. Leczeniem z wyboru jest chemioterapia winkrystyną,  $0,7 \text{ mg/m}^2$  powierzchni ciała (lub  $0,025 \text{ mg/kg}$ ) *iv* raz na tydzień przez 5-8 tygodni. Zwykle odpowiedź na leczenie jest bardzo dobra (90-95%), a remisja nowotworu rozpoczyna się po 2-3 podaniach leku. U pacjentów niereagujących pozytywnie na leczenie, należy rozważyć terapię dokсорubicyną lub radioterapię. Leczenie chirurgiczne nie jest zalecane.

**Rak płaskonabłonkowy prącia** najczęściej zlokalizowany jest w obrębie żołędzi prącia i makroskopowo ma kalafiorowaty charakter. Do typowych objawów towarzyszących należy krwimocz/krwawienie z prącia, jak również intensywne wylizywanie tej okolicy. W diagnostyce różnicowej należy brać pod uwagę urazy prącia oraz krwiaki. Są one jednak łatwe do wykluczenia podczas podstawowego badania andrologicznego narządu kopolacyjnego. Do tej pory jedynie w kilku przypadkach opisano występowanie przerzutów do regionalnych węzłów chłonnych. Rokowanie zależy od obecności metastaz. Terapia chirurgiczna zwykle wiąże się z amputacją prącia oraz uretostomią.

Bardzo rzadko spotykanym nowotworem jest **kostniakomięsak (osteosarcoma) kości prącia**. Rozpoznanie może nastęrczać wielu problemów, ponieważ objawy kliniczne są stosunkowo niespecyficzne (trudności w oddawaniu moczu, nietrzymanie moczu, krwimocz, bolesność w trakcie palpacji prącia). Badanie RTG pomaga uzyskać diagnozę poprzez zobrazowanie zmian rozrostowych z jednoczesnym różnicowaniem od złamań kości prącia. W celach diagnostycznych można posłużyć się również materiałem pobranym drogą biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej. Kostniakomięsaki kości prącia, podobnie do innych nowotworów o tym pochodzeniu, wykazują dużą tendencję do wytwarzania metastaz. Mikroprzerzuty są obecne w ponad 90% przypadków w momencie diagnozy. Wskaźniki przeżycia powyżej 1 roku wynoszą 55%, w ciągu 2 lat - 35%. Głównym powodem eutanazji wśród pacjentów z tym rozpoznaniem są objawy związane z występowaniem przerzutów. Leczeniem z wyboru jest częściowa lub całkowita amputacja prącia. Dodatkowo można rozważyć chemioterapię adjuwantową (karboplatyna,  $300 \text{ mg/m}^2$ , *iv*) lub radioterapię.

**Nowotwory prostaty** są rzadkie u psów, częstotliwość ich występowania u psów kastrowanych i niekastrowanych jest niemal jednaka. Wskazuje to wyraźnie, że nie ma on charakteru hormonozależnego. Do najczęstszych zmian nowotworowych prostaty należą gruczolakoraki. Opisywano również występowanie nowotworów wywodzących się z komórek nabłonka przejściowego układu moczowego, a także przerzuty chłoniakomięsaka (*lymphosarcoma*), naczyńniakomięsaka (*hemangiosarcoma*) i raka płaskonabłonkowego. Do tej pory nie udowodniono predyspozycji rasowych do nowotworzenia w obrębie gruczołu krokowego, jednak obserwuje się, że problem ten częściej dotyczy psów ras średnich i dużych. Do objawów klinicznych należą: bolesne i utrudnione oddawanie moczu, krwimocz, utrata masy ciała, ale także bolesne parcie na stolec i zaparcia. Prostatomegalię można zidentyfikować podczas badania ultrasonograficznego i/lub radiograficznego. Charakterystyczny obraz cechuje się występowaniem mineralizacji w obrębie mięszu narządu i nieregularnym kształtem gruczołu krokowego oraz - w przypadku zajęcia cewki moczowej - ucisku/przerwania ciągłości cewki moczowej.

Badanie cytologiczne wydzielinę sterczowej, uzyskanej w wyniku pobrania nasienia lub masażu prostaty, i preparatów mikroskopowych uzyskanych podczas biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej, może pozwolić na postawienie prawidłowej diagnozy w nawet 80% przypadków. Biopsja prostaty może zwiększyć wykrywalność do 89% przypadków, ale jest także znacznie bardziej inwazyjna. Występowanie metastaz w obrębie regionalnych węzłów chłonnych, kośćca miednicy, płuc lub innych narządów są częste, ale nie zawsze łatwe do zdiagnozowania. Do tej pory nie wykryto markerów umożliwiających łatwe różnicowanie łagodnych rozrostów gruczołu krokowego od rozrostów nowotworowych. Antygen specyficzny dla prostaty (PSA, *prostate specific antigen*) powszechnie stosowany u ludzi jako



wczesny marker diagnostyczny, nie znajduje zastosowania u psów.

Niedawne badania nad ekspresją surwiwiny (ludzki marker nowotworowy) i SOX9 (marker komórek macierzystych) w materiale pozyskanym od psów z nowotworami prostaty i z łagodnym rozrostem gruczołu krokowego (BPH) wykazały, że ekspresja obydwu ( $\geq 10\%$  jąder komórkowych) była istotnie wyższa w raku gruczołu krokowego w porównaniu z BPH, co wskazuje, że mogą być odpowiednie do histologicznego potwierdzenia diagnozy. W ostatnim czasie prowadzono również badania nad oznaczeniem stężeń specyficznych białek wiążących wapń (S100A8, A9 i A12, kalgranuliny) w moczu psów z rakiem z komórek przejściowych i rakiem gruczołu krokowego w porównaniu z próbkami od zwierząt zdrowych. Stężenie kalgranuliny w moczu było znacznie zwiększone u psów z rakiem nabłonka przejściowego lub rakiem gruczołu krokowego w porównaniu ze zdrowymi psami, podobnie jak stosunek między S100A8 / A9 i S100A12 był dużo wyższy u psów z rakiem nabłonka przejściowego lub rakiem gruczołu krokowego w porównaniu do psów z zakażeniem dróg moczowych, co wskazuje na możliwą przydatność kliniczną. Leczenie chirurgiczne poprzez całkowitą lub częściową prostatektomię, nie jest zalecane, ponieważ jest bardzo inwazyjne i nie wpływa znacząco na wydłużenie czasu przeżycia pacjentów. Opisywano metody paliatywnego leczenia substancjami z grupy NLPZ (piroksykam w dawce 0,3 mg/kg lub meloksykam - 0,1 mg/kg). U części pacjentów konieczne jest cewnikowanie pęcherza moczowego.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.

Zdzisław Kielbowicz, Przemysław Prządka

Katedra i Klinika Chirurgii, Wydział Medycyny Wet.,  
UP we Wrocławiu, Pl. Grunwaldzki 51, Wrocław, Polska;  
e-mail: zdzislaw.kielbowicz@upwr.edu.pl

## LECZENIE CHORÓB PROSTATY - PODEJŚCIE CHIRURGA

Wśród zwierząt towarzyszących schorzenia prostaty występują najczęściej u psów. U kotów problemy z prostatą są znacznie rzadziej notowane, a zalecane postępowanie lecznicze jest podobne jak u psów. Do najczęściej wymienianych schorzeń prostaty u psów należą m. in.: łagodny przerost prostaty (ang. benign prostatic hyperplasia, BPH), metaplasja płaskonabłonkowa prostaty, ostre i przewlekłe zapalenie prostaty, ropnie, wewnątrz- i zewnątrzgruczołowe torbiele prostaty, nowotwory stercza, idiopatyczne krwawienie, urazy oraz przemieszczenie prostaty przez wrota przepukliny, np. kroczonej.

Obecnie część wymienionych schorzeń można skutecznie leczyć zachowawczo. Wynika to z dostępnych

możliwości diagnostycznych, pozwalających na dokładne rozpoznanie toczącego się procesu chorobowego oraz szerokiej gamy dostępnych leków, które pozwalają skutecznie niwelować przyczyny i objawy chorób gruczołu krokowego. Jednocześnie część patologii omawianego gruczołu wymaga interwencji chirurgicznej. Wśród schorzeń prostaty wymagających leczenia operacyjnego należy wymienić: ropnie i torbiele, nowotwory, urazy stercza oraz jego patologiczne przemieszczenie (przepukliny). Osobnym postępowaniem chirurgicznym, które ma wpływ na gruczoł prostaty jest zabieg gonadektomii. Pozwala on zlikwidować wpływ hormonów płciowych (testosteronu i jego pochodnych) na prostatę u psów cierpiących na BPH czy też metaplasję płaskonabłonkową. Chirurgiczne leczenie wymienionych schorzeń poprzez kastrację możliwe jest tylko u osobników nie przeznaczonych do rozrodu. U psów poddanych kastracji chirurgicznej ze względu na zdiagnozowany łagodny przerost prostaty dochodzi do involucji powiększonego gruczołu w ciągu 6-12 tygodni od zabiegu gonadektomii. Objawy kliniczne BPH ustępują zwykle wcześniej.

### Chirurgiczne leczenie torbieli i ropni prostaty.

Torbiele prostaty można podzielić ze względu na ich budowę na jedno- lub wielokomorowe, uwzględniając natomiast ich położenie względem samego gruczołu - torbiele wewnątrz- lub zewnątrzgruczołowe. Mniejsze torbiele prostaty, zwykle diagnozowane z BPH, najczęściej nie mają znaczenia klinicznego, jednakże poważny problem stanowią duże torbiele prostaty. Pomimo, że ich patofizjologiczny mechanizm powstawania nie został do końca wyjaśniony, uznaje się, że torbiele mogą być wynikiem zastojów wydzieliny prostaty spowodowanej niedrożnością przewodów wyprowadzających. Sytuacja taka ma miejsce m.in. przy schorzeniach takich jak BPH czy metaplasja płaskonabłonkowa stercza. Ropnie prostaty najczęściej powstają jako konsekwencja obecnego zapalenia septycznego omawianego gruczołu lub są wynikiem zakażenia istniejącej już torbieli. Zwykle przy obecności ropni prostaty u chorych psów obserwuje się jednocześnie objawy ogólne takie jak: gorączka, osowiałość, brak apetytu. Leczenie wówczas powinno opierać się na podaży płynów oraz antybiotykoterapii połączonej z opracowaniem chirurgicznym obecnego ropni prostaty (Freitag i wsp. 2007).

Leczenie chirurgiczne torbieli i ropni prostaty obejmuje: przezskórne nakłucie i opróżnianie torbieli pod kontrolą ultrasonograficzną, założenie drenu, omentalizację, marsupializację a także wycięcie torbieli lub ropnia z częścią gruczołu krokowego.

Istnieją doniesienia w których autorzy prezentują zadawalające wyniki leczenia torbieli i ropni prostaty stosując aspirację przezskórną pod kontrolą ultrasonograficzną (Boland i wsp. 2003, Levy i wsp. 2017).

Zabieg marsupializacji polega na chirurgicznym wykonaniu trwałego połączenia między światłem torbieli (lub ropnia) a skórą powłok brzusznych (Basinger i wsp. 2003). Takie postępowanie umożliwia stały odpływ wydzieliny, jednak sama procedura jest obecnie bardzo rzadko wykonywana. Powodem tego jest duży odsetek



powikłań pooperacyjnych, długi proces leczenia oraz opisywaną w literaturze konieczność wykonania kolejnego zabiegu zamknięcia wykonanej wcześniej stomii.

Obecnie w chirurgicznym leczeniu ropni i/lub torbieli prostaty najczęściej polecana technika operacyjną jest zabieg omentalizacji. Zabieg ten polega na wykorzystaniu sieci większej jako naturalnego drenu poprzez jej wprowadzenie i przymocowanie do wolnych jam stercza po wcześniejszym usunięciu ich zawartości. Zawsze przed przystąpieniem do zabiegu chirurgicznego opracowania ropni/torbieli należy przeprowadzić katetyzację cewki moczowej. Pozwala to na identyfikację jej sterczowej części w czasie zabiegu. Następnie po wykonaniu laparotomii ząpepkowej należy wyeksponować gruczoł prostaty z obecnymi ropniami/torbielami i oddzielić je od pozostałych narządów jamy brzusznej jałowymi serwetami. W opracowaniu ropni/torbieli wewnątrzgruczołowych nacięcie wykonuje się po bocznych stronach gruczołu. Czasami w czasie zabiegu pojawia się trudne do opanowania krwawienie, dlatego warto mieć na podorędziu odpowiednie urządzenie jak np.: diatermia lub jedno z nowocześniejszych rozwiązań jak system do cięcia tkanek ligasure<sup>R</sup> czy też laser na CO<sub>2</sub>. Ten ostatni pozwala jednocześnie na precyzyjne cięcie tkanek operowanego narządu i zapewnienie odpowiedniej hemostazy śródoperacyjnej. Ważnym etapem zabiegu jest dokładne otwarcie światła wszystkich ropni czy torbieli znajdujących się w mięszu prostaty. Po ewakuacji zawartości ropnia/torbieli można je przepłukać np.: jałowym płynem fizjologicznym. Jeśli zmiany dotyczą obu stron to po ich otwarciu powinno być możliwe przeprowadzenie usztywnionego fragmentu sieci przez otwarte ropnie/torbiele wokół sterczowej części cewki moczowej. Po wyprowadzeniu sieci przez początkowy otwór przymocowuje się wierzchołek fragmentu sieci większej przeprowadzonej przez gruczoł do podstawy utworzonej do tego celu szypuły sieci.

W przypadkach zmian jednostronnych procedura jest podobna, z tym że należy wykonać dwa otwory w opracowanym ropniu/torbieli przez które przeprowadza się sieć mocując jej wierzchołek do podstawy przy pierwszym otworze. Jeśli zmiany są zlokalizowane poza mięszem prostaty należy wówczas spróbować usunąć całą zmianę. Czasami zabieg ten jest połączony z jednoczesną częściową prostatektomią. W przypadkach gdy jest to niemożliwe do wykonania należy opróżnić zawartość operowanej struktury a następnie usunąć jak największą część jej ściany. Do pozostałego fragmentu przymocowuje się pojedynczymi szwami materacowymi fragment sieci większej. Taka sytuacja musi wystąpić w przypadku lokalizacji zmian w bliskim sąsiedztwie szyjki pęcherza moczowego oraz na dogrzebietowej powierzchni prostaty (ryzyko uszkodzenia nerwów prowadzące do komplikacji w postaci nietrzymania moczu).

Najczęstszymi przyczynami komplikacji w postaci nawrotów ropni/torbieli są: brak dokładnego wypełnienia światła operowanej struktury przez sieć, uszkodzenie użytego fragmentu sieci oraz kiedy dana

struktura jamista nie została dokładnie usunięta (Freitag i wsp. 2007, Richard i wsp. 2012).

**Prostatektomia** (usunięcie gruczołu prostaty) może być całkowita lub częściowa. Częściowa prostatektomia może wynikać z chirurgicznego opracowania torbieli lub ropni prostaty lub być postępowaniem paliatywnym w nowotworach stercza. Istnieje wiele opisanych technik częściowej prostatektomii. Wśród nich do opracowania torbieli/ropni można zastosować m. in. wewnątrzrobrebkową częściową prostatektomię z użyciem elektrokoagulacji lub ultradźwiękowego aspiratora. Opisano również częściową prostatektomię z użyciem lasera Nd:YAG (neodymium-doped yttrium aluminium garnet). Natomiast w przypadkach raka prostaty poza częściową wewnątrzrobrebkową prostatektomią przy użyciu elektrokoagulacji czy też lasera Nd:YAG można wykonać także przezcewkową resekcję guza, stosując skonstruowaną specjalnie do tego celu pętlę elektrochirurgiczną.

Całkowita prostatektomia u psów jest bardzo rzadko wykonywana. Wynika to m.in. z bardzo wymagającej technicznie procedury operacyjnej oraz z licznych i częstych powikłań pooperacyjnych, od permanentnego nietrzymania moczu aż do zejścia śmiertelnego zwierzęcia. Nie mniej jednak wspominając o całkowitej prostatektomii najczęściej wymienianym wskazaniem do tego zabiegu u psów jest choroba nowotworowa stercza.

Pomimo rzadkości występowania nowotwór prostaty jest najczęstszym schorzeniem gruczołu krokowego diagnozowanym u kastrowanych psów (Bell i wsp. 1991). Wśród zwierząt predysponowanych należy wymienić osobniki średnich i dużych ras oraz psy w średnim i podeszłym wieku (Bell i wsp. 1991). Nowotwór prostaty często daje objawy podobne do innych chorób tego gruczołu. Asymetryczny, twardy, guzkowaty i bolesny gruczoł krokowy w połączeniu z kulawizną lub deficytem neurologicznym kończyn miednicznych może w znacznym stopniu sugerować zmianę nowotworową, zwłaszcza u kastrowanych osobników. W tym samym czasie obserwuje się objawy kliniczne takie jak jadowstręt, utratę wagi czy utrudnione oddawanie moczu. Wśród nowotworów prostaty najczęściej spotykane są gruczolakoraki i nisko zróżnicowane raki (Bell i wsp. 1991).

Zwykle rokowanie jest niekorzystne co wynika z późnej diagnozy, najczęściej stawianej w zaawansowanych stadiach procesu nowotworowego z często obecnymi przerzutami. Osobniki nielezione zwykle giną lub są poddawane eutanazji w okresie miesiąca od postawienia rozpoznania. W leczeniu guzów prostaty stosuje się obecnie różne kombinacje postępowania takie jak leczenie operacyjne, chemioterapię czy też radioterapię.

Całkowite usunięcie guza prostaty poprzez całkowitą prostatektomię obarczone jest wieloma komplikacjami tj.: nietrzymaniem moczu, martwicą szyjki pęcherza moczowego czy też zwężeniem cewki moczowej. Usunięcie prostaty i dokładne zespolenie cewki moczowej z szyjką pęcherza moczowego nierzadko wymaga wykonania częściowej lub całkowitej osteotomii spojenia



miednicy. Ponieważ powyższe komplikacje oraz rozległość zabiegu są połączone z brakiem znacznej poprawy standardu życia operowanych zwierząt i w dalszej kolejności brakiem akceptacji ich opiekunów, zabiegi te nie są powszechnie wykonywane u zwierząt towarzyszących. W związku z powyższym częściej zaleca się częściową prostatektomię lub inne paliatywne procedury takie jak: stentowanie cewki moczowej, przezcewkową resekcję, cystostomię, chemioterapię, radioterapię czy terapię NSAIDs (Freitag i wsp. 2007). Niemniej jednak całkowita prostatektomia powinna być brana pod uwagę w przypadkach wczesnego wykrycia nowotworu prostaty przy jednoczesnym braku miejscowych i odległych przerzutów.

Klasyyczny zabieg usunięcia prostaty opiera się na odpreparowaniu uszanowanego gruczołu i poprzecznym przecięciu cewki moczowej jak najbliższe zmienionego nowotworowo narządu. Takie postępowanie ma zapewnić wystarczającą długość pozostawionej cewki moczowej do jej powtórnego zespolenia (zawsze w tej wersji zespalanej pod pewnym napięciem). Często aby umożliwić dokładne usunięcie prostaty i zespolenie przeciętych końców cewki moczowej konieczna jest osteotomia kości miednicy, co dodatkowo pogłębia urazowość procedury i zwiększa ryzyko komplikacji pooperacyjnych.

Mając na uwadze przedstawione powyżej problemy związane z całkowitą prostatektomią autorzy niniejszej pracy wraz z współpracownikami wprowadzili pewne znaczące zmiany w leczeniu nowotworów prostaty poprzez całkowitą prostatektomię. Wzorując się na pracy Bjorling (1984) prezentującej zabieg usunięcia prostaty i wykonanie zespolenia cewki moczowej pod spojeniem łonowym. Takie postępowanie umożliwia usunięcie stercza bez konieczności osteotomii kości miednicy. Pozwala jednocześnie na zespolenie przeciętej cewki moczowej bez napięcia tkanek. Umożliwia to zmniejszenie inwazyjności zabiegu oraz czasu jego trwania.

Dodatkowo brak osteotomii zmniejsza ból pooperacyjny oraz ograniczenie aktywności fizycznej pacjenta a także skraca hospitalizację. Innym często opisywanym powikłaniem po prostatektomii jest martwica szyjki pęcherza moczowego i cewki moczowej w miejscu zespolenia. Jest to wynik obecności dużych napięć występujących w miejscu odtwarzania ciągłości dróg wyprowadzających mocz, spowodowanych skróceniem długości cewki moczowej. Wykonanie zespolenia przedłonowego pozwala zmniejszyć ryzyko martwicy tkanek w miejscu zespolenia poprzez założenie szwów bez napięcia.

Bez wątplenia tak rozległa metoda jak usunięcie prostaty powinna być wybierana tylko według surowych kryteriów, gdzie w przypadku nowotworów prostaty tylko niewielka liczba pacjentów jest diagnozowana w początkowym stadium choroby bez przerzutów.

Przeprowadzenie prostatektomii w porównaniu z zachowawczymi sposobami leczenia nowotworów prostaty pozwala na całkowite usunięcie zmienionej prostaty, usunięcie źródła bólu i zapalenia spowodowanego

wanego obecnością guza oraz zminimalizowanie ryzyka wznowy pooperacyjnej.

Piśmienictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.

Sandra Goericke-Pesch

Reproductive Unit of the Clinics - Clinic for Small Animals,  
University of Veterinary Medicine Hannover, Germany;  
e-mail: Sandra.Goericke-Pesch@tiho-hannover.de

## LECZENIE CHOROÓB PROSTATY - PODEJŚCIE ZACHOWAWCZE

Prostata jest jedynym gruczołem płciowym dodatkowym u psów. Gruczoł składa się z dwóch płatów, które otaczają końcowy odcinek nasieniowodu, proksymalną część cewki moczowej oraz szyjkę pęcherza moczowego. Jako gruczoł pęcherzykowo-cewkowy, prostata produkuje wydzielinę tworzącą główną część plazmy nasienia, a wydzielanie wzrasta podczas krycia/pobierania nasienia. Gruczoł pracuje nie tylko w czasie pobudzenia płciowego, sama wydzielina może być widoczna w czasie mikcji lub swobodnie wypływająca kroplami z cewki moczowej. U różnych gatunków przypisywano różne funkcje wydzielinie stercza: 1. Rola w transporcie nasienia przez szyjkę macicy. 2. Działanie bakteriobójcze (ze względu na wysoką zawartość jonów  $Zn^{2+}$ ). 3. Stabilizację DNA w główce plemnika. 4. Zawartość pęcherzyków prostatomopodobnych wpływa korzystnie na motorykę plemników oraz wspiera działanie immunosupresyjne, dlatego też ma pozytywny wpływ na zapłodnienie. U psów jednakże brakuje przeprowadzonych na szeroką skalę badań dotyczących plazmy nasienia.

Najczęstszymi patologiami dotyczącymi gruczołu krokowego jest jego łagodny przerost (BPH - benign prostatic hyperplasia) często skorelowany z występowaniem torbieli w obrębie gruczołu. Pozostałe schorzenia obejmują zapalenie prostaty (prostatitis) oraz występowanie nowotworów. W dalszych akapitach wymienione schorzenia zostaną omówione, wraz z przykładowym leczeniem niechirurgicznym.

### Łagodny przerost prostaty (BPH)

BPH jest sumą zależnych od wieku zmian w liczbie komórek (hiperplazja) oraz w ich wielkości (hipertrofia), najczęściej jest związana z powstawaniem małych torbieli w mięszu gruczołu. W badaniu histologicznym 80% do nawet 100% psów rozwija BPH z wiekiem. Poziom zmian klinicznych jest różnicowany. Nie wszyscy właściciele zwierząt zdają sobie sprawę z objawów klinicznych towarzyszących temu schorzeniu u psów, szczególnie dlatego, że różnią się one znacznie od objawów tego schorzenia często występującego u ludzi. W związku z powyższym, badanie prostaty powinno być przeprowadzone w każdym przypadku



psa starszego, a właściciele powinni być informowani o różnorodności objawów klinicznych towarzyszących schorzeniu prostaty. Najczęściej występującymi objawami są odpowiednio: zaparcia/problemy w oddawaniu kału, krew znajdująca się tylko w trzeciej lub we wszystkich trzech frakcjach nasienia oraz krew w moczu. Ból w okolicy kończyn miedniczych oraz kulawizna mogą być również jednym z objawów choroby prostaty. W odróżnieniu od przypadków występujących u ludzi, u psów problemy z oddawaniem moczu notowane są rzadko. Są wynikiem znacznego powiększenia się tego narządu. Powiększenie tkanki gruczołowej w obrębie torebki narządu powodować może ucisk na cewkę moczową. W niektórych przypadkach bezpłodność psa może być jedynym objawem. Jak wspomniano wcześniej, w przebiegu BPH często występują torbiele w obrębie tego gruczołu. Torbiele połączone z moczowodem mogą powodować objaw kropelkowego wypływu żółtej lub krwawej wydzieliny z cewki moczowej. Jeśli torbiel nie ma połączenia z cewką moczową, następuje jej gwałtowny wzrost oraz szybki rozwój objawów klinicznych. Ze względu na to, że objawy kliniczne schorzeń prostaty obserwowane przez właścicieli są bardzo zróżnicowane, można wykorzystać tak zwany indeks objawów BPH - model do obiektywnej oceny nasilenia BPH, jako „pomoc w ocenie konieczności, rodzaju i efektywności leczenia” (Niżański et al. 2014).

Pomimo wielu badań, etiologia BPH nadal nie jest całkowicie jasna. Przyczyną występowania objawów wydają się być zmiany w obrębie gruczołu krokowego, hormony produkowane przez jądra wydają się mieć drugorzędne znaczenie. Dihydrotestosteron (DHT), a nie testosteron, ma główne znaczenie biologiczne, ponieważ DHT ma większe powinowactwo do receptorów androgenowych. Przekształcenie testosteronu do DHT wymaga obecności 5- $\alpha$  reduktazy. Estrogeny również są podejrzewane o udział w patogenezie BPH, najprawdopodobniej poprzez indukcję ekspresji receptorów androgenowych.

### Zapalenie prostaty

Najczęściej występującą konsekwencją BPH oraz współwystępujących torbieli w obrębie gruczołu krokowego jest jego zapalenie. Prostatitis może jednakże wystąpić również samoistnie. W większości przypadków zapalenia prostaty to zapalenia septyczne, występujące na tle zakażeń bakteryjnych, głównie *E. coli* (szczepy hemolityczne) oraz *Mycoplasma* sp., jednak możliwe są również infekcje z udziałem innych patogenów, takich jak *Streptococcus* sp., *Staphylococcus* sp. *Klebsiella* sp., *Pseudomonas* sp. etc. Pomimo tego, że gorączka, osowienie, ból oraz pogorszona ogólna kondycja zwierzęcia są typowe dla występowania ostrego zapalenia prostaty, zwierzęta mogą być przyprowadzone do lekarza weterynarii z powodu niespecyficzných objawów wywodzących się z przewodu pokarmowego, układu moczopłciowego czy mięśniowo-szkieletowego. W odróżnieniu od powyższych, przewlekłe zapalenie prostaty często przebiega niemal bezobjawowo. Kolej-

ną ważną komplikacją prostatitis oraz BPH jest powstawanie ropni prostaty, ze względu na infekcję w obrębie torbieli powstających w tkance gruczołu. Ropnie prostaty są schorzeniem potencjalnie zagrażającym życiu zwierzęcia i wymagającym interwencji chirurgicznej, dlatego też nie zostaną omówione w tym opracowaniu. Pełne rozpoznanie chorób prostaty może być przeprowadzona tylko na podstawie badania histopatologicznego tkanki gruczołu lub badania cytologicznego i bakteriologicznego biopsji cienkoigłowej (FNA) i/lub analizy wydzieliny prostaty pobranej przez masaż prostaty lub w czasie pobierania nasienia.

### Leczenie BPH

BPH może być leczone przy pomocy dwóch różnych strategii: 1. Wycofanie wpływu androgenów jądrowych 2. Blokowanie działania 5- $\alpha$  reduktazy. Progestageny, antyandrogeny, implanty uwalniające GnRH oraz inhibitory 5- $\alpha$  reduktazy są właściwymi środkami, które mają wpływ na przebieg BPH. Leki z pierwszych dwóch grup zarejestrowane są na rynku weterynaryjnym ze wskazaniem do leczenia tej przypadłości. Ze względu na fakt, iż po kastracji chirurgicznej rozmiar gruczołu krokowego redukuje się o 50% po 3 tygodniach, a 70% po 9 tygodniach od kastracji chirurgicznej, celem leczenia niechirurgicznego jest osiągnięcie podobnych efektów. Przed wyborem leczenia niechirurgicznego należy wykluczyć występowanie guzów nowotworowych w obrębie jąder oraz wewnątrz, ponieważ w tych przypadkach leczeniem z wyboru jest kastracja chirurgiczna. Przed rozpoczęciem terapii niechirurgicznej właściciel musi zostać poinformowany o tym, że efekty wprowadzonego leczenia są całkowicie odwracalne, a co za tym idzie leczenie będzie musiało być cyklicznie powtarzane w celu zapobiegania spodziewanym nawrotom BPH.

**Progestageny**, takie jak octan medroksyprogesteronu, proligeston i octan delmadinonu są najstarszymi sposobami niechirurgicznego leczenia BPH. Leczenie jest relatywnie tanie i w konsekwencji używane od wielu lat. Różne substancje czynne mają jednak różne efekty uboczne i ryzyko stosowania. Poza działaniem gestagennym działanie antyandrogenowe wykazywane jest w różnym stopniu, co tłumaczy zróżnicowaną skuteczność wymienionych leków. Działanie steroidowe może być odpowiedzialne za wywołanie wtórnego zespołu Cushinga, szczególnie w przypadku długotrwałego leczenia. Pozostałe skutki uboczne obejmują występowanie cukrzycy, niedoczynności tarczycy oraz zmian w zachowaniu i zaburzenia apetytu. Notowany jest brak lub tylko lekki stopień wpływu leczenia na poziom testosteronu w surowicy krwi, LH, libido i jakość nasienia u psów w przypadku leczenia przy użyciu progestagenów w rekomendowanych dawkach.

**Antyandrogeny** w sposób kompetycyjny blokują receptory androgenowe, a co za tym idzie funkcję androgenów. Choć wcześniej szeroko używane były antyandrogeny zaczerpnięte z medycyny człowieka, od 2007 roku zarejestrowany na rynku weterynaryjnym jest octan ozateronu (Ypozane®). Octan ozateronu nie



tylko kompetycyjnie blokuje receptory androgenowe, ale również wpływa na wychwyty DHT w obrębie prostaty oraz działa hamująco na 5- $\alpha$  reduktazę, leczenie skutkuje więc zmniejszeniem gruczołu krokowego. Leczenie siedmiodniowe jest skuteczne na okres minimalnie pięciu miesięcy. W bezpośrednim porównaniu octan ozateronu ma większy wpływ na redukcję wielkości prostaty 3-6 miesięcy po leczeniu niż octan delmadinonu. Octan ozateronu nie ma znaczącego wpływu na spermatogenezę, całkowita liczba plemników jest tylko nieznacznie zmniejszona, a odsetek plemników prawidłowych jest przejściowo obniżony. Ze względu na fakt, że preparat nie ma wpływu na płodność, stosowanie go u psów reproduktorów sprawia wrażenie bezpiecznego i spotkało się z aprobatą.

**Inhibitory 5- $\alpha$  reduktazy:** Leczenie BPH przy użyciu inhibitorów 5- $\alpha$  reduktazy (na przykład finasterydu) jest rozpowszechnione w medycynie, ale zostało również określone jako przydatne w leczeniu psów. Finasteryd jest kompetycyjnym inhibitorem skutkującym znaczną redukcją koncentracji DHT, a w konsekwencji zmniejszeniem rozmiaru gruczołu krokowego. W efekcie leczenia stężenie testosteronu we krwi obwodowej wzrasta, co wskazuje na brak wpływu leczenia na libido oraz jakość nasienia. Pomimo tego, że u ludzi lek ten wykazuje działanie teratogenne, szczenięta poczęte przez leczone psy były w pełni zdrowe klinicznie, co wskazuje na możliwość bezpiecznego używania tej substancji czynnej w leczeniu samców hodowlanych. Choć objawy kliniczne ustępują bardzo szybko po 2-3 tygodniach leczenia doustnego (0,1-0,5 mg/kg masy ciała), w celu uzyskania całkowitego wycofania zmian niezbędne jest kontynuowanie leczenia przez 5-10 tygodni.

**Implanty zawierające agonistę GnRH** oferują kolejną możliwość leczenia BPH poprzez przetestowanie skutków (ubocznych) rozważanej kastracji. Powolne wydzielanie agonisty GnRH powoduje, między innymi, internalizację przysadkowych receptorów GnRH, co z kolei wpływa na znaczne obniżenie przysadkowej sekrecji gonadotropin, prowadząc w efekcie do obniżenia poziomu testosteronu. Ta negatywna regulacja jest jednakże poprzedzona stymulacją wydzielania gonadotropin i testosteronu ze względu na ciągłe, zamiast fizjologicznie pulsacyjne, uwalnianie GnRH przez implant. Z tego powodu monoterapia przy użyciu agonisty GnRH nie jest opcją dla zwierząt, które cierpią z powodu znacznych objawów klinicznych w przebiegu BPH. W tych przypadkach w celu uniknięcia zaostrzenia się symptomów choroby oraz ewentualnego opóźnienia uzyskania poprawy zaleca się wstępną kurację przy użyciu antyandrogenów lub progestagenów. Alternatywą jest wprowadzenie wymienionych metod jednocześnie z leczeniem agonistą GnRH. Redukcja wielkości prostaty na skutek regulacji negatywnej jest długotrwała i porównywalna do skutków kastracji chirurgicznej. Co ciekawe, całkowita redukcja wielkości prostaty była bardziej widoczna u psów cierpiących z powodu BPH niż u zdrowych psów. Pozostałe metody, takie jak użycie antagonistów

GnRH i antyestrogenów, były testowane u psów z BPH jednak wyniki obejmujące większą grupę badawczą nadal nie są dostępne. W konsekwencji takie metody, jak na przykład szczypanie przeciw GnRH, nie mają obecnie znaczenia klinicznego.

### Leczenie zapalenia prostaty

Ostre zapalenie prostaty może być stanem zagrożenia życia, wymaga więc intensywnego leczenia obejmującego dożylną płynoterapię, użycie niesterydowych leków przeciwzapalnych oraz antybiotykoterapii na podstawie wyniku antybiogramu. Jednakże natychmiastowe podanie antybiotyków o szerokim spektrum działania jest kluczowe i powinno być wprowadzone przed uzyskaniem wyniku badania bakteriologicznego. Antybiotykoterapia zalecana jest na co najmniej 3-4 tygodnie w przypadku ostrego zapalenia prostaty, natomiast w przypadku schorzeń przewlekłych, takich jak występowanie ropni w obrębie gruczołu: 4-6 tygodni lub dłużej. Efekty leczenia powinny być sprawdzone poprzez powtórzenie badania bakteriologicznego przed decyzją o odstawieniu leczenia, oraz najlepiej po 30 dniach od zakończenia leczenia w celu uzyskania pewności dotyczącej efektu bakteriobójczego. Antybiotykoterapia w przypadku zapalenia prostaty jest utrudniona przez słabą penetrację większości antybiotyków do gruczołu ze względu na barierę krew-prostata. Żeby antybiotyk mógł skutecznie oddziaływać na gruczoł jego odczyn powinien być słabo zasadowy z wysokim  $pK_a$  (stała dysocjacji), wysokiej rozpuszczalności w tłuszczach i niskim powinowactwem do białek osocza. Postuluje się, że w czasie zapalenia bariera krew-prostata ulega osłabieniu, co pozwala na penetrację w głąb gruczołu antybiotykami, które normalnie nie posiadałyby takiej zdolności, brakuje jednak naukowych dowodów popierających to twierdzenie. Antybiotyki wykazujące zadowalającą penetrację w głąb narządu i osiągające stężenie terapeutyczne obejmują: sulfonamidy potencjonowane trimetoprimem (TMS), makrolidy (erytromycyna), linkozamidy (klindamycyna), chloramfenikol oraz fluorochinolony amfoteryczne takie jak enrofloksacyna, ciprofloksacyna i marbofloksacyna. TMS (15-30 mg/kg m.c. co 12h) jest najczęściej jedynym antybiotykiem polecanym w literaturze dla krótkotrwałej terapii doustnej przed uzyskaniem wyników badania bakteriologicznego lub do wstępnej terapii dożylniej w stanach zagrożenia życia. Fluorochinolony takie jak enrofloksacyna (5 mg/kg m.c.) marbofloksacyna (2 mg/kg m.c.) i pradofloksacyna (3 mg/kg m.c.) wszystkie podawane co 24 godziny są najczęściej stosowane oraz rekomendowane przy terapiach długotrwałych, szczególnie przy infekcjach bakteriami Gram-ujemnymi. Ostatnio przeprowadziliśmy badanie retrospektywne obejmujące przypadki kliniczne od maja 2011 do października 2017 ze szpitala referencyjnego w Szwecji w celu określenia czy terapia TMS jest bezpieczną i efektywną alternatywą dla enrofloksacyny w leczeniu ostrego zapalenia prostaty oraz ropni prostaty. Badanie wykazało, że skuteczność leczenia (odsetek wyleczeń) nie różniła



się pomiędzy grupą zwierząt leczonych TMS i grupą leczoną enrofloksacyną. Niespecyficzne skutki uboczne również nie różniły się pomiędzy badanymi grupami, toteż w konsekwencji TMS uznany został za efektywną i relatywnie bezpieczną alternatywę dla enrofloksacyny w leczeniu ostrego zapalenia prostaty oraz ropni w obrębie tego gruczołu. Równoległe leczenie przy użyciu wymienionych preparatów będzie skutkowało ułatwieniem uzyskania i przyspieszeniem wystąpienia efektów leczenia.

Dodatkowe leczenie objawowe może być pomocne w przypadku wszystkich chorób prostaty, w tym guzów nowotworowych. Doustne podawanie oleju parafinowego lub laktulozy ułatwia defekację. Antagoniści receptorów  $\alpha$ -1 adrenergicznych, na przykład tamsulozyna, prazosyna oraz silodozyna, często używane w medycynie ludzkiej w przypadku dysurii powodowanej przez BPH, mogą być przydatne w leczeniu strangurii i dysurii, które są częste w przypadku guzów gruczołu krokowego, w odróżnieniu od BPH. Nie ma dostępnych danych naukowych dotyczących występowania skutków ubocznych leczenia.

### Wnioski

Efektywne leczenie niechirurgiczne schorzeń prostaty takich jak BPH u psów pozwala na podejmowanie decyzji dotyczącej sposobu leczenia każdego indywidualnego pacjenta. Właściciele jednak muszą być świadomi konieczności regularnego powtarzania wszystkich metod leczenia niechirurgicznego w celu utrzymania długoterminowych skutków leczenia.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.

Sabine Schäfer-Somi

Platform for AI and ET, Vetmeduni Vienna (A);

e-mail: sabine.schaefer@vetmeduni.ac.at

## JAK PROWADZIĆ BANK NASIENIA

### Wstęp

Chłodzenie i mrożenie nasienia psów przestało być obszarem zarezerwowanym tylko dla uczelni i centrów rozrodu, jednakże, w celu zapewnienia najkorzystniejszych warunków dla hodowców, wymagana jest szeroka wiedza oraz umiejętności praktyczne, uwzględniające również zarządzanie. Pobieranie, ocena, schładzanie oraz transport nasienia są dziś czynnościami rutynowymi, nie wymagającymi posiadania kosztownej aparatury. Specjalistyczne firmy, takie jak Minitube, zapewniają wysokiej jakości sprzęt, dzięki czemu każdy praktykujący lekarz może zorganizować chłodzenie i transport psiego nasienia, mając pewność, że warunki, w jakich się ono znajduje, są wystarczające. Kriokonserwacja nasienia psów wymaga większych nakładów, dlatego niewielu praktyków będzie miało

możliwość mrożenia i przechowywania nasienia. Jednakże, pod warunkiem zachowania minimalnych wymagań, każdy, krok po kroku, może stworzyć własny bank nasienia.

### Cel

Celem większości centrów rozrodu jest zapewnienie wysoko wyspecjalizowanej i w pełni profesjonalnej obsługi hodowcy. Ich oferta obejmuje chłodzenie i mrożenie nasienia, jego międzynarodowy transport (import/eksport) i przechowywanie, różne techniki inseminacyjne, a w wielu przypadkach, dodatkowo monitoring cyklu suki, pomiary progesteronu i kontrolę ciąży. Nie są to elementy wymagane, jednakże mając na uwadze koszty, jakie w związku z planowanym importem mrożonego nasienia ponosi hodowca, zrozumiałe jest, że oczekuje on najlepszej wiedzy i obsługi. Kriokonserwacja nasienia oraz inseminacja z jego zastosowaniem nie powinna odbywać się w sposób niezorganizowany i przypadkowy.

### Legislacja

Z reguły centra rozrodu rozwijają się wraz z przyływem nowych klientów, dla których lekarz weterynarii wprowadza nowe usługi. W wielu krajach jest to łatwo osiągalne w związku z brakiem przepisów prawnych regulujących te kwestie. W granicach UE, stacje unasieniania obsługujące konie muszą sprostać znacznie wyższym wymogom, uwzględniającym wybór odpowiedniego ogiera, pomieszczenia do pobierania nasienia, okresy kwarantanny, badania krwi i nasienia oraz higienę. Centrów rozrodu zajmujących się psami dotyczą przeważnie ogólne rekomendacje o bezpieczeństwie pracy i wyszkoleniu personelu. Dokładne przepisy regulują zasady wykorzystania i składowania ciekłego azotu. Musi być on przechowywany z najwyższą dbałością, w przystosowanych do tego pomieszczeniach, z zapewnieniem czujników stężenia tlenu oraz odpowiedniej wentylacji. Z równą ostrożnością należy przestrzegać zasad transportu materiału biologicznego, celem uniknięcia wypadków. Pozostałe, istotne wymogi powinny być przestrzegane we własnym interesie.

### Wymagania

Po pierwsze, istotna jest wiedza. Hodowcy wykazują zainteresowanie rozrodem psów, sprawdzonymi metodami i najnowszymi trendami. Cenią dobre rady, oparte o krytyczną refleksję. W czasach „doktora Google” istotne staje się poinformowanie o dostępnych możliwościach, wskaźniku ciąży oraz realności oczekiwań klienta. Ponieważ przepisy prawne ulegają częstym zmianom, ważną jest znajomość aktualnych zarządzeń dotyczących importu/eksportu w poszczególnych państwach, szczególnie spoza granic UE. Odnosi się to również do etykietowania słomek/kulek.

Po drugie, *pomieszczenia* muszą być odpowiednie. Nasienie należy pobierać w miejscu cichym i wystarczająco dużym, dla obecności suki i wykazywania przez psy wstępnych zachowań seksualnych. Laboratorium do oceny nasienia powinno być wyposażone



w mikroskop, stolik grzewczy, urządzenie do oceny koncentracji plemników oraz wirówkę, ponadto lodówkę i zamrażarkę.

*Aparatura* do pobierania, oceny i konserwacji nasienia nie może posiadać cech plemnikobójczych, musi być czysta i prosta w obsłudze. Jest to szczególnie ważne w przypadku braku sterylizatora. Media do rozrzedzenia, chlodzięcia i mrożenia nasienia powinny być przechowywane w stanie zamrożonym, w równych objętościach. Na miejscu powinny być barwniki do oceny morfologicznej plemników i podłoża do badań, co najmniej bakteriologicznych, z uwzględnieniem mykoplazm.

W przypadku nasienia mrożonego, początkowo wystarczają pojemniki do zamrażania. W tym celu stosuje się opakowania styropianowe, ciekły azot oraz metalową kratkę do słomek. Przed mrożeniem, nasienie powinno być poddane ocenie jakościowej i pod kątem spodziewanej jakości porozmrożeniowej. Słomki mogą być przechowywane w kontenerach z ciekłym azotem, ale, jak wspomniano wcześniej, powinny one być składowane w specjalnych pomieszczeniach o odpowiedniej wentylacji. Azot w kontenerach powinien być uzupełniany w tygodniowych odstępach, istotne jest więc posiadanie stałego dostępu do jego rezerw. Wymagany jest także sprawne oprogramowanie do zarządzania przechowywanymi porcjami nasienia; powinno być proste odnalezienie miejsca przechowywania, etykiety i koloru słomek poszczególnych dawek oraz ilości słomek/kulek wymaganych do pojedynczej inseminacji. W dalszej kolejności należy kontrolować daty zużycia poszczególnych dawek i suk, u których zostały wykorzystane, a także liczbę nadal dostępnych porcji. Wymusza to systematyczne etykietowanie pojemników i wymaga pewnych wysiłków administracyjnych.

### Inseminacja

Podczas gdy pobranie nasienia i jego konserwacja mogą zostać zaplanowane w ciągu tygodnia, zdarza się, że termin inseminacji wymusza pracę w czasie weekendu, szczególnie, jeśli do jej przeprowadzenia wykorzystuje się nasienie mrożone. To i transport nasienia mrożonego w ostatnim momencie do suki wykazującej już objawy gotowości, wymaga czasami elastyczności.

Inseminacja może zostać przeprowadzona dopochwowo lub domacicznie; tę drugą można przeprowadzić endoskopowo lub chirurgicznie. Niektórzy autorzy nie zalecają inseminacji chirurgicznej w związku z badaniami skuteczności inseminacji endoskopowej, która wykazuje podobną skuteczność, przy założeniu dobrej jakości nasienia (Thomassen i wsp. 2006, Mason i Rous 2014).

*Inseminacja dopochwowa* nie wymaga specjalistycznego sprzętu, ale musi być przeprowadzona fachowo, by przekonać hodowców; nieprofesjonalne obchodzenie się z nasieniem i z suką będzie źle postrzegane. W przypadku złej jakości nasienia należy poinformować o tym hodowcę. Korzystnie jest pozwolić hodowcy spojrzeć pod mikroskop i poinformować o prawdopo-

dobieństwie poczęcia. Świeże porcje nasienia poniżej <100 milionów plemników w ml lub z 50% plemników nieprawidłowych morfologicznie są uznawane za nasienie złe jakościowo, a szansa na zapłodnienie jest istotnie zmniejszona; powinno to być wyjaśnione hodowcy przed inseminacją.

*Inseminacja nasieniem mrożonym* wymaga większej wiedzy praktycznej, szczególnie znajomości techniki oraz obchodzenia się z nasieniem. Pomieszczenie powinno być wyposażone w stół o regulowanej wysokości, łaźnię wodną do rozmrażania słomek lub kulek, mikroskop i sprzęt do szybkiej oceny nasienia przed inseminacją. W momencie wprowadzenia suki do pomieszczenia, endoskop powinien być gotowy do użycia, porcja nasienia wyselekcjonowana i, wraz ze sprzętem, przygotowana do rozmrożenia. Nasienie należy rozmrozić bezpośrednio po prawidłowym wprowadzeniu kateteru do szyjki macicy. Rozmrażanie musi być wykonane w sposób precyzyjny, ze szczególną skupieniem przy używaniu odpowiednich mediów i przestrzeganiu czasu rozmrażania. Nasienie musi zostać wprowadzone bez powietrza, a jego pozostałości należy wypłukać z kateteru przy pomocy niewielkiej ilości mediów, jednakże całkowita objętość nasienia nie może przekroczyć 2-3 ml, w zależności od wielkości suki. Tak samo, jak w przypadku nasienia świeżego i schłodzonego, jego zła jakość powinna być zgłoszona hodowcy przed inseminacją, szczególnie, jeśli jakość ta jest niższa niż podana w raporcie jakości. Wskaźnik ciąży jest silnie zależny od czasu inseminacji oraz liczby ruchliwych plemników w dawce inseminacyjnej (Mason 2017).

### Import i eksport

Profesjonalna wysyłka nasienia powinna charakteryzować się prawidłowo opisanymi porcjami nasienia, odpowiednio zapakowanymi do transportu, z zachowaniem odpowiedniej temperatury, z zawsze towarzyszącymi raportem jakości oraz pozostałymi dokumentami, umożliwiającymi sprawną kontrolę celną. Jakikolwiek nieprawidłowości podczas importu nasienia powinny być udokumentowane i niezwłocznie zgłoszone właścicielowi; odpowiedzialność ta nie dotyczy uszkodzeń wynikłych w czasie transportu. W przypadku importu nasienia mrożonego możliwe jest wypożyczenie „suchego kontenera” do transportu nasienia (ang. dry shipper); dla krajów spoza UE powinny one być w stanie utrzymać stałą temperaturę przez okres 10 dni. Kontenerów jednokierunkowych nie należy polecać przy transporcie zamorskim, jednak czasami proszą o to hodowcy. W takiej sytuacji, muszą one być profesjonalnie zamknięte; nasienie może ulec uszkodzeniu przy kontroli celnej, jeśli kontener po otwarciu nie zostanie prawidłowo zamknięty, dlatego też zaleca się ich stosowanie tylko w granicach UE. Informacje odnoszące się do faktycznych przepisów dotyczących eksportu nasienia można znaleźć na stronie głównej odpowiedzialnego organu. W przypadku Australii, strona internetowa przygotowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Zasobów Wodnych może być podawana jako





idealny przykład (<http://www.agriculture.gov.au/cats-dogs/step-by-step-guides#frozen-canine-semen-from-approved-countries>). Czas transportu podawany online przez firmy kurierskie powinien zostać zweryfikowany na krótko przed wysyłką. Dostawy przypadające na weekend mogą być problematyczne.

### Biznes

Niezależnie od wiedzy i zawsze niezbędnych umiejętności praktycznych, kierownik stacji inseminacyjnej musi mieć na uwadze interes spółki. Reklama, dobry projekt korporacyjny i specjalne usługi, których nie zapewnia konkurencja, będą korzystne. Centrum rozrodu musi być łatwo do znalezienia w Internecie i idealnie powiązana z platformami społecznymi i usługowymi, gdzie hodowcy mogą znaleźć informacje. Strona internetowa musi być czytelna, a podstawowe informacje dotyczące procedur i cen łatwe do znalezienia. Ponadto dobre kontakty z zagranicznymi stacjami hodowlanymi ułatwią transport nasienia.

W przypadku zabezpieczenia prywatnego wskazane jest przygotowanie umów dotyczących ubezpieczenia przechowywanych porcji nasienia, zapłaty za przechowywanie i jego wysyłkę. Dobrze jest ponadto przygotować umowę dla importera, w której wyszczególnione są dokładne informacje dotyczące opłat, które ponoszą obie strony. Każdy pies musi zostać zidentyfikowany poprzez numer mikrochipu, a jego właściciel powinien przedstawić aktualną książeczkę szczepień zwierzęcia. Powinien zostać zeskanowany rodowód psa i wszystkie wyniki jego badań i testów. W przypadku wysyłki nasienia, wszystkie dokumenty dotyczące jej przeprowadzenia powinny być starannie przechowywane na wypadek ponownej wysyłki lub w przypadku problemów prawnych. Przekazanie prawa własności jest korzystne w każdym przypadku importu lub eksportu nasienia.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.

Alain Fontbonne

PhD, Habil., Dip.ECAR; École Nationale Veterinaire d'Alfort, Maisons Alfort (Paris), France;  
e-mail: [alain.fontbonne@vet-alfort.fr](mailto:alain.fontbonne@vet-alfort.fr)

## MROŻONE CZY SCHŁODZONE - CO JEST LEPSZE I KIEDY JEST LEPSZE?

W sytuacji, gdy hodowcy wybiorą dla suki reproduktora mieszkającego daleko, np. za granicą, wygodnym rozwiązaniem jest wysyłka nasienia, dzięki czemu nie ma konieczności transportu suki do psa. W dzisiejszych czasach wymiana nasienia jest coraz bardziej popularna wśród hodowców psów na całym świecie. Jednak często pojawia się pytanie, czy lepiej importować nasienie

schłodzone, czy zamrożone. Jakie są zalety i wady obu technik i która jest lepsza?

### Praktyczne wady i zalety

Schłodzone nasienie jest łatwiejsze do przygotowania i nie wymaga specjalistycznego sprzętu, za pomocą którego można dokonać mrożenia. Również transport schłodzonego nasienia jest o wiele łatwiejszy i zwykle też tańszy. Jednak wysyłka nasienia na czas przerw sobotnio-niedzielných, przerw świątecznych, czy też w okresie letnim/Bożonarodzeniowym/Wielkanocnym może okazać się utrudniona. W związku z tym konieczne są pewne działania wyprzedzające i dobre planowanie (tj. przyjazd nasienia w piątek, kiedy inseminacja ma się odbyć w poniedziałek). Reprodukator, lekarz weterynarii pobierający i wysyłający nasienie oraz lekarz weterynarii inseminujący sukę, muszą być dyspozycyjni mniej więcej w tym samym czasie. Ponieważ nasienie pobiera się zaledwie kilka dni przed inseminacją, często bez obecności suki w cieczce, istnieje ryzyko, że nie uda się pobrać nasienia. Niekiedy, mimo że pobranie nasienia kończy się sukcesem, jego jakość jest zbyt słaba, żeby nadawało się do wysyłki. Jest to bardzo stresujące i rozczarowujące dla właściciela suki. Ponadto raczej krótki czas przeżycia schłodzonego nasienia może stanowić problem, gdy nasienie jest importowane lub eksportowane do/z niektórych krajów, w których przepisy sanitarne są surowe i gdzie nasienie może być zatrzymywane przez organy celne przez dłuższy czas.

Z drugiej strony, procedura przygotowania, a także transportu mrożonego nasienia jest bardziej skomplikowana, ale pozwala na użycie nasienia od psów, które są zbyt stare, aby mogły być płodne, a nawet od reproduktorów, które już nie żyją - oczywiście pod warunkiem, że ich nasienie zostało zamrożone w odpowiednim czasie i że związek kynologiczny akceptuje rejestrację miotów. Dzięki kriokonserwacji nasienie może być przechowywane przez praktycznie nieograniczony czas (teoretycznie ponad 2000 lat). W praktyce często dobrym rozwiązaniem jest import nasienia z odległych krajów i unikanie stresu związanego z wysyłaniem nasienia w ostatniej chwili.

### Jakie są główne różnice między nasieniem schłodzonym, a mrożonym?

Po pierwsze, ważne jest, aby wiedzieć, jak przygotowuje się nasienie przed dodaniem rozrzedzalnika. Niektórzy autorzy podczas pobierania nasienia oddzielają drugą frakcję ejakulatu od trzeciej - tak dokładnie jak to możliwe. Inni odwirowują nasienie. Jeszcze inni nawet płuczają nasienie PBS lub innym buforem. Rola wirowania jest dyskusyjna, ponieważ zbyt wysoka prędkość wirowania może pogorszyć parametry funkcjonalne plemników (Rijsselaere i wsp. 2002). Powszechnie zaleca się wirowanie około 720xg przez 5 minut. W celu obliczenia siły g w wirówce można zastosować następujący wzór:  $RCF = \text{siła g} = R \times 11,19 \times (\text{obr}/\text{min}/1000)^2$  (gdzie RCF = względna siła wirowania, obr/min: obrót na minutę; R = promień (w cm) (Rota



2004). Jednak pozostaje niejasne, czy wirowanie może zwiększyć uwalnianie reaktywnych form tlenu (ROS), które mogą zmienić zdolność zapładniającą nasienia. Ostatnie badania wykazały korzystny wpływ wirowania w gradiencie jednowarstwowym (SLC) na jakość psiego nasienia po procesie schładzania (Galvez i wsp. 2015).

Chłodzone nasienie psów jest zwykle przechowywane w temperaturach 4-10°C i powinno być użyte w ciągu 24 godzin do 6-10 dni od pobrania. Parametry nasienia zmieniają się w różny sposób podczas przechowywania w niskiej temperaturze w zależności od zastosowanego rozrzedzalnika (Goericke-Pesch et al. 2012). Także w procesie zamrażania nasienia istnieje etap, w którym rozrzedzone nasienie jest utrzymywane w temperaturze 4-5°C (ekwilibracja). Dlatego proces chłodzenia jest podobny w obu przypadkach.

Kiedy plemniki są schładzane, ich zdolność do zapłodnienia jest przedłużona dzięki zwolnionej przemianie materii w tej temperaturze (Amann i Pickett 1987). Mogą jednak ulec uszkodzeniu, gdy są schładzane do 4°C, zwłaszcza poniżej 20°C. Nazywa się to „szokiem chłodowym”. Może to skutkować niższym odsetkiem ruchliwych plemników, ruchem oscylacyjnym, utratą energii, wyciekaniem jonów i cząsteczek z bardziej przepuszczalnej błony komórkowej oraz śmiercią komórek (Amann i Pickett 1987). Może wystąpić zmiana struktury i funkcji białek błonowych, takich jak białka kanału jonowego. Chodzenie zaburza regulację stężenia wapnia w komórce, a napływ wapnia powoduje destabilizację błony komórkowej i prowadzi do zmian przypominających kapycytację (Watson 2000). Szczęśliwie, nasienie psa wydaje się być względnie niewrażliwe na „szok chłodowy”, w porównaniu z innymi gatunkami.

Kolejną różnicą między schłodzonym i mrożonym nasieniem to skład rozrzedzalnika. W przypadku mrożonego nasienia zawiera on krioprotektory, takie jak glicerol (zwykle od 2 do 8%), który może być szkodliwy dla nasienia w dodatniej temperaturze. Jest to ważny czynnik, który należy wziąć pod uwagę, gdy nasienie jest chłodzone przez dłuższy czas (1-3 dni) przed zamrożeniem (Hermansson i Linde-Forsberg 2006, Hidalgo i wsp. 2014).

Negatywny wpływ na plemniki w trakcie zamrażania mają: zmiany osmotyczne, dehydratacja i tworzenie kryształów lodu, które powstają w zakresie temperatur od -15°C do -60°C. Plemniki mogą zostać uszkodzone, jeśli zostaną zamrożone zbyt wolno lub zbyt szybko. Podczas bardzo powolnego zamarzania, gdy woda opuszcza komórkę i zamarza na zewnątrz, plemniki mogą zostać uszkodzone przez zbyt wysokie stężenie jonów w komórce i jej nadmierne obkurczanie. Nazywa się to „efektem roztworu”. Gdy proces zamrażania jest zbyt szybki, woda zamarza wewnątrz komórki, co także jest źródłem uszkodzeń (Rota 2014). Należy zauważyć, że proces rozmrażania również niesie ryzyko uszkodzenia komórek, w szczególności modyfikacji lub utraty akrosomu, który jest niezbędny do zapłodnienia (Ström-Holst i wsp. 1998). To wyjaśnia, dlaczego zdolność zapładniająca zamrożonych-rozmrożonych plemników jest często zmniejszona.

Patrząc całościowo, nasienie zamrożone i rozmrożone wydaje się mieć zmniejszoną przeżywalność w drogach rodnych w porównaniu z nasieniem schłodzonym (choć większość badań przeprowadzono *in vitro*, a nie *in vivo*). W niektórych przypadkach może nie przekraczać 12 do 24 godzin po rozmrożeniu (Rota 2014). Zastosowanie środków powierzchniowo czynnych, takich jak Equex® lub Orvus ES paste®, które rozpuszczają białka żółtka jaja kurzego i mają korzystny wpływ na ruchliwość i akrosomy, zwiększa przeżywalność zamrożonego-rozmrożonego nasienia *in vitro* i może go również zwiększyć *in vivo*. Jednak Equex® może być szkodliwy dla schłodzonego nasienia, zwłaszcza przy przedłużonym czasie przechowywania (Goericke-Pesch i wsp. 2012, Bencharif i wsp. 2013). Wydaje się, że wpływ danego rozrzedzalnika na jakość zamrożonego i rozmrożonego nasienia w dużym stopniu zależy od innych parametrów, takich jak parametry nasienia przed rozrzedzeniem, metoda zamrażania i krzywa zamarzania (Schäfer-Somi i in. 2006).

### A co z wynikami?

Według Burgessa i in. (2012), rozrzedzenie, schładzanie oraz mrożenie i rozmrażanie sprzyja kapycytacji i obniża zdolność plemników do związania z komórką jajową. Wpływ każdego z etapów przygotowania nasienia kumuluje się, z najbardziej dramatycznym wpływem etapu zamrażania i rozmrażania. Stosując ocenę *in vitro* parametrów plemników, England i Ponzio (1996) wykazali, że - w tych samych ejakulatach, pobranych od tych samych psów - jakość nasienia schłodzonego po 2 dniach od przygotowania i schłodzenia była zawsze lepsza, niż w przypadku próbek, które zostały zamrożone i rozmrożone. Z tych danych „*in vitro*” możemy wysunąć hipotezę, że wyniki płodności są niższe przy stosowaniu sztucznej inseminacji nasieniem mrożonym, w porównaniu ze schłodzonym.

Chociaż istnieją badania porównawcze wykorzystujące parametry *in vitro* (Ström-Holst i wsp. 2000), istnieje bardzo niewiele badań porównujących w wystarczająco dużej skali wyniki płodności/ciąży po sztucznej inseminacji przeprowadzonych schłodzonym vs mrożonym nasieniem. Linde-Forsberg i Forsberg 1993 odnotowali odsetek cięż 47,8% (52/109) w przypadku nasienia schłodzonego, w porównaniu do 39,0% (23/59) dla nasienia mrożonego, co jest znacznie niższym wynikiem niż osiągane obecnie. Niektóre opublikowane doniesienia mówią o identycznych wskaźnikach ciąży i wielkości miotu w przypadku schłodzonego nasienia w porównaniu z nasieniem świeżym (95%, wielkość miotu = 7,1 w porównaniu z 94%, wielkość miotu = 7,2 - Pinto i wsp. 1999).

W przypadku gatunków z rodziny koniowatych, możemy znaleźć pewne dane porównawcze między tymi dwiema technikami. Teoretycznie plemniki kriokonserwowane mają zmniejszoną zdolność zapładniającą (Watson 2000). W niektórych badaniach wskaźnik żrębności w trakcie jednego sezonu rozrodczego jest wyższy w przypadku mrożonego nasienia, niż w przypadku schłodzonego nasienia (82,0% w porównaniu



z 69,6% - Crowe i wsp. 2008 w przypadku 251 klaczy). Na podstawie badań prowadzonych we Francji wydaje się, że nie ma dużych różnic w płodności na cykl (liczonych jako liczba pozytywnych cykli/liczba pozytywnych cykli + liczba ujemnych cykli x 100). Z tych rzadkich i sprzecznych danych wydaje się, że trudno wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski.

Tabela 1: Płodność na cykl u klaczy (statystyka francuskiego instytutu koni - sierpień 2017r. <http://www.haras-nationaux.fr/index.php?id=9422>)

AI nasieniem schłodzonym przechowywanym 12h	Płodność / cykl: 54%
AI nasieniem schłodzonym przechowywanym 24h	Płodność / cykl: 46%
AI nasieniem mrożonym	Płodność / cykl: 47%

Piśmienictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.



Alain Fontbonne

PhD, Habil., Dip.ECAR; École Nationale Veterinaire d'Alfort, Maisons Alfort (Paris), France;  
e-mail: [alain.fontbonne@vet-alfort.fr](mailto:alain.fontbonne@vet-alfort.fr)

## JAK INSEMINOWAĆ, ŻEBY UZYSKAĆ DOBRE WYNIKI

Prawdopodobnie każdego roku na całym świecie przeprowadzanych jest ponad kilka tysięcy sztucznych inseminacji u suk. Opublikowano niewiele artykułów przeglądowych na ten temat, a wiele praktycznych szczegółów pozostaje niejasnych i istnieje duża różnorodność protokołów używanych przez różnych autorów.

W tym streszczeniu skoncentrujemy się głównie na użyciu mrożonego nasienia u suk.

### Dokładne określenie dnia owulacji

Kluczowym czynnikiem jest dokładne określenie dnia owulacji, zwłaszcza gdy inseminacja będzie przeprowadzana z użyciem chłodzonego lub mrożonego nasienia. Może to nie tylko poprawić skuteczności unosienniania, ale również zwiększyć liczbę szczeniąt (plenność).

U suk uważa się, że owulacja następuje około 2 do 3 dni po przedowulacyjnym wzroście LH. Jednak okres, w którym może zajść owulacja, waha się od 24 do 96 godzin po przedowulacyjnym wzroście LH.

Obecnie wiadomo, że u suk owulują oocyty niedojrzałe (w stadium profazy I). Aby doszło do zapłodnienia, oocyty muszą dokończyć zatem proces mejozy. Kilka godzin po owulacji komórki jajowe znajdują się w jajowodach. Liczne warstwy komórek ziarnistych otaczają oocyt aż do wczesnego rozwoju zarodkowego. Interakcja pomiędzy komórkami ziarnistymi i oocytem może uczestniczyć w blokowaniu mejozy. Od 24 do 48 go-

dzin po owulacji oocyty znajdują się w proksymalnych i środkowych odcinkach jajowodów. W warunkach in vivo komórki jajowe wznawiają mejozę i osiągają etap metafazy II około 54 godzin po owulacji (Reynaud i wsp. 2005). Do zapłodnienia dojrzałych oocytów (stadium metafazy II) dochodzi w większości przypadków od 80 do 90 godzin po owulacji. Penetracja plemników do niedojrzałych oocytów występuje rzadko. Po owulacji, komórki jajowe zachowują zdolność zapłodnieniową przez długi okres, do 5-8 dni, nawet po zamknięciu szyjki macicy. Oznacza to, że w przypadku unosienniania w późnym oestrus, inseminacje powinny być wykonywane domacicznie. W przypadku płukania jajowodów w 4 do 10 dni po owulacji i unosiennianiu, uzyskuje się razem z normalnymi zarodkami do 50% niezapłodnionych, zdegenerowanych oocytów. Niektóre z tych oocytów są nadal niedojrzałe i mogły być komórkami jajowymi złej jakości.

Podczas inseminacji suki nasieniem mrożonym zaleca się jej wykonanie, gdy oocyty są w pełni dojrzałe i nie uległy jeszcze degeneracji. Jednak podczas naturalnego krycia lub sztucznej inseminacji nasieniem świeżym, termin inseminacji nie musi być tak precyzyjnie wyznaczony, ponieważ „okres płodny”, tj. czas, w którym krycie lub inseminacja prowadzi do ciąży, może czasami trwać długo: od 5 dni przed owulacją do 5 dni po owulacji.

U psów badania dotyczące rozmieszczenia i przeżywalności plemników w żeńskim układzie rozrodczym pokazują, że po 24 godzinach spędzonych w świetle macicy plemniki adherują do nabłonka macicy, głównie w obrębie krypt i gruczołów. W szczególności gromadzą się w miejscu połączenia macicy z jajowodem, gdzie może dojść do interakcji między główką plemnika a nabłonkiem jajowodu. Nie jest jednak jasne, czy obecność plemników w obrębie żeńskich narządów płciowych odgrywa rolę w dojrzewaniu oocytów.

Aby wyznaczyć moment owulacji, lekarze weterynarii w ciągu ostatnich dwudziestu lat przetestowali wiele różnych technik i protokołów. Obecnie większość autorów zaleca stosowanie kilku technik łącznie w celu zwiększenia szansy na prawidłowe wyznaczenie optymalnego czasu inseminacji (Mason 2018).

Zaden z objawów klinicznych, takich jak: obrzęk sromu, ilość i charakter wydzieliny (mniej lub bardziej krwistej), zmiany postawy (odchylenie ogona na bok przy dotykaniu okolicy krocza) lub odruch akceptacji w obecności samca, nie są wystarczająco dokładne, aby wykryć dzień owulacji. Zdecydowanie zaleca się stosowanie uzupełniających testów klinicznych w celu dokładnego określenia owulacji.

Wziernikowanie pochwy jest wykonywane przez niektórych autorów w celu określenia „okresu płodnego”. Interpretacja prawdopodobnie będzie się różnić między obserwatorami. Niektórzy autorzy używają oznaczeń progesteronu, aby określić okres około-owulacyjny i ustalają dokładniejszy termin inseminacji, obserwując za pomocą endoskopu charakterystyczne sfaldowane błony śluzowej pochwy, które jest najbardziej nasilonie w czasie 48 godzin korespondujących z optymalnym



terminem unięnienia (Mason 2018). Stężenia hormonów są bardziej powszechnie stosowane przez lekarzy weterynarii do wykrywania owulacji. Testy LH są teoretycznie idealne, ale wymagają przynajmniej codziennych pobrań krwi w okresie okołowulacyjnym. Większość autorów zaleca badanie poziomu progesteronu, dopóki nie osiągnięto wartości świadczącej o owulacji. Wright (1991) stwierdził, że owulacja występuje, gdy stężenie progesteronu w surowicy wynosiło około 5,4 ng/ml (zakres od 3 do 8 ng/ml) (przy założeniu, że owulacja zachodzi 48 godzin po wyrzuceniu LH). Szybki wzrost progesteronu w okresie owulacji, następujący po wczesnym wzroście progesteronu w czasie wyrzutu LH, może być bardziej wiarygodnym wskaźnikiem owulacji niż przedowulacyjny pik LH. Warto pamiętać, że wartości poziomu progesteronu mogą się różnić w zależności od zastosowanej techniki lub laboratorium (Fraser i inni 2015).

Inną techniką służącą do oceny owulacji u suk jest badanie ultrasonograficzne jajników (Fontbonne 2008). Według naszych danych, owulacja wydaje się zsynchronizowana między oboma jajnikami. W następstwie owulacji rzadko występuje całkowite zapadnięcie pęcherzyka, a częściej utrzymywanie się hipoechogenicznych struktur jajnikowych. Tuż po owulacji wokół jajników wizualizowane są różne ilości płynu. Badanie ultrasonograficzne jajników może poprawić w 15% przypadków dokładność wyznaczania terminu owulacji w porównaniu z oznaczeniami stężenia progesteronu (Fontbonne 2008).

### **Kiedy inseminować i ile razy?**

Istnieje obecnie zgoda wśród specjalistów, że najbardziej optymalnym terminem inseminacji jest okres około 3 dni po owulacji. Thomassen i wsp. (2006) przeprowadzili inseminację za pomocą rozmrożonego nasienia w 2 do 3 dni po owulacji, wyznaczonej na podstawie pomiaru progesteronu. U suk, które były inseminowane dwa razy, średnie stężenie progesteronu w surowicy w czasie drugiej inseminacji było  $66,8 \pm 1,4$  nmol/l (około 22,3 ng/ml). W ostatnich badaniach przeprowadzonych w Alfort National Veterinary College uzyskaliśmy lepsze wyniki, gdy suk inseminowano 3 dni po owulacji wykrytej za pomocą ultrasonografii, a nie 2 dni po (Roos et al. 2018).

Istnieją sprzeczne dane na temat powtarzania inseminacji kilka razy podczas tego samego cyklu u tej samej suk. Thomassen i wsp. (2006) stwierdzili, że kiedy dokładnie ustalono optymalny czas sztucznej inseminacji, jedno unięnienie nasieniem mrożonym dało taki sam współczynnik zapłodnień jak dwie inseminacje. Mason i Rous (2014) nie wykazali różnicy, jeśli wykonano jedną lub dwie inseminacje w odstępach 12 godzin. Steckler i wsp. (2003) inseminowali niektóre suk w 5 lub 6 dniu lub też w 6 lub 7 dniu po tym jak progesteron osiągnął 6 do 9 nmol/l. Otrzymali taką samą liczbę cięż, ale różną liczbę urodzeń. Tsumagari i in. (2003) inseminowali 20 suk mrożonym nasieniem samców różnych ras, w dniu 5 i 7 po pikę LH. Testy dotyczące rodzicielstwa przeprowadzono

na urodzonych szczeniętach przy użyciu markerów mikrosatelitarnych. U 7/16 suk doszło do zapłodnienia 5 dnia, u 5/16 suk 7 dnia, a u 4/16 w obydwu dni 5 i 7 (dwóch różnych ojców).

W badaniu *in vivo* przeprowadzonym w naszym laboratorium (Reynaud i wsp. 2005) uderzającą cechą była heterogenność oocytów pod względem dojrzenia stwierdzana na każdym etapie po owulacji. Kilka stadiów dojrzałości (a także rozwoju embrionalnego) obserwowano jednocześnie w obrębie tej samej puli komórek pochodzącej od tej samej suk. W praktyce może to potwierdzać celowość powtarzania inseminacji mrożonym nasieniem. W starszym badaniu w naszej katedrze (Badinand i wsp. 1993) 7 suk inseminowano każdego dnia zamrożonym nasieniem różnych samców i przeprowadzono test ojcostwa na urodzonych szczeniętach. Zapłodnienie nastąpiło pomiędzy 3,5 a 7 dniem po pikę LH.

Czy jednak bezwzględnie konieczne jest wykrycie owulacji, aby skutecznie unięnić suk mrożonym nasieniem? W poprzednim badaniu (Fontbonne i wsp. 2000) z sukcesem przeprowadziliśmy inseminację suk za pomocą mrożonego nasienia bez wyznaczania terminu owulacji. Tsumagari i in. (2003) uzyskał ten sam współczynnik zapłodnień inseminując zarówno 7 dni jak i 5 dni po pikę LH (około 5 dni vs 3 dni po owulacji). Może to wskazywać, że względnie „późne” unięnienie - pod koniec okresu *oestrus* - może zakończyć się sukcesem.

### **Jakość nasienia oraz dawka inseminacyjna**

Jakość plemników odgrywa równie istotną rolę w wynikach płodności. Progresywna ruchliwość plemników jest ważnym parametrem. Burgess i wsp. (2012) uzyskali odsetek cięż 82,1% (55/67), jeśli suk inseminowano nasieniem o ruchliwości progresywnej od 50 do 75% i 100% (18/18) jeśli ruchliwość progresywna wynosiła powyżej 75%. Według nich, suk inseminowane nasieniem zawierającym >50-100% plemników ruchliwych progresywnie miały około 15 razy większą szansę na zajście w cięż w stosunku do inseminacji z wykorzystaniem plemników o ruchu postępowym 0-25%.

Minimalna dawka inseminacyjna jest u psów nie do końca określona i może się różnić w zależności od wielkości i płodności rasy. Bardzo często mówi się, że dawka inseminacyjna wynosi od  $100 \times 10^6$  do  $150 \times 10^6$  plemników o ruchu progresywnym na inseminację. Mason i Rous (2014) stwierdzili, że konieczne jest użycie minimum 100 milionów ruchliwych plemników na inseminację. Burgess i inni 2012 osiągnęli lepsze wyniki, jeśli inseminowano za pomocą >200 milionów ruchliwych plemników na inseminację.

### **Miejsce zdeponowania nasienia**

Jeśli jest to możliwe, inseminacje należy wykonywać domacicznie, ponieważ poprawia to współczynnik zapłodnień (Linde-Forsberg i in. 1999, Niżański 2005). Należy też mieć tu na względzie fakt zamykania się szyjki macicy około 4,7 dnia po owulacji.



Technika inseminacji domacicznej przez przezbrzuszną palpację szyjki macicy opracowana w Norwegii wymaga specjalnego kateteru, który jest wprowadzany dopochwowo, technika ta jest trudna. Inseminacja domaciczna przy pomocy waginoskopii (trans-cervical insemination: TCI) jest z pewnością najlepszą metodą dla większości lekarzy weterynarii zajmujących się inseminacją. Chirurgiczna inseminacja przez laparotomię lub laparoskopię często nie jest akceptowana przez właścicieli. W niektórych krajach (w Wielkiej Brytanii) jest ona zabroniona z powodów etycznych. Mason i Rous 2014 nie stwierdzili różnicy w skuteczności między inseminacją chirurgiczną a endoskopową, ale wielu lekarzy weterynarii - zwłaszcza w USA - nadal twierdzi, że chirurgiczne inseminacje dają lepsze wyniki.

W dzisiejszych czasach owulacja jest wykrywana bardzo precyzyjnie, nie jest więc pewne, czy inseminacje domaciczne są niezbędne. Rota i wsp. (2010) uzyskali 10/10 ciąż u suk inseminowanych dopochwowo mrożonym nasieniem (200 milionami plemników na inseminację) 4 i 5 dni po oszacowanym wyrzucie LH. Othaki i wsp. (2014) uzyskali odsetek ciąż 85,7 do 89,5% u suk inseminowanych dopochwowo mrożonym nasieniem 5 dni po oszacowanym wzroście LH.

Miejsce domacznego wprowadzenia nasienia (rogi, trzon macicy) nie wydaje się wpływać na dystrybucję plemników w macicy. Według Mason'a, zaleca się powolną inseminację w czasie 15-20 minut, aby zminimalizować przepływ wsteczny. Manualna stymulacja pochwy po zabiegu unasienniania może poprawić jej wyniki poprzez wzmocnienie skurczów narządów płciowych, ułatwiając transport nasienia.

### Inne czynniki?

Należy wziąć pod uwagę wiek suki (Burgess i wsp. 2012 osiągnęli lepsze wyniki u młodych pierworódek) oraz porę roku i temperaturę zewnętrzną (niższe wyniki latem?). Zainteresowanie dodaniem wydzieliny prostaty pobranej od tego samego samca w czasie unasienniania jest obiektem dyskusji. Ponadto jakość procedury zamrażania i jakość prowadzenia banku nasienia mogą odgrywać ważną rolę.

### Wnioski

Podsumowując, wiele badań przeprowadzonych na dużej liczbie suk wskazuje wysoki wskaźnik ciąż po inseminacji mrożonym nasieniem - około 70% (75% według Thomassen i wsp. (2006) na 665 sztucznych inseminacji, 73,1% według Burgessa i wsp. (2012) na 238 sztucznych inseminacji, 64 do 69% według Mason i Rous (2014) na 118 inseminacji, 71% według Hollinshead i Hanlon (2017) na 645 inseminacji). Może on być wyższy w niektórych doniesieniach dotyczących mniejszej liczby suk (87,5% - Hayashi i wsp. 2013) lub bardzo płodnych ras (odsetek ciąż 89,4% u 161 inseminowanych suk rasy Greyhound - Pretzer i wsp. 2006).

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. Wrocław, 13-14.10.2018r.

Dr hab. Iwona Taszkun, lek. wet. Anna Malinowska\*, lek. wet. Grzegorz Kalisz, dr n.wet. Piotr Wilkołek, Krzysztof Lutnicki

Zakład Diagnostyki Klinicznej i Dermatologii Weterynaryjnej, Wydział Medycyny Weterynaryjnej UP w Lublinie;

\* Gabinet wet. RUMI-VET, ul. Spokojna 2, 22-235 Hańsk; krzysztof.lutnicki@up.lublin.pl

## OCENA BARIERY NASKÓRKOWEJ, ELASTYCZNOŚCI I ZDOLNOŚCI REGENERACYJNEJ SKÓRY JAKO METODA OCENY RYZYKA CHOROBY STRZYKÓW U BYDŁA MLECZNEGO

### Wprowadzenie

Prawidłowe funkcjonowanie skóry jako fizjologicznej bariery oddzielającej organizm od środowiska zewnętrznego i utrzymującej homeostazę narządów wewnętrznych uwarunkowane jest jej budową anatomiczną, sprawnym funkcjonowaniem i zdolnością do regeneracji. Swoje właściwości ochronne, obronne, termoregulacyjne, resorpcyjne czy wydzielnicze, skóra zawdzięcza warstwowej budowie (naskórek, skóra właściwa i tkanka podskórna). Skóra strzyków użytkowanego bydła mlecznego jest szczególnie narażona na działanie niekorzystnych czynników środowiskowych takich jak zmienna temperatura, wiatr, naprężenia, mikrourazy, woda, detergenty czy drobnoustroje. Obecnie u krów mlecznych standardowy okres laktacji wynosi 305 dni w okresie międzywycieleniowym 365-dniowym, natomiast 485 dni w przedłużonym okresie międzywycieleniowym trwającym 545 dni. W tym czasie krowy dojne są co najmniej 2 razy dziennie. Powoduje to długofalowe i powtarzające się narażenie skóry strzyków na działanie sił mechanicznych podczas rozciągania promieniowego w trakcie doju (średnio o 10% przy średniej długości strzyków przednich 53mm, a tylnych 45mm przed dojem) a także na działania czynników chemicznych stosowanych przed i po doju. Jak wskazują dane piśmiennictwa, zmiany przewlekłe z hiperkeratozą skóry strzyków są zjawiskiem dość częstym w wysokoprodukcyjnych stadach krów mlecznych i pogłębiają się z każdą kolejną laktacją, a ich szczyt, niezależnie od wieku osobniczego przypadku, podobnie jak szczyt laktacji, na 3-4 miesiąc po wycieleniu. Coraz częściej stosowany w stadach krów mlecznych automatyczny system doju (AMS - *automated milking system*) w porównaniu z mechanicznym systemem konwencjonalnym (CMS - *conventional milking system*) zwiększa częstotliwość pozyskiwania mleka, przez co podnosi wydajność mleczną o 10-30%. Jednak, jak pokazują dane literaturowe, AMS u około 26% stada jest przyczyną suchości skóry strzyków, ponieważ strzyki mają skrócony czas przeznaczony na regenerację naskórka i w tym systemie doju częściej notowane są stany zapalne gruczołu mlekowego. Według dużej części autorów stosowany system doju mechanicznego (konwencjonalny czy automatyczny) oraz środki przeznaczone do higieny przed- i poudojowej mają decydujący wpływ na kondycję strzyków. Z tych powodów ocena stanu



klinicznego skóry strzyków krów mlecznych oraz zdolność jej regeneracji stanowi ważny aspekt programu zapobiegania i ograniczania strat ekonomicznych w procesie pozyskiwania mleka od bydła mlecznego.

Najbardziej narażonym działaniem niekorzystne czynniki środowiskowe jest zewnętrzna warstwa skóry, czyli naskórek. Jego uszkodzenie jest jednoznaczne z uszkodzeniem bariery ochronnej czyli likwidacją warstwy hydrolipidowej i/lub odwodnieniem naskórka, co może być przyczyną lawinowo następujących po sobie procesów patologicznych sięgających głębszych warstw skóry. Wiadomo, że już w pierwszej godzinie po uszkodzeniu mechanicznym naskórka dochodzi do wystąpienia reakcji zapalnej i jednocześnie uruchomienia w skórze mechanizmów naprawczych. Regeneracja komórek naskórka jest złożonym procesem uwarunkowanym aktywnością komórek macierzystych naskórka (komórki pnia - „stem cells”) wykazujących zdolności samoodnowy, wysoki potencjał proliferacyjny, wydłużony cykl komórkowy oraz stan uśpienia metabolicznego keratynocytów. Komórki te ulegają kontrolowanemu (regulowanemu przez takie czynniki humoralne jak  $\beta 1$ -integriny, białko p63, surwiwina,  $\beta$ -ketanina) procesom aktywacji, migracji i proliferacji. W czwartej godzinie uszkodzenia bariery naskórkowej stwierdza się podwyższone poziomy metaloproteinaz macierzy komórkowej, odpowiadających za degradację kolagenu. W macierzy pozakomórkowej spada zawartość jonów wapnia, potasu i wodoru, a także koncentracja tlenu. Skutkuje to przede wszystkim uwolnieniem mediatorów zapalnych, tj. naskórkowego czynnika wzrostu (EGF) i transformującego czynnik wzrostu (TGF), które pobudzają rozwój i migrację keratynocytów. Ponadto w tym czasie w związku z występującym wzrostem pH skóry, dochodzi do aktywacji proteinaz serynowych, które umożliwiają degradację desmosomów i tym samym przyczyniają się do nasilenia procesu złuszczenia naskórka. Powyższe mechanizmy są uruchamiane w skórze w przypadku uszkodzeń powierzchniowych, dotyczących tylko naskórka, takich jak np. otarcie, które zmienia parametry biofizyczne skóry nie powodując krwawienia, a tym samym widocznych zmian klinicznych. Częste uszkodzanie tej samej okolicy skóry czy powtarzające się ekspozycje na niesprzyjające warunki środowiska (niska wilgotność powietrza, mechaniczne czy chemiczne drażnienie, wysokie pH skóry) mogą uniemożliwić pełną odnowę naskórka doprowadzając do jego przerostu oraz utraty elastyczności skóry, na który wpływ zasadniczy ma budowa skóry właściwej. Skóra właściwa leżąca pod naskórkiem, jest najgrubszą warstwą skóry. Zbudowana jest w 70-75% z białka zwanego kolagenem. Potoczną nazwą „kolagen” stosuje się do grupy 28 dotychczas zidentyfikowanych białek zbudowanych z trzech łańcuchów polipeptydowych, różniących się składem, sekwencją aminokwasów, masą cząsteczkową i strukturą przestrzenną. W skórze główne typy kolagenu to kolagen I i III, które cechuje jedynie na pozór przypadkowe, a w rzeczywistości uporządkowane poprzeczne ścięcie łańcuchów, co warunkuje wytrzymałość skóry na rozciąganie. Włók-

na kolagenów są powiązane z elastycznymi włóknami zbudowanymi z innego białka - elastyny. Elastyna wprawdzie stanowi mniej niż 5% masy skóry właściwej, ale jej włókna, składające się z trzech aminokwasów (glicyny, proliny i alaniny), charakteryzują się specjalną strukturą przestrzenną zapewniającą dużą rozciągliwość i sprężystość. Oba białka produkowane są przez tę samą grupę komórek zwanych fibroblastami. Zarówno włókna kolagenowe jak i elastynowe skóry są bardzo rozciągliwe i wytrzymałe na zerwanie, lecz z wiekiem lub przy częstym narażeniu na uszkodzenia mechaniczne czy chemiczne, dochodzi do zmian w ich konfiguracji i zmian zwyrodnieniowych, przy czym zmniejsza się udział ilościowy zapewniającego wytrzymałość skórze kolagenu I, a wzrasta zastępczego kolagenu III oraz elastyny, przez co skóra traci zdolność do regeneracji, a tym samym swoją sprężystość i elastyczność. Wytrzymałość skóry na naprężenia jest zależna m.in. od konfiguracji włókien, zaburzeń równowagi pomiędzy syntezą a degradacją kolagenu oraz nadmiernej liczby wiązań sieciujących.

Niekorzystne działanie czynników drażniących skutkuje zmianą właściwości biofizycznych skóry, powodując słabe nawilżenie elementów strukturalnych skóry z powodu dużej utraty wody przez naskórek. Woda zwarta w naskórku jest konieczna do prawidłowego różnicowania się keratynocytów, działania enzymów, degradacji desmosomów, produkcji naturalnego czynnika nawilżającego (NMF) oraz warstwy hydrolipidowej. Zaburzenia w uwodnieniu naskórka są przyczyną zjawiska zwanego suchością skóry (xerosis), którego widoczne objawy kliniczne to nadmierne złuszczenie naskórka, zaczerwienienie, zniekształcenie naturalnego wzoru porostowania skóry, pęknięcia czy rozpadliny. Skutki długo utrzymującej się dysfunkcji bariery naskórkowej potwierdzają wyniki prowadzonych w tym zakresie badań histopatologicznych wycinków skóry, w których stwierdzane są: wzrost proliferacji keratynocytów i hiperplazja naskórka świadcząca o jego przeroście, wzrost liczby komórek tłuszczowych wykazujących cechy degranulacji i dodatkowo spadek przewodności elektrycznej skóry i zdolności tworzenia elastyny i kolagenu I. Jednocześnie przy dysfunkcji bariery naskórkowej obserwuje się istotny wzrost (o około 30%) przernaskórkowej utraty wody (TEWL) i spadek zawartości aminokwasów oraz wolnych kwasów tłuszczowych w naskórku.

Obserwowane dysfunkcje skóry strzyków uznaje się za czynniki predysponujące do rozwoju zapalenia gruczołu mlekowego (mastitis), które jest dużym problemem ekonomicznym. Już prowadzone w latach 80. XX wieku badania pozwoliły ustalić, że do uszkodzenia strzyków doprowadzają zarówno czynniki zewnętrzne jak i wewnętrzne.

Stwierdzone u bydła mlecznego zmiany kliniczne świadczące o uszkodzeniu skóry strzyków mogą być krótko- lub średnio/długoterminowe. Zmiany kliniczne dotyczące zmiany barwy skóry strzyków, konsystencji końca czy obrzęk podstawy strzyków, niezamknięcie zewnętrznego ujścia kanału strzyka są typowymi zmianami krótkoterminowymi. Przyczyną ich są głównie



nieprawidłowe parametry podczas procesu udojowego, takie jak pustodój, zbyt wysokie podciśnienie, zbyt częste pulsacje czy nieutrzymywanie gum strzykowych w odpowiednim stanie higienicznym i sprawnościowym. Zmiany krótkoterminowe, czyli będące wynikiem pojedynczego doju, są najlepiej widoczne zaraz po zdjęciu aparatu udojowego z wymienia. W ocenie klinicznej należy uwzględnić kolor strzyków (różowy, czerwony lub niebieskawy), stopień obrzęku podstawy strzyków (bez obrzęku lub z niewielkim obrzękiem, z widocznym obrzękiem i śladem gumy strzykowej oraz z pogrubionym pierścieniem wokół podstawy strzyku) i twardość końca strzyków (miękkie i elastyczne, twarde z obrzękiem, twarde nie reagujące na dotyk), a także stopnia zamknięcia zewnętrznego ujścia kanału strzykowego.

Zmiany kliniczne takie jak otarcia, wybroczyny, rany są klasyfikowane jako zmiany średnio/długoterminowe, a za ich przyczyny uważa się podrażnienia chemiczne skóry strzyków preparatami do dezynfekcji, wysokie podciśnienie, przedłużające się pustodoje, które mogą trwać nawet kilka tygodni. W procesie dojenia skóra poddana działaniu preparatów do dippingu, tj. poudojowej dezynfekcji strzyków, może zostać pozbawiona płaszczka hydrolipidowego, co skutkuje wzrostem TEWL, zmiana pH, a także sprzyja kolonizacji przez bakterie, mogące wywoływać różne formy zapalenia wymienia. Dlatego też w celu zapobiegania zapaleniom gruczołu mlekowego zaczęto przykładać większą wagę do jakości produkowanych preparatów przeznaczonych do higieny strzyków przed i po doju. Początkowo preparaty te miały właściwości przede wszystkim bakterio- i grzybobójcze, dlatego też często powodowały dodatkowe podrażnienia skóry. Obecnie płyny do higieny udojowej zawierają także liczne substancje pielęgnujące i nawilżające, które w większym stopniu niwelują ujemny wpływ automatycznego systemu pozyskiwania mleka, choć często ich skład pozostaje tajemnicą producenta.

Obecnie do oceny bariery naskórkowej stosowane są metody nieinwazyjne opierające się nie tyle na subiektywnym badaniu klinicznym, ale na badaniu obiektywnym, tym samym poddającym się standaryzacji, a opartym na instrumentalnym pomiarze uwodnienia warstwy rogowej naskórka (EH), przeznaskórkowej utraty wody (TEWL) i odczynu (pH) bariery naskórkowej. W praktyce klinicznej stosowane są także pomiary barwy skóry, jej natłuszczenia, gładkości (elastyczności) powierzchni czy wrażliwości sensorycznej.

Metody pomiarowe bariery ochronnej naskórka znalazły zastosowanie w wielu dyscyplinach medycznych, m.in. do oceny preparatów stosowanych miejscowo w leczeniu ran mechanicznych (pourazowych, chirurgicznych), termicznych (poparzeniach), chemicznych, popromiennych (owrzodzeniach po radioterapii), infekcyjnych, nowotworowych czy metabolicznych, do oceny wpływu kosmetyków na bezpieczeństwo zdrowia ludzi oraz przy ocenie narażenia zawodowego pracowników na niekorzystne warunki pracy. Pozwalają one na obiektywną ocenę kondycji skóry przy zastosowaniu metod badania, takich jak: pomiar poziomu

uwodnienia naskórka, przeznaskórkowej utraty wody czy odczynu pH skóry.

Badaniem nieinwazyjnym, coraz częściej wykonywanym w dermatologii jest badanie wideodermatoskopowe powierzchni skóry umożliwiającym obrazowanie powierzchni skóry (gładkość powierzchni, głębokość poletkowania, mikrourazy) w świetle widzialnym o powiększeniu 30-krotnym. Analiza uzyskanych wyników pozwala na weryfikację subiektywnej oceny wizualnej.

Dużo informacji o stanie skóry dostarczają badania wytrzymałości i rozciągliwości skóry. Badania te jednak obecnie mogą być wykonywane jedynie na próbkach skóry pobranych pośmiertnie przy użyciu maszyny wytrzymałościowej do oceny tkanek. Wycinki skóry strzyków krów mlecznych poddaje się działaniu siły 1N/s w celu uzyskania krzywej zależności stopnia rozciągnięcia od elastyczności. Zgodnie z procedurą badanie jest kontynuowane do chwili przzerwania ciągłości skrawka, określając siłę potrzebną do zniszczenia próbki (breaking point).

### Pomiar odczynu pH

Odczyn pH skóry odgrywa bardzo ważną rolę w utrzymaniu prawidłowej kolonizacji mikrobiologicznej skóry oraz mechanizmach odporności przeciwdrobnoustrojowej, ponieważ decyduje o pojemności buforowej wobec zasad. Prawidłowe pH jest odpowiednim środowiskiem do aktywności enzymów uczestniczących w syntezie lipidów warstwy hydrolipidowej. Wartość pH skóry mierzona jest na podstawie różnicy potencjałów zależnych od stężenia jonów H<sup>+</sup> między elektrodą czynną a porównawczą. Układ pomiarowy stosowany do oceny pH złożony jest z płaskiej elektrody, w obrębie której umieszczona jest elektroda czynna (mierząca stężenie jonów H<sup>+</sup> skóry) i porównawcza tzw. odniesienia z roztworem soli zazwyczaj bez jonów H<sup>+</sup>. Na powierzchni skóry roztworem, w którym badamy H<sup>+</sup> jest mieszanina potu, łju i wody aplikowanej z elektrody podczas pomiaru. Zwilżenie elektrody przed pomiarem jest konieczne, ponieważ warstwa rogowa naskórka zawiera hydrofobowe lub amfoteryczne lipidy, natomiast badane jony H<sup>+</sup> dysocjują do mieszaniny łju, potu i wody z kwasów obecnych w naskórku. U większości gatunków zwierząt hodowlanych wartość prawidłowa pH skóry waha się w szerokich granicach od 5,5 do 9,2 co jest zależne od takich czynników jak gatunek, rasa, wiek, płeć, okolica ciała, w której dokonano pomiaru i temperatura środowiska. U samic krów mlecznych pH skóry waha się w granicach 6,2-7,5, przy czym na grzbiecie wynosi średnio 6,2-7,2, na bokach ciała - 6,3-8,0, a w pachwinie - 6,1-7,4, natomiast u buhajów pH skóry jest wyższe - 8,0-8,8. Jak pokazują wyniki badań prowadzonych u zwierząt wartość odczynu skóry zmienia się na bardziej zasadowy w przypadku działania czynników drażniących i chorób alergicznych skóry.

### Pomiar przeznaskórkowej utraty wody (TEWL)

Jest parametrem oceniającym sprawność działania bariery naskórkowej. W medycynie człowieka jest on



wykorzystywany w badaniach oceniających wpływ czynników zarówno wewnętrznych (chorobowych) jak i zewnętrznych (drażniących) na skórę. Pomiar TEWL pozwala na ocenę ryzyka wystąpienia wyprysku, wykrywanie stanów subklinicznych i kontrolę leczenia, także w weterynarii. Technika badania opiera się na pomiarze za pomocą czujników (sond) procesu parowania wody przez skórę i jej przydatki na drodze biernej dyfuzji przy wyeliminowaniu procesu naturalnego pocenia się. Zarejestrowana przez czujniki różnica gęstości pary wodnej umożliwia obliczenie wartości TEWL, która wyrażana jest w gramach na metr kwadratowy na godzinę ( $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ ). W metodzie tej wykorzystywane są trzy rodzaje czujników (sond): z otwartą komorą, z zamkniętą komorą oraz z komorą wentylowaną. W aparatach wyposażonych w sondy z otwartą komorą czujniki mierzą swobodny przepływ pary wodnej przez komorę otwartą, a w aparatach z zamkniętą komorą czujniki mierzą przyrosty wilgotności powietrza. W przypadku komory wentylowanej para wodna ulega skropleniu na powierzchni w minusowej temperaturze. Publikowane porównanie wyników TEWL uzyskiwanych przy użyciu trzech opisanych powyżej typów sond wskazuje na ich wysoką korelację.

Jak wskazują wyniki badań prowadzonych u ludzi, niski poziom TEWL jest charakterystyczny dla zdrowej, nieuszkodzonej skóry, przy czym wielkość TEWL wykazuje osobnicze zróżnicowanie zależne od wieku, płci, okolicy ciała, temperatury skóry. Waha się w przedziale wartości od 5 do 25  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , a według innych autorów powinien wynosić 25  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , nie więcej niż 40  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ . Wskaźnik ten rośnie w przypadku niektórych chorób, którym towarzyszy dysfunkcja bariery naskórkowej, a także w przypadku uszkodzenia skóry na skutek podrażnienia mechanicznego (otarcia) czy chemicznego. Jest to związane z utratą ciągłości/integralności warstwy rogowej naskórka lub, w przypadku powtarzających się ekspozycji na czynnik drażniący, z przewlekłym stanem zapalnym skóry - z efektem hiperprolifracji keratynocytów. Pomiar TEWL wykorzystywany są również do kontroli procesów regeneracyjnych skóry podrażnionej eksperymentalnie, np. laurylosiarczanem sodu.

#### **Techniki pomiarowe badanych parametrów biofizycznych skóry strzyków u krów mlecznych**

W prowadzonych badaniach pomiaru badanych parametrów biofizycznych skóry dokonywano aparatem cyfrowym 5-głowicowym Courage Khazaka Multi Probe z oprogramowaniem Windows Adapter MPA 5 (D-50829 Köln, Germany). Aparat jest wystandaryzowany dla wilgotności 50-70%, temp. 10-22°C i zaopatrzony w czujniki pozwalające na ich pomiar w pomieszczeniu. Aparat zaopatrzony jest w głowice:

1. CK Skin-pH-Meter pH 905
2. CK Skin Tewameter TM300 dokonującej pomiaru przez naskórkowej utraty wody (TEWL) metodą „komory otwartej” wykorzystując prawo dyfuzji Ficka.
3. CK Corneometer CM825 - przyrząd badawczy oceniający uwodnienie skóry (EH) metodą pośred-

nią pojemnościową na podstawie oceny zawartości wody w warstwie rogowej naskórka.

Badania wideodermatoskopowe powierzchni zewnętrznej bocznej skóry lewego strzyka w połowie wysokości za pomocą urządzenia Vidix (Medici Medical, Modena, Italy).

Badania wytrzymałości i rozciągliwości skóry strzyków wykonano przy użyciu maszyny wytrzymałościowej firmy Zwick Roell (Ulm-Einsingen, Germany) do oceny tkanek.

#### **Omówienie wyników**

W prowadzonych przez nas badaniach w okresie zimowym, uzyskane wyniki wskazują, że u krów dojonych w różnym wieku i z różną oceną kliniczną uszkodzenia strzyków według klasyfikacji Burmeistera i wsp. 1998, nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych w pomiarach TEWL, EH i pH. Wykazano jednak istotne różnice w badanych parametrach pomiędzy krowami dojonymi a jałówkami, u których, w przeciwieństwie do krów dojonych, nie stosowano środków do higieny i ochrony strzyków. U jałówek średnia wartość TEWL wynosiła 20,23  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , EH=14,62%, a pH=6,99. W tym samym okresie zimowym u krów w 2-3 laktacji z oceną kliniczną uszkodzenia strzyków =2 (skóra bez pęknięć z widocznymi łuskami), średnie wartości TEWL były niższe i wynosiły 16,75  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , a EH wyższe - 31,78%, natomiast pH=7,16. U krów zdrowych w 5-6 laktacji z oceną punktową strzyków =3 (skóra z pęknięciami i małymi brodawkami) średnie wartości TEWL=17,89  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , EH=21,17%, a pH=7,24. Wynika z tego, iż u jałówek, u których strzyki nie są użytkowane w procesie udojowym, średnie wartości TEWL są wyższe, a EH niższe niż u krów użytkowanych w poborze mleka, co najprawdopodobniej jest wynikiem regularnie stosowanego dippingu ochronnego. Natomiast prowadzone badania w tej samej oborze w okresie letnim wykazały, że u krów w 2-3 laktacji z oceną kliniczną uszkodzenia strzyków =2 średnie wartości TEWL=28,49  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$  i były istotnie wyższe niż zimą, EH=24,85%, a pH=6,96. U krów starszych w 5-6 laktacji z oceną punktową strzyków =3 (skóra z pęknięciami i małymi brodawkami) w okresie letnim TEWL=30,07  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , EH=15,63%, a pH=7,21. Uzyskane wyniki wskazują, że nawet gdy dipping strzyków u krów mlecznych jest stosowany regularnie, u krów starszych z uszkodzeniem strzyków =3, utrata wody śród naskórkowej jest największa, a uwodnienie naskórka najniższe. Uzyskane wyniki potwierdzają obserwacje innych autorów prowadzone u ludzi. W przypadku uszkodzenia bariery naskórkowej wartość TEWL skóry człowieka może wynosić nawet 70  $\text{g}/\text{m}^2/\text{h}$ , wartość EH może wynosić tylko 12%, co jest objawem suchości skóry. Obserwuje się odwrotną zależność pomiędzy TEWL a stopniem nawilżenia naskórka, tj. wysokiej wartości TEWL towarzyszy zwykle obniżona wartość EH, co powoduje utratę elastyczności skóry i jej podatność na tworzenie szczelin i rozpadlin. Jednocześnie odnotowane tak duże różnice sezonowe w uzyskanych





wynikach potwierdzają obserwacje innych autorów, że na wartości badanych parametrów biofizycznych skóry u krów mlecznych ma wpływ wiele czynników środowiskowych i zoohigienicznych, w tym pora roku, a więc temperatura otoczenia czy wilgotność. Uzyskane wyniki badania videodermatoskopowego oraz wytrzymałości i rozciągliwości skóry strzyków, mimo regularnego stosowania preparatów dippingowych, potwierdzają postępującą wraz z wiekiem zwierząt utratę zdolności do regeneracji skóry, co najbardziej jest widoczne u krów starszych - po 6 laktacji.

Literatura dostępna u autorów.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

Jarosław Cierpisz  
Animal Health Project; jarekcierpisz@o2.pl

## CZY NANOTECHNOLOGIE MOGĄ ZASTĄPIĆ ANTYBIOTYKOTERAPIĘ?

Nanotechnologie stają się nieodłącznym elementem współczesnego życia. Można dostrzec gwałtowny wzrost firm zajmujących się produkcją w technologii Nano, w tym firm biotechnologicznych i farmaceutycznych. Zgodnie w definicji UE za produkt Nano uważa się substancję pomiędzy 1 a 100 nm., a za nanomateriał te, które mają przynajmniej w 50% swej zawartości związku w przedziale 1-100nm. (1 nm to jedna milionowa część metra). Zainteresowanie producentów związane jest nie tylko z niezwykłą skutecznością produktów opartych na technologii Nano, ale również na relatywnie prawdopodobnym bezpieczeństwie ich stosowania, krótkim okresie karencji oraz formą „ucieczki” od powszechnie stosowanej i nadużywanej chemii w postaci antybiotyków.

Klasycznym przykładem wykorzystywania nanotechnologii w medycynie są badania oparte na nanosrebrze. Bakteriobójcze lub statyczne działanie srebra znane jest od wieków. Już w starożytnej Grecji zaobserwowano, że żywność przechowywana w srebrnych naczyniach zachowuje dłuższą świeżość (czyli później się psuła), również średniowieczni medycy uważali, że sproszkowane srebro i jego związki powodują szybsze i skuteczniejsze gojenie się ran. Ponieważ jednak życie nie lubi stagnacji na przełomie XIX/XX wieku zaczęto stosować sulfamidy, a odkrycie penicyliny przez Fleminga zapoczątkowało erę antybiotyków, a w konsekwencji przemysł antybiotyków syntetycznych. Dużo później zauważono negatywne skutki nadmiernej antybiotykoterapii. Późniejsi twórcy nowych „bakteriobójców” jakby zapomnieli lub zlekceważyli fakt (a wiedza ta była ogólnie dostępna), że 1 gram rozdrobnionego srebra ma powierzchnię czynną, którą można zmierzyć w setkach metrów kwadratowych.

Srebro, złoto, platyna są metalami szlachetnymi, mało reaktywnymi, ale ich aktywność biologiczna

jest trudna do przecenienia. Badania Banach i wsp. z 2009 wykazały, że postraktowanie nanocząstkami srebra szczepów *Staphylococcus aureus*, *Staphylococcus intermedius*, *Pseudomonas aeruginosa* oraz *Sclerotinia sclerotiorum* powodowało degradację tych bakterii w warunkach laboratoryjnych na poziomie 95-100%. Badania R.O. Badrera wykazały, że srebro ma silne działanie stymulujące na procesy gojenia się ran, skóry oraz tkanek miękkich. Ich mechanizm nie jest do końca poznany i opisany.

Badania własne (in vitro oraz in vivo na kilku stadach w różnych rejonach Polski i w warunkach naturalnych) (T. Stefaniak, J. Król, J. Cierpisz) udowodniły, że już niewielkie ilości nanosrebra (mierzone w kilku ppm'ach - czyli jeden atom srebra otoczony jest milionem innych atomów) były aktywne biologicznie i skuteczne nawet wobec bakterii opornych na stosowane antybiotyki. Wyniki tych prac będą opublikowane w odrębnym opracowaniu.

Zasadną wydaje się uwaga, że kilka preparatów obecnych na rynku i reklamowanych jako nanosrebro to tak naprawdę azotan srebra, który oczywiście w pewnym procencie uwalnia aktywne srebro, jednak nie ma to nic wspólnego z nanotechnologią.

Zgodnie z obecną wiedzą opartą na długoletnich doświadczeniach i wiedzy naukowców badających nanosrebro jego działania można przedstawić w kilku punktach. Prawdopodobnie nie wyczerpują one mechanizmów działania nanosrebra, ale w pewnej części pozwalają na ich zrozumienie.

1. Utlenianie katalityczne. Tlen atomowy absorbowany na powierzchni jonów srebra reaguje czynnie z grupami tiolowymi (-SH) (otaczającymi powierzchnię bakterii lub wirusów) usuwa z nich atomy wodoru tworząc tym samym wiązania typu -S-S- przez co zostaje zablokowany system kanałów przenoszenia elektronów (łańcuch oddechowy bakterii).
2. Reakcja ze ścianą komórkową bakterii. Srebro reaguje z peptoglikanami uniemożliwiając „oddychanie” komórkowe (komórki ssaków mają inną powłokę i srebro nie działa na nie).
3. Denaturacja białka. Wynikiem tego jest zanik aktywności biologicznej. Rozerwanie wiązań dwusiarczkowych powoduje biologiczną „śmierć” drobnoustrojów na poziomie trzeciorzędowej struktury białek.
4. Wiązanie z DNA. Na modelu *Pseudomonas aeruginosa* wykazano, że pochłonięta ilość srebra uniemożliwia rozwijaniu się DNA i tym samym zapobiega namnażaniu się komórek bakterii. Mechanizm tego procesu nie jest do końca wyjaśniony, być może dochodzi tu do uszkodzenia materiału genetycznego bakterii.
5. Wiązanie z aminokwasem cysteiną (podstawa budowy większości enzymów) i jego unieczynnienie.
6. Interakcja z organelami komórkowymi, w szczególności z rybosomami.

Obecnie nie ma w dostępnym piśmiennictwie odpowiedzi na pytanie, który z opisanych mechanizmów ma największe znaczenie, dlaczego i co o tym decyduje.



Opinie co do tego, że preparaty Nano są jedyną alternatywą dla antybiotykoterapii wymaga krytycznego spojrzenia i dystansu do tematu. Badania u ludzi nad plazmidem pMG101 zmuszają do przyjrzenia się reakcji tzw. effluxu (rodzaj pompy, wyrzut jonów). Wydaje się jednak, że preparaty Nano stanowią przyszłość w zwalczaniu chorób ludzi i zwierząt. Tak jak powszechnie stosowane antybiotyki nie są one wolne od wad, jednak ich skuteczność i cechy biologiczne pozwalają na stwierdzenie iż stanowią one bardzo ważną i przyszłościową alternatywę dla antybiotyków. Tym bardziej, że tendencje i zapowiedzi UE dążą w kierunku drastycznego obniżenia ilości używanych antybiotyków w terapii i leczeniu zwierząt.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?”  
Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

*Dr Katarzyna Rzewuska*

Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt,  
UP w Poznaniu; Polska Federacja Hodowców Bydła  
i Producentów Mleka; *k.rzewuska@cgen.pl*

### SELEKCJA W KIERUNKU ODPORNOŚCI NA SCHORZENIA RACIC METODĄ OGRANICZENIA STOSOWANIA ANTYBIOTYKÓW

Problematyka występowania schorzeń racic nabiera coraz większego znaczenia zarówno ze względu na tendencje ograniczania zużycia antybiotyków w produkcji żywności, jak i ze względu na ponoszone przez hodowców koszty związane z leczeniem schorzeń. Według szacunków przeprowadzonych w Hiszpanii roczne koszty w przeliczeniu na krowę wynosiły 51\$ w przypadku wrzodów poduszki (SU), a 11\$ w przypadku zapaleń skóry (Dermatitis digitalis i Dermatitis interdigitalis). Ograniczenie stosowania antybiotyków w przypadku infekcyjnych schorzeń racic możliwe jest dzięki poprawie warunków środowiskowych, jednak wysokoprodukcyjne krowy są narażone na infekcje nawet przy właściwej dbałości o higienę. Z tego względu w wielu krajach rozpoczęto projekty które dowodzą, iż efektywną metodą prowadzącą do zwiększenia odporności na schorzenia racic jest włączenie zdrowotności do celu hodowlanego, a w konsekwencji doskonalenie populacji pod kątem ograniczenia podatności krow na schorzenia.

W krajach skandynawskich, Holandii, Hiszpanii czy Kanadzie opracowano indeksy, na podstawie których można wskazać buhaje o wyższym potencjale genetycznym pod względem zdrowotności racic. Przeprowadzone analizy potwierdziły, iż wyższe wartości hodowlane oznaczające większą odporność na schorzenia racic znajdują odzwierciedlenie w mniejszej częstotliwości zachorowań. U córek buhajów ze szczytu rankingu wystąpienie przypadków chorobowych stwierdzano ponad dwukrotnie rzadziej niż u córek buhajów o naj-

niższych wartościach indeksu. Oznacza to, że zwierzęta utrzymywane w takich samych warunkach różnią się między sobą pod względem podatności na choroby, a to umożliwia skuteczne wykorzystanie selekcji także w przypadku schorzeń infekcyjnych.

Na skutek doskonalenia genetycznego spodziewane jest zmniejszenie częstotliwości występowania schorzeń racic występujących w danej populacji jednak aby miało to miejsce konieczne jest dopasowanie indeksu do sytuacji charakterystycznej dla danego kraju. Istotne jest uwzględnienie w indeksie tych schorzeń, które mają największe znaczenie ze względu na częstotliwość występowania i straty jakie powodują. Przykładowo w Hiszpanii najczęściej występującym schorzeniem jest wrzód poduszki, z kolei w Kanadzie Dermatitis digitalis, a w Norwegii najpoważniejszy problem stanowią skrócone racice. Zróżnicowana sytuacja w każdej z hodowli powoduje, iż utworzenie polskiego indeksu wymaga przeprowadzenia monitoringu bieżącej sytuacji w kraju. Pozwoli ona nie tylko na ustalenie zakresu cech objętych doskonaleniem, ale także na późniejszą ocenę uzyskiwanego postępu.

Do utworzenia krajowej ewidencji schorzeń racic konieczne jest nawiązanie współpracy ze specjalistami wykonującymi korekcję racic, standaryzacja nazewnictwa schorzeń oraz gromadzenie danych w formie elektronicznej. Obecnie w ramach projektu „CGen korekcja” realizowanego przez Centrum Genetyczne Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka prowadzona jest rejestracja diagnoz stawianych podczas przeprowadzania korekcji racic za pomocą aplikacji internetowej. Pozwoli ona na określenie częstotliwości występowania poszczególnych schorzeń i będzie stanowiła podstawę do opracowania indeksu selekcyjnego, by w efekcie hodowca wybierając buhaja o wysokiej wartości hodowlanej dla zdrowotności racic ograniczał ryzyko wystąpienia schorzeń w stadzie, a w konsekwencji minimalizował stosowanie antybiotyków w produkcji mleka.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?”  
Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

*Prof. dr hab. Stanisław Milewski<sup>1</sup>, dr hab. Przemysław Sobiech prof. UWM<sup>2</sup> psobiech@uwm.edu.pl,  
dr wet. Katarzyna Żarczyńska<sup>2</sup>*

<sup>1</sup>Katedra Hodowli Owiec i Kóz, Wydz. Biotechnologii Zwierząt UWM Olsztyn; <sup>2</sup>Katedra Chorób Wewnętrznych z Kliniką, Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM Olsztyn

### PRZYDATNOŚĆ STOSOWANIA SUSZONYCH DROŻDŻY U MAŁYCH PRZEŻUWACZY

Owce charakteryzują się szczególnymi zdolnościami do wykorzystania pasz naturalnych, przy czym pod względem efektywności produkcji ustępują innym gatunkom zwierząt gospodarskich. Stąd znaczenia nabie-



raja technologie żywienia stymulujące ich produkcyjność. Efektywnym rozwiązaniem może być zastosowanie naturalnych dodatków paszowych o charakterze probiotyków, prebiotyków lub synbiotyków łączących działanie pro- i prebiotyczne. Wśród nich uwagę zwracają drożdże *Saccharomyces cerevisiae*, które wyróżnia wielokierunkowe oddziaływanie na organizm. Żywe ich kultury, w formie płynnej gęstwy drożdżowej, wykazują właściwości probiotyczne. Jednak, z uwagi na łatwość dystrybucji, przechowywania oraz stosowania, bardziej uniwersalne są preparaty drożdży suszonych. W zależności od technologii ich wytwarzania są one probiotykiem - zawierającym żywe komórki lub prebiotykiem - zawierającym wyłącznie komórki martwe względnie synbiotykiem - zachowującym niewielkie ilości żywych komórek, dzięki czemu wykazują właściwości pro- i prebiotyczne. Z tego względu różne mogą być efekty stosowania ich w żywieniu zwierząt.

Kompleksowe badania dotyczące suplementacji diety owiec preparatami drożdżowymi, przeprowadzone w Katedrze Hodowli Owiec i Kóz UWM w Olsztynie, przy współpracy z jednostkami Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, wskazują na dużą efektywność prebiotyków pozyskiwanych z *Saccharomyces cerevisiae*: suszonych drożdży piwowskich Inter Yeast® S (Inter Yeast®, Krośniewice, Polska) oraz ekstraktów o podwyższonej koncentracji składników immunomodulacyjnych: Biolex®-Beta HP, Biolex®-Beta S i Biolex®-MB40 (Leiber GmbH, Bramsche, Niemcy). Szerokie spektrum oddziaływania drożdży Inter Yeast® S na produkcyjność i status zdrowotny owiec w dużej mierze wiązało się z aktywnością strukturalnych składników ściany komórkowej drożdży:  $\beta$ -1,3/1,6-D-glukanu oraz MOS - mannanooligosacharydów. Aktywność  $\beta$ -1,3/1,6-D-glukanu wykazano w doświadczeniu na jagniętach ssących, które otrzymywały preparat drożdżowy Biolex®-Beta HP, zawierający ponad 85%  $\beta$ -1,3/1,6-D-glukanu (Milewski i in. 2010). Podawany z mieszanką treściwą CJ w proporcji 5 g/kg mieszanki, stymulował tempo wzrostu i rozwój umięśnienia jagniąt, a także humoralne mechanizmy obronne: wzrost aktywności lizozymu w osoczu oraz stężenia gammaglobulin w surowicy krwi. Podobne efekty uzyskano stosując suplementację diety jagniąt lub maciorek karmiących preparatem Biolex®-Beta S, zawierającym ponad 70%  $\beta$ -1,3/1,6-D-glukanu, który stosowano w proporcji 3 g/kg mieszanki U jagniąt stwierdzono poprawę cech użytkowości mięsnej, a u maciorek karmiących poprawę wydajności mlecznej, oraz wzrost zawartości tłuszczu i białka w mleku, przy obniżeniu zawartości komórek somatycznych. Wzrostowi produkcyjności owiec towarzyszyło podwyższenie gotowości obronnej organizmu, zarówno w zakresie mechanizmów humoralnych, jak i komórkowych. Aktywne działanie oligosacharydów w organizmie jagniąt potwierdzono badając skutki dodatku preparatu Biolex®-MB40, zawierającego 25-35%  $\beta$ -1,3/1,6-D-glukanu oraz 20-25% MOS (Sowińska i in. 2016). Podawany w proporcji 3 g/kg mieszanki CJ spowodował wzrost przyrostów masy ciała, a także parametrów przekro-

ju mięśnia *musculus longissimus dorsi*, określonych przyżyciowo metodą USG. Równocześnie odnotowano stymulujące oddziaływanie na układ odpornościowy: wzrost liczby krwinek białych, w tym limfocytów, a także wzrost aktywności lizozymu i ceruloplazminy w osoczu oraz koncentracji gammaglobulin w surowicy krwi.

Suszone drożdże piwowskie Inter Yeast® S stanowią bogate źródło wartościowego białka (43,0%), enzymów, witamin: B1, B2, B6, B12, choliny, kwasu nikotynowego, kwasu pantetonowego, kwasu foliowego, biotyny, składników mineralnych: Fe, Zn, Mn, Se, a także składników aktywnych wykazujących właściwości immunomodulacyjne:  $\beta$ -1,3/1,6-D-glukanu (ok. 15%) i MOS (ok. 11%). To naturalny produkt, charakteryzujący się wysoką efektywnością w żywieniu owiec.

### Efekty stosowania drożdży w żywieniu jagniąt

W żywieniu jagniąt ssących stosowano drożdże Inter Yeast® S z mieszanką treściwą CJ w proporcji w proporcji 50 g/kg mieszanki. Wykazano, że preparat ten wpływa stymulująco na ich wzrost oraz rozwój umięśnienia. Ich dodatek wywiera również wpływ na jakość jagnięciny (Sowińska i in. 2017). W eksperymencie na trzyczkach podczas 100-dniowego okresu odchowu stwierdzono, że mięso zwierząt otrzymujących drożdże charakteryzowało się wyższą koncentracją suchej masy i tłuszczu. Równocześnie wystąpiły zmiany w zakresie jego cech fizykochemicznych, mianowicie było ono ciemniejsze i cechowało się lepszą zdolnością do wiązania wody. Odnotowano także niewielkie zmiany w składzie kwasów tłuszczowych tłuszczu śródmięśniowego, jednak nie miały one istotnego wpływu na ich profil. Dalsze badania wykazały, że ze wzrostem zawartości tłuszczu śródmięśniowego łączyła się wyższa koncentracja cholesterolu, ale również witamin A i E oraz C<sub>18:2 cis9, trans11</sub> - głównego izomeru sprzężonego kwasu linolowego (CLA) Obserwowano także zmiany w zakresie wskaźników hematologicznych krwi, sugerujące oddziaływanie na mechanizmy obronne jagniąt, m.in. wzrost liczby krwinek białych i czerwonych oraz poziomu hemoglobiny, a także wzrost udziału limfocytów w leukogramie. Dalsze badania wykazały immunomodulacyjne oddziaływanie drożdży Inter Yeast® S. Wykazano istotny ich wpływ zarówno na humoralną, jak i komórkową odporność u jagniąt.

### Efekty stosowania drożdży w żywieniu owiec dorosłych

Suplementacja diety maciorek karmiących preparatem drożdży Inter Yeast® S okazała się równie efektywna, jak w przypadku jagniąt. Maciorki otrzymujące ten dodatek w dawce 30 lub 35 g/dzień/szt. podczas 70-dniowej laktacji osiągnęły istotnie wyższą dzienną wydajność mleka (Milewski i Sobiech 2009). Odnotowano także zmiany hematologicznych i biochemicznych wskaźników krwi, wskazujące na poprawę statusu zdrowotnego owiec, protekcyjne oddziaływanie na funkcjonowanie nerek i możliwość zapobiegania występowania kwasicy metabolicznej. W kolejnych doświadczeniach obserwowano korzystny wpływ tego



dotadku na koncentrację w mleku suchej masy oraz tłuszczu, a także zmiany w strukturze białek, mianowicie obniżenie poziomu frakcji  $\beta$ -kazeiny oraz wzrost poziomu frakcji  $\beta$ -kazeiny (Milewski i in. 2012). W mleku maciorek otrzymujących drożdże odnotowano wyraźną tendencję do obniżenia zawartości komórek somatycznych, świadcząca o wyższej ich odporności. Potwierdziły to jednoznacznie oznaczenia immunologiczne wykazujące istotny wzrost wskaźników odporności humoralnej i komórkowej u owiec otrzymujących ten dodatek. Analiza mechanizmów obronnych potomstwa maciorek żywionych z dodatkiem prebiotyku w 4 i 5 m-cy ciąży oraz w okresie laktacji lub tylko podczas laktacji wykazała, że charakteryzowało się ono wyższą odpornością humoralną i komórkową. Stwierdzono, że oddziaływanie drożdży na mechanizmy obronne jagniąt występuje niezależnie, czy podawane są one matkom, czy bezpośrednio jagniętom.

Drożdże Inter Yeast® S okazały się także czynnikiem stymulującym procesy rozrodcze u owiec. W doświadczeniach na owcach pomorskich i kamienieckich wykazano korzystne oddziaływanie drożdży, podawanych podczas 3-tygodniowego okresu przygotowania do stanówki w dawce 15 g/dzień/szt., na plenność. Istotny wzrost plenności świadczy o stymulującym oddziaływaniu prebiotyku na aktywność jajników, skutkujący zwiększeniem stopnia owulacji, co ostatecznie przekłada się na wielkość miotu.

#### Podsumowanie i zalecenia praktyczne

Suszone drożdże piwowarskie Inter Yeast® S są naturalnym prebiotykiem pozyskiwanym z *Saccharomyces cerevisiae*, zawierającym zarówno składniki pokarmowe, jak i składniki o właściwościach immunomodulacyjnych. Wprowadzone do diety owiec wywierają wielokierunkowe, pozytywne oddziaływanie w ich organizmie. Podstawowe korzyści są następujące:

- wzrost mięsności jagniąt - przyspieszenie tempa wzrostu oraz rozwoju ich umięśnienia;
- wzrost wydajności mlecznej;
- podwyższenie statusu zdrowotnego - wzrost odporności;
- wzrost efektywności użytkowania rozrodczego - stymulacja układu rozrodczego maciorek.

Konsekwencją takiego oddziaływania drożdży jest zwiększenie produkcji żywca jagnięcego w przeliczeniu na 1 matkę stada podstawowego, co oznacza wzrost opłacalności tej gałęzi produkcji.

W konkluzji można stwierdzić, że celowe jest stosowanie suszonych drożdży piwowarskich Inter Yeast® S w żywieniu maciorek oraz ich potomstwa. Maciorkom dorosłym należy je podawać w okresie przygotowania do stanówki oraz podczas laktacji, natomiast jagniętom podczas całego okresu odchowu. Trzeba podkreślić, że efekty stosowania drożdży Inter Yeast® S będą zależały od składu dawek pokarmowych oraz poziomu żywienia.

Piśmiennictwo u autorów.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

## Z historii weterynarii

Dr n. wet. inż. Bartosz Winięcki  
Emerytowany Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie

### Helena BUJWIDÓWNA-JURGIELEWICZOWA - pierwsza kobieta z dyplomem weterynaryjnym w Polsce, żołnierz, sportowiec, działaczka społeczna

Helena Bujwidówna urodziła się 7 czerwca 1897 r. w Krakowie. Była najmłodszą córką Odon Bujwida i jego żony Kazimiery. Dorastała w ultranowoczesnym domu. Jej ojciec Odo Bujwid był pierwszym polskim bakteriologiem, pionierem higieny i profilaktyki lecznictwa. Matka - Kazimiera Klimontowiczówną, jedną z najważniejszych postaci ruchu feministycznego pierwszej fali w Polsce. Odo Bujwid 31 lipca 1886 r. w Katedrze św. Jana w Warszawie wziął ślub ze swoją dawną uczennicą, która przez całe dalsze życie była jego wielką miłością. O ich małżeństwie mówiono: instytucja, a dzisiaj nazwalibyśmy ich „gold couple” (złota para). Kazimiera Bujwidowa zarządzała Instytutem Produkcji Surowic i Szczepionek swojego męża, on wspierał żonę w działaniach na rzecz emancypacji kobiet. Bujwidowie mieli sześcioro dzieci: Kazimierę, Zofię, Jadwigę, Helenę, Jana i Stanisława.



Helena Bujwidówna (pierwsza z prawej strony) i jej siostry: Jadwiga, Kazimiera i Zofia, lata 20 XX wieku

#### Edukacja

Helena Bujwidówna była absolwentką szkół krakowskich: Miejskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego i I Gimnazjum Żeńskiego. I Gimnazjum Żeńskie w Krakowie było pierwszym powstałym na ziemiach polskich gimnazjum żeńskim. Inicjatorką jego założenia była Kazimiera Bujwidowa, która wykorzystwała istniejące w Szwajcarii od 1887 r. Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek im. J.I. Kraszewskiego, którego jed-



nym z celów było założenie szkoły średniej dla dziewcząt pragnących rozpocząć studia wyższe. Stowarzyszenie nie działało zbyt prężnie, głównie ze względu na problemy finansowe. Jednak gdy w listopadzie 1895 r. do Stowarzyszenia przystąpili Kazimiera i Odo Bujwidowie, jego działalność ożywiła się. Powołano sekcję ds. założenia szkoły, której przewodniczyła Bujwidowa. Sekcja miała za zadanie przygotować projekt przyszłej szkoły.

W dniu 11 marca 1896 r. sekcja przekształciła się w Towarzystwo Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej (TSGŻ). Wybrano Zarząd, któremu przewodniczył Napoleon Cybulski, jego zastępcą został Bronisław Trzaskowski, sekretarzem Maria Turzyma-Wisniewska, a skarbnikiem Odo Bujwid. Towarzystwo miało stać się w przyszłości wyłącznym właścicielem i opiekunem szkoły. Jako osoby upoważnione do podejmowania wszelkich działań w sprawach formalnych dotyczących szkoły wybrano dwóch profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Odonę Bujwidę i Napoleona Cybulskiego, oraz zasłużonego pedagoga Bronisława Trzaskowskiego. TSGŻ wykazało się niezwykłą prężnością i przewyżczając ogrom trudności materialnych, organizacyjnych i personalnych, zdołało doprowadzić do otwarcia „ prywatnej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym”.

Helena Bujwidówna, która od dziecka kochała zwierzęta, kiedy przyszedł czas na wybór studiów, nie zastanawiając się długo, w 1915 r. wstąpiła do Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Choć rodzice aprobowali jej decyzję, szybko okazało się, że na uczelni przyjdzie jej kontynuować dzieło matki - walkę o równouprawnienie studentek. W 1915 r. w Galicji kobiety mogły już studiować na wielu kierunkach, jednak wciąż były wydziału, gdzie studentki nie były mile widziane. Np. Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego zaczął je przyjmować dopiero w 1918 r., a krakowska Akademia Sztuk Pięknych w 1920 r. Nadal pokutowała teoria, jakoby kobiety miały mniejsze mózgi i nie były zdolne do myślenia abstrakcyjnego, a chęć zdobycia wyższej edukacji uważano za fanaberię rozwydrzonych panna. Obawiano się także, że panie odbiorą mężczyznom pracę, a co za tym idzie, możliwość utrzymania rodziny. Do 1918 r., jeśli studentka związała się z kolegą z roku lub profesorem, groziło jej wydalenie z uczelni. O ile medycyna stała przed kobietami otworem, odkąd w 1906 r. Helena Donhaiser-Sikorska została pierwszą w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego doktorantką i zarazem pierwszą krakowską dyplomowaną lekarką, o tyle weterynaria w lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej była kierunkiem Akademii Medycyny Weterynaryjnej była kierunkiem Akademii Medycyny Weterynaryjnej uważano, że jedynie mężczyzna może wykonywać zawód, do którego potrzebne są nie tylko inteligencja i sprawny umysł, ale też tężyzna fizyczna.

Pojawienie się panny Bujwidówny w Akademii Medycyny Weterynaryjnej, jedynej kobiety na tym kierunku studiów, wywołało nie lada sensację. Odradzano jej podjęcie studiów i tłumaczono, że zawód, który wybrała, wymaga żelaznych wręcz mięśni. Ona nie poddawała się, pomimo że zgodzono się jedynie, aby uczestniczyła w zajęciach w charakterze wolnej stu-

chaczki. Jej upór połączony ze świetnymi wynikami w nauce (egzaminami zdawała w trybie eksternistycznym na końcu każdego roku studiów) przyniósł zamierzonego sukces, wywołując podziw nie tylko wśród kolegów z roku, ale też profesorów i władz uczelni. Dopiero w 1918 r., będąc na czwartym roku została formalnie przyjęta na studia i uzyskała pełne prawa studenckie. Studia przerwała w latach 1918-1920 i wznowiła je po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Dyplom lekarza weterynarii, jako pierwsza kobieta w Polsce, uzyskała 5 maja 1923 r. z wynikiem celującym.

### Działalność wojskowa

Helena Bujwidówna nie cieszyła się długo sukcesem uzyskania pełnych praw studenckich. Tuż po rozpoczęciu nowego roku akademickiego (1918/1919) musiała po raz kolejny udowodnić odwagę i męstwo, tym razem jednak nie na uczelni, a na ulicach Lwowa. Porywała ją myśl o walce, a kapeluszy zamieniła na karabin.

W listopadzie 1918 r. Bujwidówna razem z 65 innymi kobietami, członkiniami Ochotniczej Legii Kobiet, brała udział w obronie miasta przed Ukraińcami. Początkowo wydano jej rozkaz stworzenia punktu sanitarnego, gdyż opieka nad rannymi była uważana za „stosowniejsze” zajęcie dla kobiet. Ona jednak go nie wykonała. Chciała walczyć z bronią w rękę, ramię w ramię z mężczyznami i wiedziała, że ma do tego kwalifikacje. Do opieki nad rannymi skierowała dwie koleżanki, a sama ruszyła szukać karabinu. W pierwszym dniu walk dowódca jej powiedział, że nie ma broni dla kobiet. Jednakże widząc jej upór i determinację (podczas walk sama zdobyła karabin), po zaledwie dwóch dniach, ustąpił. Karabin zdobyła wspólnie z dwoma kolegami, którzy we trójkę, uzbrojeni w kije napadli na ukraińskich wartowników i wyrwali im broń.

Przydały się pobierane w dzieciństwie lekcje strzelectwa - dała się poznać jako świetna snajperka o iście sokolim wzroku, za co została awansowana na starszego wachmistrza 5 Pułku Piechoty Legionów. Uczestniczyła w walkach na Cytadeli, w Parku Stryjskim i na Górze św. Jacka. Nie wahała się brać udziału w najbardziej ryzykownych i niebezpiecznych akcjach. Podczas kilkumiesięcznej służby Bujwidówna chodziła na patrole, brała udział w walkach, także w walkach wręcz, w których za sprawą kolby ukraińskiego karabinu straciła dwa zęby. Za jej odwagę odznaczono ją Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*.

Za udział w obronie Lwowa w 1918 r. na odcinku obrony „Cytadela” Bujwidównę odznaczono Krzyżem Walecznych z trzykrotnym okuciem.

Uczestniczyła czynnie w przewożeniu broni ze wschodu do Krakowa dla drużyn strzeleckich Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Została za to odznaczona Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Była ochotniczką w II Powstaniu Śląskim.

Jako pierwsza kobieta w Odrodzonej Polsce, dekretem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego Nr 2167 z dnia 27 maja 1919 r. została podporucznikiem Wojska Polskiego z przydziałem służbowym do 11 Pułku Ułanów Legionowych.





Obróńcy Cytadeli lwowskiej. Pośrodku stoi Helena Bujwidówna, pierwszy z lewej komendant lwowskiego POW por. Ludwik de Laveaux, trzeci z lewej dowódca pododdziału Remiza-Cytadela por. Bernard Mond

W latach 1918-1920 była komendantem ruchomego szpitala koni pełniąc służbę weterynaryjną w Wojsku Polskim.



Ppor. Helena Bujwidówna jako komendant ruchomego szpitala dla koni Wojska Polskiego

### Małżeństwo i rodzina

Helena Bujwidówna wyszła za mąż w 1919 r. za Hugona Trzebieckiego. To małżeństwo trwało zaledwie kilka miesięcy.

Drugim jej mężem był poznany na froncie zawodowy oficer Kazimierz Gedymin Jurgielewicz. Pełnił on w wojsku polskim różne funkcje. W 1926 r. dowodził 2 szwadronem 22 pułku piechoty. W latach 1926-31, w stopniu dypl. rotmistrza był adiutantem przybycznym Prezydenta Ignacego Mościckiego. W okresie 1931-34 major dypl. Kazimierz Gedymin Jurgielewicz był zastępcą szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Był wicekomisarzem Rządu na Miasto Stołeczne Warszawę (1935). W 1933 r. odznaczony Orderem Krzyża Orła, estońskim orderem wojskowym ustanowionym w 1928 r., odznaczeniem upamiętniającym 10-lecie odzyskania niepodległości przez Estonię.

W 1921 r. Helena Jurgielewiczowa urodziła córkę Krystynę. Ojcem chrzestnym dziewczynki był Marszałek Józef Piłsudski, a matką chrześną pierwsza dama,

Michalina Mościcka; uroczystość odbyła się w Belwederze. Mała Krystyna w dzieciństwie bawiła się z Wandą i Jagodą Piłsudskimi, a rodzice wpajali jej przekonanie, że kobiety są równe mężczyznom.



Wręczenie prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu odznaki pułkowej przez delegację 6 Pułku Strzelców Konnych. Widoczny m.in. major Kazimierz Jurgielewicz (drugi od prawej)

Pracę zawodową łączyła nie tylko z wychowaniem córki i życiem rodzinnym. Znajdowała też czas na działalność społeczną oraz na aktywność sportową.

### Praca zawodowa

Pracę zawodową rozpoczęła w Laboratorium Bakteriologicznym Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie, będąc asystentką prof. dr. Zygmunta Szymanowskiego i pracowała tam w latach 1923-1926. W 1926 r. została kierownikiem zakładu utylizacyjnego w Warszawie, prowadząc badania nad wirulencją wirusa wścieklizny. W 1932 r. była samorządowym lekarzem weterynarii i powierzono jej kierownictwo rzeźni sanitarnej, zlokalizowanej w Warszawie na Pradze przy ul. Sierakowskiego. Wówczas zaprosiła ze Lwowa do współpracy doc. dr Irenę Maternowską i wspólnie zreorganizowały działające przy rzeźniach w Warszawie Laboratorium Mięsoznawczo-Bakteriologiczne. Dla zdobycia doświadczenia dotyczącego budowy i organizacji nowoczesnych rzeźni Helena Jurgielewiczowa i Irena Maternowska odbyły podróże studyjne do, Berlina, Hamburga i Kopenhagi w celu poznania zasad budownictwa i organizacji ówczesnych nowoczesnych rzeźni. Po zakończeniu II wojny światowej Helena Jurgielewiczowa powróciła do Polski. Pomimo wyczerpania i złego stanu zdrowia spowodowanego m. in. pobyt w obozie koncentracyjnym, rozpoczęła pracę w służbie weterynaryjnej. Pierwszą pracę podjęła w filii Państwowego Instytutu Weterynarii w Gorzowie Wlkp., organizując Zakład Surowic i Szczepionek. W 1946 r. podjęła pracę w Wojewódzkim Urzędzie Ziemi w Krakowie, organizując lecznictwo weterynaryjne w tym województwie. Tę pracę przerwała w 1947 r. wskutek choroby nabytej w obozie koncentracyjnym. W kwietniu 1949 r. podjęła pracę na stanowisku miejskiego lekarza weterynarii w Ostrołęce,



będąc równocześnie kierownikiem miejscowej rzeźni. Znaczący uszczerbek zdrowia nie pozwalał jej na kontynuację pracy lekarza weterynarii w terenie. Dlatego odbyła kurs dla mikrobiologów żywności w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie i rozpoczęła pracę w służbie zdrowia, jako kierownik pracowni mikrobiologicznej filii Państwowego Zakładu Higieny w Krakowie, późniejszej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie (WSSE). W 1958 r. przeniosiła się do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Myślenicach (PSSE), przechodząc z WSSE, mając opinię świetnego bakteriologa z długoletnim stażem. Tworzyła tam od podstaw pracownię higieny komunalnej, kierowała pracownią bakteriologiczną. Była również zastępcą Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Myślenicach. Przez pewien czas pracowała w myślenickim szpitalu, gdzie powierzono jej organizację pracowni analityki medycznej, którą także kierowała. W PSSE w Myślenicach pracowała do czasu przejścia na emeryturę w 1973 r., w wieku 76 lat.

Za aktywną działalność zawodową była odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Za wzorową pracę w służbie zdrowia oraz odznaką Za zasługi dla ziemi krakowskiej.



Helena Jurgielewiczowa na stanowisku pracy w szpitalu w Myślenicach

### Działalność sportowa

Odo Bujwid nie znosił beczynności, gnuśności i lenistwa. Był zaciekle wrogiem wszelkich używek, z alkoholem na czele, a przesiadywanie w kawiarniach uważał za marnotrawstwo czasu. Wierny filozofii „w zdrowym ciele zdrowy duch”, swoje dzieci - na równi chłopców, Stanisława i Jana, jak dziewczynki - zachęcał do nauki, ale też aktywności fizycznej. Rodzeństwo Bujwidów uczyło się więc jeździć konno i na rowerze, a w zimie na nartach, wszyscy świetnie pływali, trenowali też kajakerstwo i strzelectwo.

Sport był bardzo ważną życiową pasją Heleny Jurgielewiczowej, a w szczególności jeździectwo, w którym osiągnęła wielki kunszt i zdobyła wiele nagród w kraju i za granicą.

Należała do pionierów sportu kobiecego w Polsce. Już jako uczennica I Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie w 1912 r. wstąpiła do sekcji wioślarskiej Akademickiego

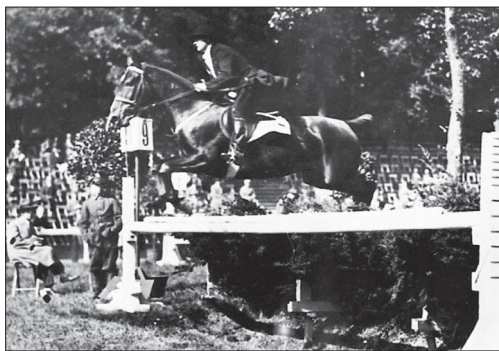
Związku Sportowego (AZS). Członkiem i założycielem AZS w Krakowie w 1909 r. był jej ojciec, który także przez wiele lat wspierał finansowo sekcję wioślarską. W 1913 r. podczas wycieczek wioślarskich przepląnęła 727 km. Starty w regatach rozpoczęła w 1914 r. Początkowo była sternikiem w osadzie męskiej, a następnie wiosłowała w osadach mieszanych odnosząc w regatach w 1918 r. liczne zwycięstwa.

Uprawiała także pływanie, uczestnicząc w konkursach pływackich organizowanych przez krakowski AZS (np. „Wpław przez Wisłę”), działała także w Zarządzie Sekcji Krajoznawczo-Turystycznej AZS w Krakowie. Po skończeniu studiów zainteresowała się hippiką, a szczególnie konkurencją skoków. Startowała w barwach Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej.



Helena Jurgielewiczowa (druga z lewej) podczas zawodów konnych Rodziny Wojskowej w Warszawie (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Biorąc udział w licznych zawodach i konkursach hippicznych zdobyła 30 nagród.



Helena Jurgielewiczowa - skok przez przeszkodę

Jednym z największych sukcesów sportowych Heleny Jurgielewiczowej było zdobycie I nagrody w międzynarodowych zawodach w konkursie par razem z rotmistrzem Adamem Królikiewiczem. Zawody te odbyły się 27 maja 1927 r. z okazji otwarcia nowego hipodromu w Łazienkach Królewskich w Warszawie.



Uprawiała taternictwo. W czasach, kiedy taternictwo narciarskie rządziło była pierwszą kobietą, która zimą zdobyła „Wrota Chałubińskiego”. Wbrew ówczesnej modzie na nartach jeździła w bufiastych spodniach i wysoko sznurowanych butach, a nie w spódnicy i kapeluszu.

Po zakończeniu kariery sportowej Helena Jurgielewiczowa bardzo aktywnie działała społecznie w organizacji kobiecej Rodzina Wojskowa. W latach 1930-1938 kierowała największą sportową organizacją kobiecą w Polsce, pełniła funkcję wiceprzewodniczącej, a później przewodniczącej Zarządu Głównego Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej. Klub ten zrzeszał około 2000 członkiń w 16 dyscyplinach sportu.

### Okres II wojny światowej

Kres szczęśliwemu życiu rodzinnemu i zawodowemu położył wybuch II wojny światowej. 17 września 1939 r., po agresji Związku Sowieckiego na Polskę, Helena Jurgielewiczowa zdecydowała się na wyjazd z Polski wraz z mężem i córką. Rodzina przedostała się do Francji, gdzie Kazimierz Gedymin Jurgielewicz wstąpił do tworzącego się Wojska Polskiego, a Helena podjęła pracę w prestiżowym Instytucie Pasteura w Garches. Stabilizacja była jednak pozorna i krótkotrwała. Męża wraz z polską armią ewakuowano do Anglii, gdzie w 1940 r. zmarł na zawał serca. Po zajęciu Francji przez wojska niemieckie Helena Jurgielewiczowa przeniosła się do Grenoble, gdzie kierowała schroniskiem „Grand Hotel” i z dużym poświęceniem opiekowała się polską młodzieżą. W późniejszym okresie kierowała schroniskiem PCK w Le Bourg d'Oisans. Wraz z 20-letnią córką zaangażowała się w działalność konspiracyjną w ruchu oporu. Organizowały one m.in. transport alianckich żołnierzy przez Pireneje. Podczas jednej z akcji w 1942 r. matka i córka zostały aresztowane przez Niemców, najpierw osadzone w twierdzy Perpignon, a następnie zesłane do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück w Niemczech. Dzięki tężyznie fizycznej i determinacji, kobietom udało się przetrwać piekło obozu, w którym przeprowadzano na nich pseudomedyczne eksperymenty.

W kwietniu 1945 r. Helena i Krystyna Jurgielewiczowe znalazły się wśród dziesiątek tysięcy kobiet, które wobec zbliżającej się Armii Czerwonej skierowano na północny zachód, na tzw. marsze śmierci. Przeżyły cudem. Córka - Krystyna Jurgielewicz-Bielczykowa wspominała po latach w książce pt. „Na ścieżkach losu”, że kiedy umęczone marszem dotarły do zabudowań wiejskich, jej matka nie myślała o sobie i własnym głodzie. Nawet w tak ekstremalnej sytuacji była wierna miłości do zwierząt. Otrzymałszy skromny posiłek, podzieliła się nim ze znajdującym się w gospodarstwie wychudzonym psem.

### Działalność społeczna

Poza pracą zawodową Helena Jurgielewiczowa brała aktywny udział także w pracy społecznej. Została za to odznaczona Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta.

Była zaangażowana w działalność Polskiego Związku Jeździeckiego.



Helena Jurgielewiczowa (pierwsza z lewej) na zjeździe Polskiego Związku Jeździeckiego (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

W latach 1938-1939 była przewodniczącą stowarzyszenia Rodzina Wojskowa.



Helena Jurgielewicz z mężem Kazimierzem (3. z lewej) na balu Rodziny Wojskowej w gmachu Rady Miejskiej w Warszawie w 1937 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Po II wojnie światowej i powrocie do Polski Helena Jurgielewiczowa żywo interesowała się działalnością AZS i brała udział w zebraniach Koła Seniorów AZS. Sportowe tradycje rodzinne znalazły również swój wyraz i kontynuację w działalności wnuków Heleny Jurgielewiczowej. Wnuczka Hanna była dyrektorem Klubu AZS AWF Warszawa, a wnuk Piotr zawodnikiem AZS i polskim olimpijczykiem z Montrealu w 1976 r.

Była członkiem wielu towarzystw i organizacji: Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Ligi Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Ligi Kobiet, Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, Polskiego Czerwonego Krzyża, a także zawodowych - Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii. Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii nadało Helenie Jurgielewiczowej godność Członka Honorowego i Złotą Odznakę ZLiTWet.

\*\*\*

Helena Jurgielewiczowa w 1974 r. wróciła do Warszawy, gdzie wówczas mieszkała jej córka Krystyna Jurgielewicz-Bielczykowa. Dożyła 83 lat. Do końca życia zachowała pogodę ducha. O sobie mówiła „je-





stem fest dziewczyna”. Zmarła 29 listopada 1980 r.; jest pochowana na Cmentarzu Powązkowskim (Stare Powązki) w kwaterze 248-4-3/4.



Fot. Arch. prywatne (myheritage.pl). Na zdjęciu: Helena Jurgielewiczowa (źródło: Materiał prasowy)

W ramach obchodów 100 - lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowano w Krakowie wystawę pt. „Piękna niepodległa”. Poświęcono ją kobietom, które walczyły o niepodległość i o utrzymanie państwowości po 1918 r. Tekst biograficzny Heleny Bujwidówny-Jurgielewiczowej przedstawiono w 3 części wystawy zatytułowanej „W międzywojniu”. W międzywojniu kobiety znacząco zwiększyły swoją aktywność w życiu publicznym i podejmowały działalność w nowych obszarach życia społecznego i kulturalnego, zarezerwowanych dotychczas dla mężczyzn.

Helena Bujwidówna-Jurgielewiczowa poprzez działalność zawodową, społeczną, patriotyczną, żołnierską i sportową, znakomicie wpisuje się w etos kobiet międzywojnia.

Korzystałem m.in. z:

- Dormus K.: Kazimiera Bujwidowa 1867-1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa, (Biblioteka Krakowska, nr 144). Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 2002.
- Drugi słownik biograficzny polskich lekarzy weterynarii 1919-2000. Tom I A-H. Praca zbiorowa. Wydawnictwo Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, 2009.
- Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 28 z 19 lipca 1926 r.
- Dziennik Polska Zbrojna pismo codzienne. Nr 132, 18 maja 1923 r.
- Gawlik M.: Wystawa czasowa „Piękna Niepodległa” w Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nielą” w Krakowie. Niepodległość i pamięć. Nr 3(63), 2018.
- Gnat-Wieteska Zb.: Gabinet Wojskowy Prezydenta Rzeczypospolitej w latach 1926-1939. Niepodległość i pamięć. Nr 13/1(22), 2006.
- Jankowski S. M.: „Dziewczeta w maciejówkach”. Wydawnictwo TRIO, 2012.
- Michalski Cz.: Akademicki Związek Sportowy w Krakowie 1909-1945. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, 2007.
- Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Nr 18, Warszawa, 1939.
- Wiśniewski J., Nowicki M.: Helena Jurgielewiczowa (1897-1980) pierwsza Polka, która otrzymała dyplom lekarza medycyny weterynaryjnej po ukończeniu polskiej uczelni.
- Dawna Medycyna i Weterynaria. Pacjent. Praca zbiorowa. Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie, 2011.

## Studia podyplomowe, konf. naukowe szkolenia



Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich UP we Wrocławiu • Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna • Sekcja Fizjologii i Patologii Przeżuwaczy PTNW oraz Teatr Zdrojowy w Polanicy - Zdroju

mają zaszczyt zaprosić na:

### XXII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJĘ NAUKOWĄ OKRES MIĘDZYZWIĄZOWY U BYDŁA - TRZY NAJWAŻNIEJSZE MIESIĄCE

13-14 czerwca 2019r.

w Teatrze Zdrojowym w Polanicy - Zdroju przy ul. Parkowej 2

Konferencja poświęcona będzie ważnym zagadnieniom i procesom jakie przebiegają w organizmie krowy w okresie międzyzwiązowym. Czas ten decyduje o dalszej płodności i wydajności zwierząt. W odniesieniu dla krów o użytkowości mlecznej nabiera to szczególnego znaczenia, w kontekście osiągniętych efektów ekonomicznych.

Przewidziane są również warsztaty, dotyczące zastosowania najnowszych technik diagnostycznych oraz wspomaganego rozrodu u bydła.

Szczegółowy program podamy w na początku przyszłego roku.

Informacje ukazywać się będą na stronie konferencji: [www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl](http://www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl)

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego  
Prof. Jan Twardoń



Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii na wniosek Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ogłasza nabór na 4-semestralne specjalizacyjne studia podyplomowe z dziedziny

### WETERYNARYJNA DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA

Ukończenie studiów pozwoli ubiegać się lekarzom weterynarii o zdawanie egzaminu specjalizacyjnego, celem uzyskania tytułu specjalisty w dziedzinie „weterynaryjnej diagnostyki laboratoryjnej”.



Planowany termin rozpoczęcia studium:

**październik 2019**

Czas trwania specjalizacji:

**2 lata (4 semestrzy)**

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne zgłoszenie uczestnictwa na adres:

Kierownik Studium dr Marta Parzeniecka-Jaworska, Katedra Patologii i Diagnostyki Weterynaryjnej Wydział Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie, ul. Nowoursynowska 159c, 02-776 Warszawa, tel.: 225936172, fax: 225936116 e-mail: specjalizacjawdl@sggw.pl.

Odpłatność za 1 semestr wynosi 1850 zł.

Pozostałe informacje można uzyskać pod nr. tel. 225936172 i na stronie internetowej [www.piwet.pulawy.kslw](http://www.piwet.pulawy.kslw). Zgłoszenie na studia powinno zawierać dokumenty przewidziane Rozporządzeniem Min. Rol. i Gosp. Żywn. (Dz.U. z 28.11.1994 r. nr 131, poz. 667):

- wniosek zainteresowanego skierowany do Komisji wg załącznika A zasad naboru na szkolenie specjalizacyjne znajdującego się na stronie Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii,
- informację o przebiegu pracy zawodowej i ukończonych kursach specjalizacyjnych i ewentualnych publikacjach, a także aktualnym miejscu pracy.
- odpis dyplomu lekarza weterynarii,
- odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu,
- deklarację o pokryciu kosztów specjalizacji przez lekarza weterynarii lub zatrudniającego zakład pracy,
- dokument potwierdzający co najmniej 2-letni staż pracy zawodowej,
- kwestionariusz osobowy z danymi, zawierający numer telefonu i adres mailowy do kontaktu.

O kolejności przyjęcia na studia decyduje suma zgromadzonych punktów konkursowych, poczynając od najwyższego wyniku punktowego.

**Termin składania dokumentów upływa  
31 sierpnia 2019r.**

Kierownik studium zastrzega sobie możliwość przesunięcia terminu rozpoczęcia I semestru.

Krajowy Kierownik Specjalizacji:  
*prof. dr hab. Włodzimierz Kluciński*

Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej:  
*prof. dr hab. Marcin Bańbura*

☆☆☆

Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, w porozumieniu z Komisją do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, ogłasza nabór na specjalizacyjne studia podyplomowe z zakresu

### ROZRÓD ZWIERZĄT

Planowany termin rozpoczęcia:  
**marzec 2019r.**

Warunkami upoważniającymi do podjęcia studiów specjalizacyjnych są: posiadanie dyplomu lekarza weterynarii, prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii, co najmniej 2-letni staż pracy w zawodzie lekarza weterynarii.

Czas trwania specjalizacji wynosi

**2,5 roku (5 semestrów)**

Studia obejmują wykłady, seminaria, konsultacje, staże, zaliczenia i egzamin końcowy. Wniosek zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 28 listopada 1994r. (Dz.U. nr 131, poz. 667) powinien zawierać:

1. Imię i nazwisko wnioskodawcy oraz datę i miejsce urodzenia.
2. Miejsce zamieszkania.
3. Opis przebiegu pracy zawodowej.
4. Aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko.
5. Informacje o ukończonych kursach specjalizacyjnych.
6. Informacje o publikacjach.

Do wniosku należy dołączyć:

1. Odpis dyplomu lekarza weterynarii.
2. Odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu.
3. Deklarację pokrycia kosztów specjalizacji przez lekarza weterynarii lub zatrudniającego go zakład pracy.

Wniosek jest do pobrania na stronie [www.piwet.pulawy.pl/kslw](http://www.piwet.pulawy.pl/kslw).

Szczegółowe informacje można uzyskać u kierownika kursu prof. dr. hab. Jana Twardonia pod adresem: Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław, tel. 713 205 306, 607 577710, e-mail: [jan.twardon@upwr.edu.pl](mailto:jan.twardon@upwr.edu.pl) lub u dr. Jacka Mrowca pod tym samym adresem, tel. 713 205 312, e-mail: [jacek.mrowiec@upwr.edu.pl](mailto:jacek.mrowiec@upwr.edu.pl) oraz na stronie [www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl](http://www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl).

Wnioski należy składać do 31 stycznia 2019r. pocztą lub osobiście pod adresem: prof. dr hab. Jan Twardoń, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław.

Krajowy Kierownik Specjalizacji nr 1:  
*prof. dr hab. Jan Twardoń*

Dziekan:  
*prof. dr hab. Krzysztof Kubiak*

☆☆☆

Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, w porozumieniu z Komisją do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, ogłasza nabór na specjalizacyjne studia podyplomowe z zakresu

### CHOROBY PRZEŻUWACZY

Planowany termin rozpoczęcia:  
**marzec 2019r.**



Warunkami upoważniającymi do podjęcia studiów specjalizacyjnych są: posiadanie dyplomu lekarza weterynarii, prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii, co najmniej 2-letni staż pracy w zawodzie lekarza weterynarii.

Czas trwania specjalizacji wynosi  
**2,5 roku (5 semestrów)**

Studia obejmują wykłady, seminaria, konsultacje, staże, zaliczenia i egzamin końcowy. Wniosek zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 28 listopada 1994 r. (Dz.U. nr 131, poz. 667) powinien zawierać:

1. Imię i nazwisko wnioskodawcy oraz datę i miejsce urodzenia.
  2. Miejsce zamieszkania.
  3. Opis przebiegu pracy zawodowej.
  4. Aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko.
  5. Informacje o ukończonych kursach specjalizacyjnych.
  6. Informacje o publikacjach.
- Do wniosku należy dołączyć:
1. Odpis dyplomu lekarza weterynarii.
  2. Odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu.
  3. Deklarację pokrycia kosztów specjalizacji przez lekarza weterynarii lub zatrudniającego go zakład pracy.

Wniosek jest do pobrania na stronie [www.piwet.pulawy.pl/kslw](http://www.piwet.pulawy.pl/kslw). Szczegółowe informacje można uzyskać u kierownika kursu prof. dr. hab. Jana Twardonia pod adresem: Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław, tel. 713205306, 607577710, e-mail: [jan.twardon@upwr.edu.pl](mailto:jan.twardon@upwr.edu.pl) lub u dr. Jacka Mrowca pod tym samym adresem, tel. 713205312, e-mail: [jacek.mro-wiec@upwr.edu.pl](mailto:jacek.mro-wiec@upwr.edu.pl). Informacje również na stronie: [www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl](http://www.specjalizacje-konferencja-polanica.pl).

Wnioski należy składać **do 31 stycznia 2019r.** pocztą lub osobiście pod adresem: prof. dr. hab. Jan Twardoń, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, pl. Grunwaldzki 49, 50-366 Wrocław.

Kierownik specjalizacji:  
*prof. dr. hab. Jan Twardoń*

Dziekan:  
*prof. dr. hab. Krzysztof Kubiak*

☆☆☆

Pracownicy Zakładu Chorób Świń Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach wraz z dyrekcją Instytutu zapraszają w dniach **6-7 czerwca 2019r.** na Międzynarodową Konferencję Naukową pt.

**CHOROBY ŚWIŃ O DUŻYM  
ZNACZENIU EKONOMICZNYM  
NA TLE SYTUACJI EPIZOOTYCZNEJ  
ZWIĄZANEJ Z ASF**

Konferencja jest adresowana przede wszystkim do producentów trzody chlewnej, lekarzy weterynarii, producentów pasz, łowczych i leśników, jak również wszystkich zainteresowanych aspektami związanymi z bioasekuracją i skuteczną dezynfekcją gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną.

Referaty wygłoszą wybitni praktycy i naukowcy krajowi oraz zagraniczni.

Konferencji towarzyszyć będzie wystawa firm związanych z produkcją trzody chlewnej.

Sekretariat Konferencji:

Anna Rakowska: tel. 818893120,

e-mail: [anna.rakowska@piwet.pu-lawy.pl](mailto:anna.rakowska@piwet.pu-lawy.pl)

**Miejsce obrad:** Weterynaryjne Centrum Kształcenia Po-dyplomowego Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, Al. Partyzantów 57, 24-100 Puławy.

**Koszt uczestnictwa** (udział w wykładach, materiały konferencyjne oraz uczestnictwo w spotkaniu towarzyskim) - **400,00 zł brutto**.

Wpłaty należy dokonać na konto: Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach (Instytut) - Bank BGŻ BNP Paribas S.A. Oddział w Puławach

nr 35203000451110000000531520  
zdpiskiem „Konferencja choroby świń 2019” do 31.05.2019r.

Zgłoszenia na konferencję można dokonywać poprzez formularz rejestracyjny zamieszczony na stronie [www.konferencjaswinie.pl](http://www.konferencjaswinie.pl)

Przewodniczący  
Komitetu Organizacyjnego:  
*dr hab. Grzegorz Woźniakowski prof. nadzw.*

**Informacje  
różne**

**KILKA SŁÓW O TOWARZYSTWIE  
MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW  
POŁUDNIOWO-WSCHODNICH**

Towarzystwo to powstało trzydzieści lat temu, w 1998r. we Wrocławiu i tutaj po dzień dzisiejszy jest jego Zarząd Główny. Powstało ono z inicjatywy Kresowian, czyli dawnych mieszkańców Kresów Wschodnich



II RP, którzy nie z własnej woli po zakończeniu II wojny światowej musieli opuścić Ziemię Kresowe i znaleźli swój nowy dom w przeważającej większości na Ziemiach Odzyskanych. Liczne rodziny osiadły również na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu.



Przykładem może być liczna grupa profesorów i ich współpracowników Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, którzy osiedli we Wrocławiu i tu tworzyli Wydział Medycyny Weterynaryjnej przy Uniwersytecie i Politechnice, byli również naszymi nauczycielami na studiach w powojennych latach.



W okresie PRL-u środowiska Kresowian nie bardzo mogły chwalić się swoim kresowym pochodzeniem, ani powoływać organizacji ich zrzeszających, choć marzyli o możliwości mówienia o „swoich ziemiach” i oficjalnym spotykaniu się. Sytuacja zmieniła się w okresie transformacji ustrojowej w naszym Kraju. I właśnie w roku 1988 i 1989 powstają pierwsze organizacje zrzeszające dawnych mieszkańców Kresów Wschodnich II RP, m.in. Towarzystwo Miłośników Lwowa

(do tej nazwy dodano później ... i Kresów Południowo-Wschodnich) i inne, np. Towarzystwo Miłośników Wilna, Towarzystwo Miłośników Grodna, itp. Mogliśmy oficjalnie głośno mówić skąd pochodzimy, gdzie urodziliśmy się. Mówić i czcić pamięć Orłąt Lwowskich, mówić o Cmentarzu Obrońców Lwowa, czy Cmentarzu Na Roscie w Wilnie.

Ja studiowałem na Wydziale Weterynarii WSR we Wrocławiu w latach 1952-1958 i nie miałem pojęcia, że 33 moich kolegów urodziło się na Kresach Wschodnich II RP - oficjalnie wszyscy urodzili się w ZSRR! W tzw. „czasach stalinowskich” nie należało o tym głośno mówić. O miejscach urodzenia kolegów dowiedziałem się dopiero wiele lat po studiach z opracowanych biogramów w „Złotej Księdze rocznika 1952-1958”. Cóż, ja też udawałem, że mój ojciec zaginał na wojnie, choć wiedziałem, że za przynależność do AK (na Wileńszczyźnie) został aresztowany przez NKWD i osadzony w obozie na terenie ZSRR (przesiedział tam 11 lat i 8 miesięcy). Były to ciężkie czasy i nie należy dziwić się kresowiakom ich radości, gdy w okresie ustrojowej transformacji w naszym Kraju nie musieli już milczeć i mogli wyrażać swoje poglądy i uczucia.

Właśnie wtedy w wielu miejscowościach na terenie Polski powstawały kluby i oddziały Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Obecnie jest ich ponad pięćdziesiąt. Na terenie Dolnego Śląska są m.in. we Wrocławiu, Bolesławcu, Jeleniej Górze, Legnicy, Miliczu, Oleśnicy, Świdnicy, Wałbrzychu.



Pomnik Orłąt Lwowskich  
w Częstochowie

Potrzebę i chęć spotykania się pokazał udział Kresowian z terenu całej Polski w organizowanych przez Oddział Częstochowski w latach 1990-1997 „Spotkaniach (Zjazdach) Lwowian i Kresowian i pielgrzymce na Jasną Górę”. Kresowian „z krwi i kości” jest co-



raz mniej. Niestety, zegar biologiczny cały czas tyka. Jest coraz więcej osób w bardzo podeszłym wieku, np. w Oddziale Częstochowskim jest 6 osób w wieku powyżej 90 lat, a 19 osób powyżej 80 lat. Trudno od nich wymagać aktywnej działalności. Cieszymy się, że są. Na szczęście członkami naszego Oddziału jest ponad 20 osób urodzonych w Częstochowie, którzy są nie tylko naszymi sympatykami zainteresowanymi Kresami. W jednostkach organizacyjnych naszego Towarzystwa sytuacja kadrowa, jeżeli chodzi o rdzennych Kresowian, jest podobna a niekiedy jeszcze gorsza, dlatego tak ważny jest udział sympatyków w ich działalności. Zawsze namawiam znajomych do współpracy, czasem to udaje się.

Towarzystwo ma szczytne cele. Hasło „ocalić od zapomnienia” mówi wiele. Staramy się przybliżyć społeczeństwu wiedzę o Kresach. Ich historię, więź z Polską na przestrzeni wieków, wierność w trudnych okresach, np. Lwów zawsze wierny (Semper Fidelis). Pragniemy przybliżyć niejednokrotnie bohaterские czyny i zachowanie mieszkańców tych ziem. Ważne przypominania i upamiętniania są zdobycze naukowe (pamiętajmy o Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie), kulturalne, literackie, itp., bo te Ziemię wniosły olbrzymi wkład w kulturę polską. Organizujemy Dni Lwowa i Kultury Kresowej, konkursy recytatorskie poezji Kresowej, konkursy piosenek Kresowych dla młodzieży szkolnej, odczyty i wystawy o tematyce kresowej. Bierzymy udział w uroczystościach państwowych, regionalnych, kościelnych i różnych organizacji, a także szkół. Również organizujemy uroczystości rocznicowe związane z Kresami. Pamiętamy o tych, którzy „Moritui sunt ut liberii vivamus” (Umarli, byśmy żyli wolni), pamiętamy o Ich grobach i cmentarzach, jak np. Cmentarzu Łyczakowskim, Cmentarzu Orłąt Lwowskich we Lwowie, czy Cmentarzu Na Rossie w Wilnie, ale także o grobach na terenie naszego kraju (np. na częstochowskich cmentarzach są cztery mogiły młodocianych obrońców Lwowa z 1918 i 1919r. - zadbałszy aby władze województwa uznały je za Groby Wojenne).

Dbamy, aby samorządy terytorialne nadawały ulicom imiona zasłużonych Kresowian, aby powstawały tablice poświęcone ich pamięci, a także pomniki, obeliski, itp. upamiętniające ważne wydarzenia na Kresach.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i w pierwszej dekadzie obecnego wieku bardzo intensywnie pomagaliśmy naszym rodakom pozostałym z różnych powodów na terenach dawnych Kresów Południowo-Wschodnich II RP (to dawne województwa lwowskie, wołyńskie, tarnopolskie, podolskie). W ramach pomocy charytatywnej zawoziliśmy odzież, żywność, środki czystości, lekarstwa, książki, zabawki dla dzieci, różne pomoce szkolne i różny sprzęt przydatny rodakom. W latach 1990-2013 tylko z Częstochowy wyjechało ponad czterdzieści samochodów ciężarowych z pomocą, a przecież na terenie Polski jest kilkadziesiąt oddziałów Towarzystwa. Inną formą pomocy była organizacja kolonii letnich dla polskich dzieci z terenów kresowych.

Organizowane są wycieczki na Kresy nie tylko dla członków naszej organizacji. Kresy są biedne, ale piękne. Jest jeszcze wiele śladów świadczących o wielu stuleciach naszej obecności na tych Ziemiach. Nie wiadomo jak długo jeszcze przetrwają. Może warto je zobaczyć zanim znikną. Inne kraje są ciekawe, ale na Kresach też jest co oglądać. Zachęcam.

Całą działalność naszego Towarzystwa szczegółowo nie będę opisywał. Podaję tu tylko przykłady naszych poczynań. Mam nadzieję, że może ktoś po przeczytaniu powyższego zechce wesprzeć działalność Towarzystwa. Wszak wśród członków naszej korporacji zawodowej są potomkowie dawnych mieszkańców Kresów. Może są tacy, których interesuje historia, zabytki, osiągnięcia naukowe i kulturalne mieszkańców tych ongiś naszych ziem. Wiem, że do Towarzystwa należy niezbyt liczna grupa przedstawicieli naszego zawodu. Zachęcam Koleżanki i Kolegów. Z radością Was powitamy.

I jeszcze jedno. Przykłady działań częstochowskiego oddziału podaję nie po to, by chwalić się, ale jako przykład pewnych kierunków działania.

Z kresowymi i weterynaryjnymi  
pозdrowieniami

lek. wet. Andrzej Szlichta  
Częstochowa, listopad 2018r.

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna  
oraz  
Małopolska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

**ZAPRASZA NA**



*Ogólnopolski Karnawałowy  
Bal Lekarzy  
Weterynarii*

.....  
Kopalnia Soli "WIELICZKA"  
komora Warszawa  
.....

23 LUTEGO 2019r. (sobota)  
.....

godzina 19.00  
.....

Kontakt: Lech Pankiewicz tel. 607 243 366





## Ex funebri charta

### MORS PORTA VITAE Zakończyli ziemskie pielgrzymowanie i odeszli do wieczności - zostali w naszej pamięci

W 1958 r. na Wydziale Weterynarii ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu dyplom lekarza weterynarii otrzymało 140 koleżanek i kolegów. Po 60 latach (1958-2018) ponad 90 osób z tego grona niestety już nie żyje. Oby żyły one nadal w naszej pamięci pozwalając sobie przywołać Ich imiona i nazwiska w kolejności upływających lat.

**Pierwszym z roku**, który zakończył życie już w 1968 r. był Zdzisław Możdżan, a następnym w 1969 r. Jakub Dudkiewicz.

**W latach 70-tych** odeszło z grona żyjących 5 kolegów: Henryk Kucharski (1971), Marian Isakiewicz (1978), Stanisław Szymkowiak (1978), Stanisław Zdanowicz (1978) i Tadeusz Kulczycki.

**W latach 80-tych** zmarli: Dzierżysław Dalski (1980), Władysław Kaczmarek (1980), Tadeusz Maciejewski (1981), Marian Stec (1982), Kazimierz Wilczek (1982), Stanisław Mędryk (1984), Ludwik Szyfter (1985), Jan Kościan (1985), Stanisław Leśnik (1985), Stanisław Osiak (1986), Franciszek Błaszak (1986), Marian Poznań (1988), Andrzej Chodyniecki (1989) i Ludwik Wawrzyniak (1989). Przed 1990 rokiem odszedł od nas na zawsze najprawdopodobniej również Stanisław Budziosz.

**W latach 90-tych** życie zakończyły 23 osoby: Maria Łaszcznych-Markiewicz (1990), Jan Serwin (1990), Andrzej Szenajch (1991), Zbigniew Bylewski (1992), Kazimierz Kapek (1992), Antoni Kołtunowski (1992), Mieczysław Ciapała (1993), Stanisław Skrzypek (1993), Stanisław Drożdż (1994), Czesław Marasek (1994), Tadeusz Szymański (1994), Henryk Podskarbi (1995), Henryk Modzelewski (1995), Ryszard Wiśniewski (1996), Lucjan Wasilewski (1996), Janusz Miciek (1997), Waldemar Wrosz (1998), Józef Zieliński (1998), Jan Grabarczyk (1999), Piotr Sobkowicz (1999), Wiktor Spławski (1999), Stanisław Stępień (1999)

i Ryszard Szewczyk (1999). W latach 90-tych najprawdopodobniej zmarli jeszcze Jan Muńko i Włodzimierz Spychała.

**W 2000 roku i latach następnych** odeszło do wieczności 48 osób: Stefan Koprowski (2000), Kazimierz Makuszyński (2000), Czesław Skuteczki (2000), Paweł Nimsz (2000), Lucjan Solik (2002), Jan Suchecki (2002), Stanisław Janowski (2003), Stanisław Olender (2004), Ludwik Mroziński (2004), Franciszek Matusiak (2005), Henryk Sielicki (2005), Włodzimierz Pietrowski (2005), Wiesława Skibińska-Skutecka (2005), Wojciech Gronek (2006), Leszek Dydo (2006), Józef Bieżyński (2006), Józef Michnar (2006), Paweł Gliniecki (2007), Jan Kocłęga (2007), Zbigniew Łupicki (2007), Jerzy Maliński (2007), Jan Szymański (2007), Joachim Piechota (2008), Stanisław Maliszewski (2008), Henryk Czerski (2009), Zdzisław Pierzak (2009), Tadeusz Janiak (2009), Ryszard Piotrowski (2009), Józef Zabiegała (2010), Stanisław Ziemiński (2010), Andrzej Gajda (2010), Michał Kensik (2011), Jadwiga Orant-Wityk (2011), Jan Masiek (2011), Celina Idasiak-Dwulat (2012), Leszek Bładowski (2013), Janusz Radtke (2013), Czesław Westwał (2013), Kazimierz Jackiewicz (2015), Andrzej Zalewski (2015), Edmund Starzyński (Starybrat) (2015), Leonad Patrzek (2015), Jan Oborski (2016), Jan Sykulski (2016), Maksymilian Gorczyński (2017), Zygmunt Kudybka (2017), Józef Kaliński (2017) i Leon Frydrych (2018). Po 2010 roku zakończył również życie najprawdopodobniej Henryk Przybylak.

Nieznany jest los 2 koleżanek i 7 kolegów.

Łącznie na przestrzeni tych 60 lat (1958-2018) zakończyło życie 96 osób.

My żyjący, nasze Koleżanki i Kolegów, którzy już odeszli zachowaliśmy w pamięci i **niech ta pamięć o Nich trwa.**

Autor R. Bochdalek



**Spis artykułów Biuletynu DIL-Wet. – Rocznika 2018**

(Nr/str.)

**❖ Materiały na XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii DIL-Wet.**

1. Sprawozdanie Prezesa: 109,5
2. Sprawozdanie finansowe DIL-Wet. we Wrocławiu za rok 2017: 109,9
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za okres 1 stycznia - 31 grudnia 2017r.: 109,11
4. Wykonanie budżetu DIL-Wet. za 2017r. i preliminarz na 2018r.: 109,13
5. Sprawozdanie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet.: 109,14
6. Sprawozdanie Sądu Lekarsko-Wet. DIL-Wet.: 109,14
7. Sprawozdanie z działalności Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet.: 109,15
8. Działalność Fundacji „Pro Medici Veterinarii” w III kadencji w latach 2014-2017: 109,15
9. Sprawozdanie z działalności Koła Seniorów DIL-Wet. za rok 2017: 109,16
10. Projekty Uchwał (1÷8): 109,17

**❖ Materiały z XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet.**

1. Sprawozdanie z XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - *J.D.*: 110,84
2. Uchwały 1÷10: 110,92
3. Apel: 110,96

**❖ Z działalności Izby Lekarsko-Wet.**

1. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 5 (16.11.2017), nr 6 (14.12.2017) - *Teresa Rogowska*: 109,22
2. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 7 (1.02.2018) - *J.D.*, nr 8 (15.03.2018), nr 9 (12.04.2018) - *Teresa Rogowska*: 110,97
3. Podziękowanie dla Doktora Romana Bochdalka: 110,110
4. Prof. dr hab. Wojciech Niżański laureatem Honorowej Nagrody Chirona - *J.D.*: 110,110
5. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 10 (17.05.2018) - *Teresa Rogowska*, nr 11 (25.06.2018) - *J.D.*: 111,164
6. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 12 (6.09.2018) i nr 13 (18.10.2018) - *Teresa Rogowska*: 112,244
7. Informacja o wyborze organów IV kadencji Fundacji „Pro Medici Veterinarii” (2018-2022) - *Leokadia Wojtal*: 112,253

**❖ Informacje Inspekcji Weterynaryjnej**

1. Pismo Przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii N.S.Z.Z. „Solidarność” Lecha Rybarczyka ws. wynagrodzenia pracowników Inspekcji Weterynaryjnej: 109,27
2. Pismo Prezesa Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr. n. wet. *Wojciech Hildebranda*

ws. wynagrodzenia pracowników Inspekcji Weterynaryjnej: 109,28

3. Pismo Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii *Zdzisława Króla* ws. wynagrodzenia pracowników Inspekcji Weterynaryjnej: 109,29
4. Ćwiczenia symulacyjne z zakresu zwalczania ASF - *Grzegorz Wall*: 112,254

**❖ Informacje Krajowej Izby Lek.-Wet.**

1. Apel do rządu ws. szybkiego wzmocnienia Inspekcji Weterynaryjnej: 111,171
2. Obwieszczenie Prezesa KRL-W z dnia 2 lipca 2018r. w sprawie prowadzenia rejestru wydanych paszportów dla zwierząt towarzyszących przemieszczanych w celach niehandlowych: 111,171
3. Informacja biura KIL-Wet. w przedmiocie oświadczeń wymaganych przez Animex Foods Sp. z o.o. sp. k.: 111,172
4. Komisja ds. etyki i deontologii KRL-Wet. obradowała we Wrocławiu - *J.D.*: 112,257
5. Uchwały i stanowiska Krajowej Rady Lekarsko-Wet.: 112,258

**❖ Akty i porady prawne**

1. Wykaz aktów prawnych dotyczących weterynarii opublikowanych w okresie od lipca 2017 do grudnia 2017 - *J.Borowiec*: 109,33
2. Kilka uwag praktycznych o ochronie danych osobowych z perspektywy podmiotów prowadzących zakłady lecznicze dla zwierząt - *Piotr Rodziejewicz*: 109,34
3. Informacja dotycząca zmiany przepisów w zakresie ochrony danych osobowych - *Piotr Rodziejewicz*: 109,38
4. Reklama usług weterynaryjnych - *Piotr Rodziejewicz*: 109,39
5. Odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie Kliniki Wet. VETCARE GROUP Sp. z o.o - *Piotr Rodziejewicz*: 110,119
6. Wykaz aktów prawnych dotyczących weterynarii opublikowanych w okresie od stycznia 2018 do czerwca 2018 - *J.Borowiec*: 111,188
7. Aspekty prawne obrony lekarza wet. przed roszczeniami klientów - *Karolina Służewska-Woźnicka*: 111,189
8. Ochrona lekarza wet. przed oszczerzczyimi wpisami w Internecie - *Karolina Służewska-Woźnicka*: 111,189

**❖ Z życia Uczelni**

1. Posiedzenia Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu - *Bożena Doszyń*: 109,30
2. Badania małpy, operacja lemura - nietypowi pacjenci weterynarii - *jc*: 109,32
3. Posiedzenia Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu - *Bożena Doszyń*: 110,112



4. Lekarze weterynarii z UPWr z nagrodą EuroSymbol 2017 - *kbk*: 110,113
5. Złoty Chiron dla prof. Niżańskiego z UPWr - *kbk*: 110,114
6. Prof. Alina Wieliczko doktorem honoris causa lwowskiej uczelni - *kbk*: 110,115
7. Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Medycyny Wet. UP we Wrocławiu w okresie od maja do lipca 2018r. - *Bożena Doszyń*: 111,173
8. Weterynarze UPWr będą leczyć psy ratownicze - *mj*: 111,173
9. Człowiek i pies - zespół ratujący życie - *mj*: 111,174
10. Absolutorium na Wydziale Medycyny Wet. UP we Wrocławiu - *J.D.*: 111,176
11. Serwal - dziki kot na badaniach na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej - *mj*: 111,182
12. Nominacja profesorska - prof. dr. hab. Krzysztof Kubiak: 111,183
13. Prof. Krzysztof Kubiak: - Weterynaria była moim marzeniem - *kbk*: 111,183
14. Jeden świat, jedno zdrowie. UPWr o farmakologii i toksykologii - *jc*: 111,186
15. Naukowiec z UPWr mentorem w TopMinds - *kbk*: 112,259
16. Katedra i Klinika Chirurgii UPWr z Polską Nagrodą Innowacyjności 2018 - *kbk*: 112,260
17. Wracają Wieczory Pawłowskie - *kbk*: 112,261
18. Czekamy na kotlety z próbówki - *kbk*: 112,262
19. Stypendia ministra dla wybitnych młodych naukowców - *mj*: 112,264

#### ❖ Poznajmy się

1. PIW w Oleśnicy - *Henryk Bajcar*: 110,132
2. Przychodnia Weterynaryjna „Hołdowańscy” w Pszenniu - *Eliza Hołdowańska-Kroczak*: 110,135
3. Klinika Weterynaryjna dr n.wet. Dariusz Niedzielski we Wrocławiu - *Dariusz Niedzielski*: 111,200

#### ❖ Problemy społeczno-zawodowe

1. Łapać liska! - *Agnieszka Korzeniewska*: 109,52
2. Na łów, na łów, na łowy... ale w dąbrowie ASF. Problematyka zwalczania ASF u dzików w świetle obyczajów współczesnego łowiectwa - *Zbigniew Nozdryn-Plotnicki, Jerzy Murański*: 110,137
3. Pisma OZZPIW w obronie pracowników Inspekcji - *Sara Meskel*: 111,202
4. Pismo Przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii N.S.Z.Z. „Solidarność” Lecha Rybarczyka ws. wynagrodzenia pracowników Inspekcji Weterynaryjnej: 111,205
5. Oczekiwania wobec lekarzy wet. jako odzwierciedlenie przemian świadomości ludzi - *Hanna Mamer*: 112,275
6. O projekcie budżetu dla Inspekcji Wet. na 2019r.: 112,277
7. Pismo Szefa Służby Cywilnej ws. płac w Inspekcji Wet. - *Jacek Łukaszewicz*: 112,278
8. W sejmie o „podwyżkach” dla Inspekcji Weterynaryjnej 17.10.2018: 112,280

#### ❖ Zagadnienia zawodowe

1. Doświadczenia kliniczne z iniekcjami lekami inotropowo-dodatnimi - *Agnieszka Noszczyk-Nowak*: 109,54
2. Interpretacja wyników oznaczania hormonów - jak poradzić sobie w praktyce z analizą stężenia progesteronu - *Xavier Lévy*: 109,56
3. Ultrasonograficzne monitorowanie owulacji, rozwoju płodu i biometrii płodowej - *George Mantziaras*: 109,57
4. Znieczulenia w cesarskim cięciu i w pediatrii - *Xavier Lévy*: 109,60
5. Chirurgia pediatryczna - najważniejsze zabiegi u szczeniąt i kociąt - *Xavier Lévy*: 109,63
6. Podstawy terapii w neonatologii - *Andrea Münich*: 109,65
7. Niepłodność oraz zaburzenia i utrata ciąży u kotek - *Andrea Münich*: 109,68
8. Diagnostyka i terapia ropomacicza: Nowe dane/Dośw. skandynawskie - *Ragnvi Hagman*: 109,70
9. Jak diagnozować choroby prostaty - *Carlo Masserdotti*: 110,140
19. Leczenie powszechnych schorzeń prostaty u psów: uaktualnienie - *Xavier Lévy, Wojciech Niżański*: 110,144
20. Postępowanie z pacjentem onkologicznym - Cz. III. Rozmowa z właścicielem - *Wojciech Hildebrand*: 111,206
21. Wykorzystanie Color Dopplera w diagnostyce układu rozrodczego - *George Mantziaras*: 111,208
22. Patologie gruczołu mlekowego - *Carlo Masserdotti*: 111,211
23. Rodzaje nowotworów układu rozrodczego - *Carlo Masserdotti*: 111,215
24. Występowanie ch. zakaźnych i czynniki ryzyka - epidemiologiczne konsekwencje tych zakażeń w populacji bydła w Polsce - *Krzysztof Rypuła, Katarzyna Płoneczka-Janecko, Adam Musielak, Szymon Kotwica*: 111,219
25. Paratuberkuloza jako ważny czynnik ekonomiczny w hodowli bydła - *Walter Baumgartner, Johannes Lorenz Khol*: 111,221
26. Wybrane choroby skóry strzyków u bydła - *Grzegorz J.Dejneka, Jan Twardoń, Jacek Mrowiec, Agnieszka Bartoszewicz*: 111,222
27. Profilaktyka BVD-MD okiem praktyka - *Dominik Ruciński*: 111,224
28. Wstęp do chirurgii dekompresyjnej rdzenia kręgowego - laminektomia i hemilaminektomia - *Marcin Wrzosek*: 111,226
29. Nowe rozwiązania w immunoprofilaktyce biernej i czynnej chorób narządu oddechowego cieląt. Alternatywa dla antybiotyków - *Tadeusz Stefaniak, Joanna Bajzert, Krzysztof Blicharski, Paulina Jawor*: 112,280
30. Wiek a rozród u samców - dylemat: „czy jeszcze może mieć dzieci, ale czy naprawdę powinien?” - *Wojciech Niżański*: 112,281
31. Nowotwory układu rozrodczego samców - markery, prognoza, monitorowanie i leczenie onkologiczne - *Sandra Goericke-Pesch*: 112,285





32. Leczenie chorób prostaty - podejście chirurgiczne - *Zdzisław Kielbowicz, Przemysław Prządka*: 112,288
33. Leczenie chorób prostaty - podejście zachowawcze - *Sandra Goericke-Pesch*: 112,290
34. Jak prowadzić bank nasienia - *Sabine Schäfer-Somi*: 112,293
35. Mrożone czy schłodzone - co jest lepsze i kiedy jest lepsze? - *Alain Fontbonne*: 112,295
36. Jak inseminować, żeby uzyskać dobre wyniki - *Alain Fontbonne*: 112,297
37. Ocena bariery naskórkowej, elastyczności i zdolności regeneracyjnej skóry jako metoda oceny ryzyka chorób strzyków u bydła mlecznego - *Iwona Taszkun, Anna Malinowska, Grzegorz Kalisz, Piotr Wilkołek, Krzysztof Lutnicki*: 112,299
38. Czy nanotechnologie mogą zastąpić antybiotyko-terapię? - *Jarosław Cierpisz*: 112,303
39. Selekcja w kierunku odporności na schorzenia racic metodą ograniczenia stosowania antybiotyków - *Katarzyna Rzewuska*: 112,304
40. Przydatność stosowania suszonych drożdży u małych przeżuwaczy - *Stanisław Milewski, Przemysław Sobiech*: 112,304
7. Wielkanocne spotkanie Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii 2018r. - *Bohdan Wojtal*: 110,125
8. Spotkanie z lwowskim profesorem Antonim Gamotą - *J.D.*: 110,126
9. Sylwetka prof. A.Gamota - *Paweł Sysa*: 110,127
10. Podziękowanie - *Wojciech Hildebrand*: 110,130
11. Diamentowe Dyplomy absolwentów z 1958r. Wydz. Wet. WSR Wrocław - *Andrzej Szlichta*: 110,131
12. Międzynarodowa Konferencja „Majówka neurologiczna 2018”: 111,191
13. Wycieczka członków Koła Seniorów lek. wet. do Muzeum „Pana Tadeusza” we Wrocławiu - *Bohdan Wojtal*: 111,191
14. XXI Międzyn. Konferencja Naukowa w Polanicy-Zdroju Profilaktyka chorób przeżuwaczy - „Jak nie stosować antybiotyków?” - *Agnieszka Bartoszewicz*: 111,192
15. Jubileuszowe spotkanie Koła Seniorów lekarzy wet. - *Bohdan Wojtal*: 111,193
16. Konferencja „Nowości w chorobach wewnętrznych koni” - *Artur Niedźwiedz*: 111,194
17. 26. Pielgrzymka Lekarzy Weterynarii na Jasną Górę - *J.D.*: 111,196
18. Hunt Run 2018 - *Wojciech Hildebrand, Robert Karczmarczyk*: 111,197
19. V Wet. Rajd Samochodowy „Vet off Road” 8.09.2018r. Poligon Jelenia Góra - *Wojciech Hildebrand*: 111,198
20. Pożegnanie lata 2018. - *Wiesława Bober*: 112,265
21. Spotkanie członków Koła Seniorów w dniu 2.10.2018r. z okazji Dnia Seniora - *Bohdan Wojtal*: 112,267
22. XIV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt” we Wrocławiu 13-14.10.2018 - *Wojciech Niżański*: 112,270
23. II konferencja naukowa „Etyka zawodowa lekarza wet. – perspektywa zmian” - *Robert Karczmarczyk*: 112,274

#### ❖ Z historii Weterynarii

1. Lekarze zwierząt w Powstaniu Wielkopolskim - *Włodzimierz A. Gibasiewicz*: 109,72
2. Dr weterynarii Szczepan Gracz (1888-1942) Cz.I - *Bartosz Winięcki*: 110,149
3. 100-lecie urodzin Profesora dra Tadeusza Sobiecha - *Roman Bochdalek*: 111,230
4. Pierwszy lekarz zwierząt w historii Polski, który poległ za wolność ojczyzny - *Włodzimierz A. Gibasiewicz*: 111,231
5. Dr weterynarii Szczepan GRACZ (1888-1942) Cz.II - *Bartosz Winięcki*: 111,233
6. Helena Bujwidówna-Jurgielewiczowa - pierwsza kobieta z dyplomem weterynaryjnym w Polsce, żołnierz, sportowiec, działaczka społeczna - *Bartosz Winięcki*: 112,306

#### ❖ Kronika wydarzeń

1. Spotkanie wigilijne Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii w dniu 4 grudnia 2017r. - *Bohdan Wojtal*: 109,41
2. Uroczystość wręczenia Dyplomów Prawa Wykonywania Zawodu oraz spotkanie wigilijno - noworoczne - *J.D.*: 109,44
3. IX Dolnośląski Bal Karnawałowy Lekarzy Wet. - *Eliza Piaskowska, Agnieszka Noszczyk-Nowak*: 109,48
4. Spotkanie Noworoczne Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii w dniu 06.02.2018r. - *Bohdan Wojtal*: 109,50
5. Konferencja „Walentynki Kardiologiczne” - *Agnieszka Noszczyk-Nowak*: 109,51
6. XI Mistrzostwa Polski Lekarzy Wet. w Narciarstwie Alpejskim - Białka Tatrzańska 2018 - *Wojciech Hildebrand, Robert Karczmarczyk, Lech Pankiewicz*: 110,123

#### ❖ Informacje różne

1. *Wawrzynek finis* - *Grzegorz Tabasz*: 109,79
2. We Wrocławiu nie ma ulicy weterynaryjnej - *Roman Bochdalek*: 111,238
3. Kilka słów o Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich - *Andrzej Szlichta*: 112,313

#### ❖ Z żałobnej karty

1. Prof. Jerzy Monkiewicz - żył na 1000 procent - *kbk*: 110,153
2. Prof. Monkiewicz: - Jestem ciekawy. Wszystkiego - *kbk*: 110,155
3. Lek. wet. Karol Andrzej Walasek: 110,160
4. lek. wet. Edward Korfanty (1939-2018): 111,239
5. Wspomnienie o Śp. Edwardzie Korfantym - *Rudolf Andrzej Fronczek*: 111,239
6. Mors Porta Vitae. Zakończyli ziemskie pielgrzymowanie i odeszli do wieczności - zostali w naszej pamięci - *Autor R. Bochdalek*: 112,316



**Spis autorów Biuletynu DIL-Wet. – Rocznika 2018** (Nr./str.)

- Bajcar Henryk - 110/132/  
 Bajzert Joanna - 112/280/  
 Bartoszewicz Agnieszka - 111/192,222/  
 Baumgartner Walter - 111/221/  
 Blicharski Krzysztof - 112/280/  
 Bober Wiesława - 112/265/  
 Bochdalek Roman - 111/230,238/, 112/316/  
 Borowiec Jerzy - 109/33/, 111/188/  
 Cierpisz Jarosław - 112/303/  
 Dejneka Grzegorz Jakub - 111/222/  
 Dorobek Jan - 109/44/, 110/84,97,110,126/,  
 111/164,176,196/, 112/257/  
 Doszyń Bożena - 109/30/, 110/112/, 111/173/  
 Fontbonne Alain - 112/295,297/  
 Fronczek Rudolf Andrzej - 111/239/  
 Gibasiewicz Włodzimierz - 111/231/  
 Goericke-Pesch Sandra - 112/285,290/  
 Hagman Ragnvi - 109/70/  
 Hildebrand Wojciech - 109/3,28/, 110/83,123,  
 130/, 111/163,197,198,206/, 112/243/  
 Hołdowańska-Krocak Eliza: 110/135/  
 Jawor Paulina - 112/280/  
 Kalisz Grzegorz - 112/299/  
 Karczmarczyk Robert - 110/123/, 111/197/,  
 112/274/  
 Khol Johannes Lorenz - 111/221/  
 Kielbowicz Zdzisław - 112/288/  
 Korzeniewska Agnieszka - 109/52/  
 Kotwica Szymon - 111/219/  
 Król Zdzisław - 109/29/  
 Lévy Xavier - 109/56,60,63/, 110/144/  
 Lutnicki Krzysztof - 112/299/  
 Łukaszewicz Jacek - 112/278/  
 Malinowska Anna - 112/299/  
 Mamzer Hanna - 112/275/  
 Mantziaras George - 109/57/, 111/208/  
 Masserdotti Carlo - 110/140/, 111/211,215/  
 Meskel Sara - 111/202/  
 Mrowiec Jacek - 111/222/  
 Muennich Andrea - 109/65,68/  
 Murawski Jerzy - 110/137/  
 Musielak Adam - 111/219/  
 Niedzielski Dariusz - 111/200/  
 Niedźwiedź Artur - 111/194/  
 Niżański Wojciech - 110/144/, 112/270,281/  
 Noszczyk-Nowak Agnieszka - 109/48,51,54/  
 Nozdryn-Płotnicki Zbigniew - 110/137/  
 Pankiewicz Lech - 110/123/  
 Piaskowska Eliza - 109/48/  
 ionecka-Janeczko Katarzyna - 111/219/  
 Prządka Przemysław - 112/288/  
 Rodziewicz Piotr - 109/34,38,39/, 110/119/  
 Rogowska Teresa - 109/21/, 110/97/, 111/164/,  
 112/244/  
 Ruciński Dominik - 111/224/  
 Rypuła Krzysztof - 111/219/  
 Rzewuska Katarzyna - 112/304/  
 Schäfer-Somi Sabine - 112/293/  
 Służewska-Woźnicka Karolina - 111/189/  
 Stefaniak Tadeusz - 112/280/  
 Sobiech Przemysław - 112/304/  
 Sysa Paweł - 110/127/  
 Szlichta Andrzej - 110/131/, 112/313/  
 Tabasz Grzegorz - 109/79/  
 Taszkun Iwona - 112/299  
 Twardoń Jan - 111/222/  
 Wall Grzegorz - 112/254/  
 Wilkołek Piotr - 112/299/  
 Winiecki Bartosz - 110/149/, 111/233/,  
 112/306/  
 Wojtal Bohdan - 109/41,50/, 110/125/, 111/191,  
 193/, 112/267/  
 Wojtal Leokadia - 112/253/  
 Wrzosek Marcin - 111/226/



*Szanowne Koleżanki i Koledzy!*

*W zakresie szeregu prowadzonych przez Dolnośląską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną działań pomagamy również Koleżankom i Kolegom w ramach funkcjonującego już od 2 grudnia 1995 roku Funduszu Pomocy Koleżeńskiej. Fundusz służy pomocą finansową lekarzom weterynarii oraz ich dzieciom, a tworzony jest poprzez odprowadzanie 4 zł z miesięcznej składki przekazywanej na konto DIL-Wet.*

*Zgodnie z przyjętymi zasadami udzielanie pomocy z Funduszu Pomocy Koleżeńskiej skierowane jest do osób, których sytuacja życiowa, zdrowotna czy materialna wymaga koleżeńskiego wsparcia. Uzyskana w trudnym momencie życiowym pomoc ma jeszcze dodatkowy aspekt. Wiemy, że nie jesteśmy sami. Że należymy do wspólnoty zawodowej, która udziela nam wsparcia.*

*Może ktoś z naszych Kolegów znajduje się w trudniejszej niż zwykle sytuacji życiowej, może ma problemy ze zdrowiem, może czeka na pomoc? Niech okazja zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia stanie się dobrym momentem do rozmowy, a gdy zajdzie taka potrzeba, wspólnie udzielimy pomocy koleżeńskiej co sprawi, że atmosfera świąteczna będzie trwała przez cały rok.*

*Magdalena Lenart-Ojak  
Przewodnicząca Zarządu  
Funduszu Pomocy Koleżeńskiej*



## W BIULETYNIE:



**XIV KONGRES „PROBLEMY W ROZRODZIE MAŁYCH ZWIERZĄT”** (str. 270)



**SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW Z OKAZJI DNIA SENIORA** (str. 267)



**ĆWICZENIA SYMULACYJNE Z ZAKRESU  
ZWALCZANIA ASF** (str. 254)